Cena numeru 25 groszy.

DZIS 28 STRON: 16 stron „Republiki", 4 strony „Dodatku Literacko-Naukowego" i 8 stron „Panoramy".

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok XI | ŁÓDŹ, NIEDZIELA, 22 STYCZNIA 1933 ROKU. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 22

Premjer Mandżurji zamordowany

w chwili, gdy wsiadał do pociągu.--Wskutek zamachu bombowego ciężko ranny został ambasador japoński.

Pośrednictwo Ligi Narodów w konflikcie na Dalekim Wschodzie skończyło się fiaskiem.

SZANGHAJ, 21 stycznia. (Reuter). — PREMJER NOWEGO PAŃSTWA MANDŻURSKIEGO ZGINĄŁ SKUTKIEM WYBUCHU BOMBY. AMBASADOR JAPOŃSKI ZOSTAŁ W CZASIE WYBUCHU CIĘŻKO RANIONY.

Londyn, 21 stycznia.
(Telegram własny)

Premjer rządu mandżurskiego — Czang-Tsing-Su został **zamordoway na dworcu kolejowym stolicy państwa Czang-Czun w chwili, gdy wsiadał do swego wagonu i żegnał się z odprowadzającym go ambasadorem japońskim baronem Muto.**

Według jednej wersji zamachowiec w mundurze wojskowym rzucił jedną bombę, inni zaś utrzymują, że sprawców zamachu było kilku i że rzucono trzy bomby.

Premjer Czang-Tsing-Su poniósł śmierć na miejscu, a ambasador Muto został ciężko ranny i odwieziony do szpitala.

Urzędowa agencja japońska dotych czas nie podała o tem wydarzeniu żadnej wiadomości.

W tutejszych kołach politycznych zamach wywarł kolosalne wrażenie, przyczem prasa przypomina pierwszy zamach w Szanghaju podczas rewji wojsk, który również pociągnął za sobą **kilka ofiar z pośród najwyższych dygnitarzy japońskich.**

Przypuszczają powszechnie, że wiadomość o zabójstwie premjera republiki mandżurskiej wpłynie na przebieg i wynik obrad genewskich.

***

Tokio, 21 stycznia.

Rząd polecił delegacji w Genewie przyjęcie „formuły Drumonda", byle tylko klauzula przewidująca udział nieczłonków Ligi Narodów została skreślona.

Minister spraw zagranicznych spodziewa się, że w obecnym stanie rzeczy można będzie osiągnąć porozumienie, daje jednak do zrozumienia, iż odpowiedź Japonji będzie negatywna, jeśli tylko komitet domagać się będzie utrzymania rezolucji z dnia 20 grudnia bez wprowadzenia rzeczowych zmian.

***

Genewa, 21 stycznia.

Komitet dziewiętnastu, na poufnem posiedzeniu dzisiejszem stwierdził, że **akcja pojednawcza dla złagodzenia sporu japońsko - chińskiego nie powiodła się.**

Komitet powziął postanowienie bezzwłocznego przystąpienia do przygotowania definitywnego raportu.

Hitler na czele demonstracji

skierowanej przeciw komunistom, która odbedzie się dziś w Berlinie na placu Bülowa. — Władze nie zezwoliły komunistom na urządzenie kontrdemonstracji.

Czy dojdzie dziś w Berlinie do zaburzeń?

Berlin, 21 stycznia.

Od wczoraj opinja publiczna stolicy Niemiec podniecona jest przewidywaniem wydarzeń niedzielnych w związku z zapowiedzianemi demonstracjami hitlerowskich szturmówek.

Na odbytej dzisiaj wspólnej konferencji kanclerza Schleichera, ministra spraw wewnętrznych i prezydenta policji berlińskiej zapadła decyzja w tym duchu, **że manifestacje hitlerowskie na placu Bülowa będą dozwolone, natomiast policja nie dopuści do kontrdemonstracji komunistów.**

Decyzja ta jest omawiana z dużem niezadowoleniem przez organy prasy demokratycznej i lewicowej.

Komuniści podjęli przygotowania do ostrej akcji protestacyjnej. Wystąpili oni do wszystkich zrzeszeń zawodowych, pozostających pod ich wpływami, o zorganizowanie wielkiej demonstracji w dniu jutrzejszym.

Ze swej strony hitlerowcy również czynią przygotowania do jaknajliczniejszego wystąpienia, ściągając oddziały szturmowe narodowych socjalistów z całej Brandenburgji. Nietylko komuniści, lecz również i różne inne organizacje polityczne wyrażają gwałtowne sprzeciwy wobec stronniczego postępowania władz, **uważając udzielenie swobody manifestacji szturmówkom hitlerowskim i zakaz demonstracji skierowany przeciw innym ugrupowaniom jest swego rodzaju gwałtem.**

Plac Bülowa, na którym — jak wiadomo — mieści się Dom Liebknechta, będący siedzibą centrali partji komunistycznej, jest obstawiony szeregiem kordonów policyjnych. Hitler, który nie opuszcza Berlina, zamierza stanąć osobiście na czele jutrzejszej demonstracji narodowych socjalistów.

***

Berlin, 21 stycznia.

W ciągu przyszłego tygodnia toczyć się mają w dalszym ciągu rokowania o **utworzenie koalicji prawicowej.**

Jednocześnie zapowiada się intensywne prace komisyj Reichstagu, a mianowicie we wtorek radzić będzie komisja budżetowa, w środę gospodarcza, w piątek zaś konwent senjorów dla ustalenia porządku dziennego najbliższego plenum Reichstagu.

Stosunek Gdańska do Polski

przedmiotem obrad komisji Reichstagu.

Berlin, 21 stycznia.

Komisja spraw zagranicznych Reichstagu prowadziła dzisiaj w dalszym ciągu debaty polityczne.

W toku obrad wysunęły się kwestje: **stosunków Niemiec z Gdańskiem i stosunku Gdańska do Polski, a wreszcie sprawa bezpieczeństwa.**

W obradach brał udział minister Neurath wraz z grupą urzędników ministerjalnych.

Komisja posiedzenie swoje, które miało charakter ściśle poufny, odroczyła do czwartku.

Nie zostały na posiedzeniu dzisiejszem rozpatrzone kwestje następujące: kwestja odszkodowań niemieckich, sytuacja handlowo-polityczna oraz sprawy kolonji i konfliktu na Dalekim Wschodzie.

Minister Beck

przybył do Genewy.

Genewa, 21 stycznia.

Dziś przed południem przybyli do Genewy minister spraw zagranicznych Józef Beck z żoną i szef sekretarjatu ministerstwa spraw zagranicznych Dębicki oraz naczelnik wydziału Gwiazdowski.

Rocznica powstania styczniowego w stolicy.

Prezydent Rzeczypospolitej nadał poległym powstańcom krzyż niepodległości z mieczami. — Odznaczenie to zawieszono na krzyżu Traugutta na stokach Cytadeli.

Warszawa, 21 stycznia.

Z okazji rocznicy powstania styczniowego odbył się dzisiaj w Warszawie szereg uroczystości. **Miasto przybrane zostało flagami.**

O godzinie 10 min. 30 w kościele garnizonowym odbyło się uroczyste nabożeństwo. Następnie dokonano **otwarcia wystawy pamiątek z powstania styczniowego.**

O godz. 17.30 biorące udział w pochodzie do Krzyża Traugutta organizacje z orkiestrami i pocztami sztandarowemi zaczęły gromadzić się na placu im. Marszałka Piłsudskiego. Przed grobem Nieznanego Żołnierza ustawiła się kompanja honorowa 30 p. s. k., ze sztandarem i orkiestrą.

Gdy cały pochód dotarł do stoków cytadeli, prezes komitetu wykonawczego obchodu, gen. Rydz-Śmigły, odczytał dekret Prezydenta Rzeczypospolitej, następującej treści:

„Nadaję Krzyż Niepodległych z mieczami poległym i zmarłym w powstaniu styczniowem z 1863 roku jako symbol uznania ich zasług w walce o niepodległość Polski. Odznaczenie winno być zawieszone na Krzyżu Traugutta na stokach cytadeli w Warszawie. Prezydent Rzeczypospolitej Mościcki. Premier Prystor".

Generał Rydz-Śmigły zawiesił to wysokie odznaczenie na Krzyżu Traugutta, wojsko sprezentowało broń, zaś orkiestry odegrały hymn narodowy.

Następnie generał Rydz-Śmigły wygłosił płomienne przemówienie, w którem wskazał m. in na fakt, iż w powstaniu styczniowem brały udział oddziały żmudzinów, nie mówiących po polsku, **że litwini śpiewali „Boże coś Polskę" po litewsku.**

Po przemówieniu gen. Rydz-Śmigłego szef gabinetu wojskowego Prezydenta R. P., pułk. Głogowski, **złożył u stóp krzyża wieniec w imieniu Prezydenta, z napisem: „Bohaterom 1863 roku — Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej"**, drugi wieniec od premjera Prystora, nosił napis: „Polskim bojownikom 1863 r. — Prezes Rady Ministrów i Rząd Rzeczypospolitej"

Czy ustawa akademicka jest korzystna?

Na wczorajszem posiedzeniu sejmowej komisji oświatowej część profesorów wypowiedziała się za projektem rządowym.

Warszawa, 21 stycznia.

Dziś od godz. 10-ej rano obradowała sejmowa komisja oświatowa pod przewodnictwem posłanki Jaworskiej **nad projektem ustawy o szkołach akademickich.** W obradach komisji wziął udział minister W. R. i O. P. Janusz Jędrzejewicz oraz wiceminister ks. prof. Zongołłowicz. Porządek dzienny obrad przewidywał **wysłuchanie opinji zaproszonych znawców z poza grona sejmu.**

Opinje o projekcie ustawy rozpoczął **prezes Akademji Umiejętności prof. KOSTANECKI,** oświadczając, że poprzednia ustawa o szkołach akademickich była wynikiem obrad uniwersytetów krakowskiego i lwowskiego. Istotnie kilku profesorów, jak prof. Makarewicz i prof. Longchamps wykazali kilka błędów tej ustawy. Duch obecnej ustawy jest inny.

Mówca ustosunkowuje się negatywnie jeżeli chodzi o obecny projekt. Ze stanowiska nauki chodzi mówcy o harmonję między młodzieżą, ministerstwem i nauką.

Następnie zabrał głos **rektor prof. Sierpiński, który omówił zagadnienie zwijania katedr, opowiadając się przeciwko ograniczeniu samorządu szkół akademickich i twierdzi, że to może wpłynąć ujemnie na rozwój nauki.**

Dalej prezes konferencji rektorów prof. **KUTRZEBA** podnosi, że projekt obecny wychodzi z założenia, iż samorząd uniwersytetów jest za szeroki i że profesorowie nie są w stanie podołać tym zadaniom, a również, że władza ministra jest za bardzo ograniczona. Ponieważ jest on za szkolnictwo odpowiedzialny — władza jego zatem powinna być zwiększona.

Prof. Kutrzeba porusza sprawę gospodarki na uniwersytetach, nie wchodząc w poszczególne artykuły, a poprostu ujmując kwestję ogólnie i opierając się o myśl przewodnią tej ustawy, podkreśla, że w kwestji samorządu profesorskiego wyboru rektora, stosunku rektorów do senatu, do profesorów [illegible] dąży do wzmocnienia autorytetu ministra i rektora.

Przechodząc do przewidzianego w projekcie ewentualnego zwijania poszczególnych wydziałów, prof. Kutrzeba podkreśla, że w swoim czasie **wypowiadał się przeciwko stworzeniu uniwersytetu w Wilnie i pełnemu uniwersytetowi w Poznaniu, uważając, że powinien tam być tylko wydział filozoficzny. Wydziałów jest zadużo w stosunku do potrzeb, w zwijaniu ich jednak należy być niezmiernie ostrożnym, bo dziś niepotrzebne, jutro mogą się okazać konieczne.**

REKTOR PROF. UJEJSKI domaga się zgody i porozumienia między planami i posunięciami Ministerstwa a opinja profesorów.

PROF. CHRZANOWSKI omawiał projekt ustawy z punktu widzenia Politechniki i przyszłego rozwoju gospodarki i przemysłu.

REKTOR PROF. SOSNOWSKI krytykuje poprzednią ustawę, jednakże ustosunkowuje się również negatywnie do obecnego projektu.

PROFESOR KAMIL STESKO uważa, że w porównaniu ze stosunkami przedwojennymi np. w Austrji, ustawa dała b. szeroki zakres działania uniwersytetom. Rozwój nauki nie zależy od zmiennych konjunktur administracyjnych. W obecnych warunkach wszystko jest w porządku. Jestem przekonany, że ustawa nie uszczupli również naszej wolności.

Mówca uważa, że podstawą w projekcie jest art. 3, który postanawia, **że minister może zwijać katedry w porozumieniu z pewnymi czynnikami.** **Mówca uważa, że system, który poz[illegible] la ministrowi obsadzić katedrę jest [illegible] dzisiejszych czasach bardziej pożądan[illegible]** Naturalnie, jeśli chcemy imputować [illegible] będzie chodziło tu nie o zwinięcie [illegible] tedry, lecz usunięcie profesora, to [illegible] czytujemy w ustawie zamiary, który[illegible] tam niema.

PROF. ZYGMUNT CZERNY (Lwów) zaznacza, **że nie jest tak źle, jak niektórzy panowie chcieli przedstawi[illegible] jakoby wszędzie całe ciało profesorsk[illegible] było przeciwne tej ustawie.** Jeden [illegible] dział przytłaczającą większością [illegible] sów oświadczył się za koniecznoś[illegible] szybkiej i gruntownej reformy, i [illegible] wchodząc w poszczególne paragra[illegible] wyraził się za ogólnemi wytyczne[illegible] projektu.

Podpisane były t. zw. czcigodne na[illegible] zwiska naukowców, dlatego, że nie in[illegible] teresowali się oni sprawami ustrojow[illegible] mi i administracyjnemi, może za szy[illegible] ko pewne jakieś twierdzenia wypow[illegible] dali, n. p. bardzo wybitne nazwis[illegible] podpisane było pod twierdzeniem, [illegible] wzorem dla nas powinna być wolno[illegible] uniwersytetów, jaka panuje we Fran[illegible]

To jest absurd, gdyż we Francji ni[illegible] ma wolności akademickiej.

Ogólne wytyczne nowego projek[illegible] są kompromisowe, a kto o tem wą[illegible] niech przejrzy nową włoską usta[illegible] uniwersytecką i przekona się, **jak wy[illegible] gląda ustawa bezkompromisowa.**

Podstawowe idee naszego projek[illegible] nie wnoszą żadnej radykalnej zmian[illegible] **Niesłuszna jest opozycja przeciw now[illegible] koncepcji rektora. We Francji rekto[illegible] jest mianowany i ma autorytet.**

Z kolei po wyczerpującej dysku[illegible] poseł Kornecki z Klubu Narodowe[illegible] postawił wniosek o kontynuowanie ob[illegible] rad w tem samem gronie osób. **Wnio[illegible] sek ten poddany został przez przewo[illegible] niczącą, pos. Jaworską, pod głosowani[illegible]**

W głosowaniu wniosek upadł, wob[illegible] czego zaproszeni do udziału w posie[illegible] dzeniu rzeczoznawcy, po wygłoszeni[illegible] przez przewodniczącą podziękowani[illegible] opuścili salę obrad.

Parowiec angielski zatonął.

22 rozbitków zdołano uratować.

Hamburg, 21 stycznia.

Stacje morskie hamburskie i bremeńskie zostały powiadomione o **tajemniczym wypadku angielskiego parowca „Endon" z Hull, który** znaleziono opuszczony przez załogę na morzu Północnem.

Ślady wskazywały na to, że ucieczka załogi nastąpiła krótko przed znalezieniem okrętu, na którym paliły się jeszcze wszystkie lampy.

Stwierdzono też ślady zderzenia się z innym okrętem, z czego wnoszą, że prawdopodobnie załoga przejęta została przez statek, z którym nastąpiło zderzenie, ale niepokojącem jest, że nie dała dotychczas znaku.

Wszystkie statki na morzu Północnem są powiadomione i szukają rozbitków.

Nowy Jork, 21 stycznia.

Pomimo wzburzonego morza parowiec amerykański „American Merchant" zdołał dotrzeć do miejsca katastrofy okrętu angielskiego „Exeter City" i uratować 22 rozbitków.

„Exeter City", opuszczony przez załogę i pasażerów, zatonął.

Nowe zamachy terorystów hiszpańskich

Kilkanaście osób rannych w Sewilli

Paryż, 21 stycznia.

Donoszą z Hiszpanji, że mimo energicznej akcji władz, ruch rewolucyjny nie został całkowicie stłumiony. Akcje terorystyczne powtarzają się. Ubiegłej nocy **w Sewilli wybuchła bomba w pobliżu domu ludowego.**

Wskutek eksplozji kilkanaście osób odniosło rany.

NA WULKANIE NIEMIECKIM.

Obecna sytuacja polityczna w Niemczech należy do niezwykle zawikłanych tak pod względem ideowym jak i personalnym. Ogólnie określić ją można w ten sposób, że toczy się **walka wszystkich przeciw wszystkim,** że tworzą się najbardziej nieoczekiwane kombinacje personalne, aby rozchwiać się w najbliższym czasie, że za kulisami, **chciwi władzy kandydaci na następców, podstawiają nogę chwilowemu dzierżycielowi władzy** i że o wszystkiem decyduje brutalna żądza władzy nie licząca się ani z duchem istniejących instytucyj ani z jakąkolwiek logiką i konsekwencją w hasłach i w działaniach.

Dwie rzeczy wysuwają się na czoło, o których nie dość się myśli w gmatwaninie intryg, zmian i przesileń. Oto o losie republiki niemieckiej przestali już od dłuższego czasu decydować republikanie i jak się zdaje już się pogodzili z mało zaszczytną rolą **widzów, komentujących wypadki.** Ci, którzy obecnie znajdują się na przedzie sceny politycznej i wydzierają sobie wzajemnie władzę i jej ochłapy — **Schleicher, Papen, Hitler, Grzegorz Strasser, Hindenburg, Bracht, generał Stülpnagel,** że ich tylko wymienimy — są reprezentantami tendencyj reakcyjnych, prawicowych, militarystycznych. **Uśmiechy pod adresem lewicowej widowni** — praktykuje to zwłaszcza gen. Schleicher — **nie mają żadnego praktycznego znaczenia.**

Wypadki, bez względu na to kto je chwilowo firmuje, zmierzają w tym kierunku, aby **republikę pozbawić zarówno republikańskiej treści jak i resztek republikańskiego personelu.** Zarówno w Rzeszy jak i w krajach jeden posterunek po drugim przechodzi z błyskawiczną szybkością w ręce antyrepublikańskiej prawicy. Choćby ostatnie wybory do sejmu w małem księstewku Lippe doprowadziły do tego, że socjalista Drake sprawujący tam od r. 1919 władzę będzie musiał ustąpić miejsca hitlerowcowi. W Prusiech socjalista Braun oddawna jest już premjerem tylko de nomine, a karykaturzyści szydzą z niego, że **musi prosić o pozwolenie komisarycznego władcy Prus Brachta o możność wyjęcia ołówka z własnego biurka.**

Duch parlamentaryzmu został w Niemczech radykalnie pogwałcony a sama funkcja wybierania posłów i uchwalania gabinetom ufności i nieufnośc sprowadzona do czczej i nużącej formalności. Wiadomo, że o wszystkiem decyduje prezydent i powołany przez niego rząd. Reichstag zaś ma do wyboru, albo akceptować wszystkie zlecenia rządu i akceptować formalnie, albo próbować oporu, a wtedy następuje nieuchronnie rozwiązanie parlamentu i nowe wybory. Zarówno wyborcy jak i wybrani wywłaszczeni zostali z wszelkiego wpływu na losy państwa.

Treścią wobec tego obecnych gwałtownych sporów o **władzę,** których część tylko dostaje się do publicznej wiadomości, jest **konkurencja poszczególnych klik i osobistości znajdujących się w pobliżu prezydenta.** Niewątpliwie z pośród tych wszystkich rywali Hitler ma największe oparcie w masach — i **najmniej realnego wpływu,** gdyż nie cieszy się zaufaniem Hindenburga, względnie jego najbliższego otoczenia i odważył się mu radzić. O losach kanclerzy, o ich nominacji i ustąpieniach decydował do niedawna gen. Schleicher.

Kamaryla prezydjalna dąży w sposób widoczny do tego, aby osłabić Hitlera, rozbić jego obóz i posłużyć się nim dla swoich celów. Tak więc z jednej strony Schleicher stara się przyciągnąć Grzegorza Strassera, aby w ten sposób albo **próbować rozbić narodowych socjalistów,** albo też skłonić Hitlera do ustępliwości. Z drugiej znów strony wielki przemysł i junkrzy, niezadowoleni z liberalnych gestów Schleichera wobec warstwy robotniczej, pragną zpowrotem użyć Hitlera dla swoich celów.

Sam wielki Adolf zaś ciska się na wszystkie strony i **bzyka jak mucha w sieci pająka.** Obecnie po pewnych sukcesach, które stronnictwo jego odniosło w księstwie Lippe, uderza znów w mocniejszy ton i kpi sobie ze Strassera, głosi, że **musi dojść do pełni władzy.** Ale nikogo tem nie oszuka. Na drodze parlamentarnej nie dojdzie do rządów, gdyż nie zdoła zdobyć większości, a zresztą większość ta nie ma żadnego wpływu na bieg wypadków, o ile nie zaakceptuje woli prezydenta. Na rewolucje zaś Hitler w swoim czasie nie odważył się, a dziś pora jej już przeszła, a organy siły znajdują się w ręku jego przeciwników.

O losie Niemiec decydują reakcyjne i militarystyczne kliki walczące z sobą i godzące się na przemian. Wyborca niemiecki i obywatel stracił wpływ na losy państwa. Powtarza się to co było za czasów cesarstwa, obywatel niemiecki może spać, może się bawić, może głodować, może grozić palcem w bucie, ale o więcej się nie pytają. Taka jest obecna sytuacja w Niemczech.

J. R.

Stany Zjednoczone chcą ubić interes

na ewentualnej redukcji długów wojennych.—Za cenę tych ustępstw Waszyngton żąda od Anglji powrotu do parytetu złota.

„Dobra wola" Ameryki wywołała w Londynie konsternacje

Londyn. 21 stycznia.

Zaproszenie amerykańskie, **wzywające Anglję do wysłania misji do Waszyngtonu w celu przeprowadzenia rokowań zarówno w sprawach długów jak i w innych wszechświatowych zagadnieniach gospodarczych, w których Anglja i Stany Zjednoczone są wzajemnie zainteresowane, wywołało pozorne tylko zadowolenie.**

Faktycznie w kołach rządowych panuje największa konsternacja, albowiem z komunikatu widać, że **Ameryka wzamian za ustępstwa co do spłaty długów zażąda koncesji w dziedzinie finansowej i taryfowej.** Oświadczył to zresztą wyraźnie Stimson ambasadorowi angielskiemu w Waszyngtonie po zebraniu w Białym Domu.

Ustępstwa, jakich zażąda Ameryka od Anglji będą dotyczyły: 1) **powrotu Wielkiej Brytanji do złotego parytetu, 2) zniesienia ceł protekcyjnych, ustanowionych w Ottawie.**

Obydwa te warunki, zwłaszcza drugi, są trudne do przyjęcia. Stanowisko, zajęte przez Roosevelta i Hoovera utrudnia również zwołanie wszechświatowej konferencji ekonomicznej, której inicjatorem jest premjer Mac Donald.

„Daily Telegraph", który jest organem wielkiego przemysłu brytyjskiego, w artykule wstępnym, zatytułowanym: „Wątpliwe posunięcie Ameryki", pisze m. in.:

„Zadowolenie Anglji z powodu zaproszenia do rokowań będzie osłabione przez wątpliwości, jakie wywołuje druga część amerykańskiego komunikatu. Oznacza to, że **Ameryka nie ustąpi w sprawie długów, dopóki nie zrobi z Anglją dobrego interesu w innych dziedzinach.** O ile myślą o tem w stosunku do Wielkiej Brytanji, to zapewne projektują to samo względem Francji, Włoch i innych dłużników, to znaczy oddzielne rokowania celem zawarcia **korzystnego interesu z każdym z nich.**

Gdyby wszechświatowa konferencja ekonomiczna nie była zwołana, to byłaby to procedura rozumna i zupełnie wskazana. Skoro jednak głównym celem konferencji jest właśnie znalezienie formuły powszechnej, która byłaby przyjęta przez wszystkich, w celu usunięcia barier, utrudniających wszechświatowy handel, to powstaje pytanie, **czy konferencja nie będzie przesądzona w sposób niekorzystny, o ile Stany Zjednoczone zwiążą sprawę długów wojennych ze sprawami ekonomicznemi".**

Rząd Boncoura w opałach

wskutek stanowiska komisji finansowej izby.

Paryż, 21 stycznia.

Dziś odbyło się posiedzenie rady ministrów, które obradowało nad sytuacją, wytworzoną wobec stanowiska komisji finansowej.

W kołach parlamentarnych informują, że komisja finansowa zakończy swe prace w dniu jutrzejszym.

Po posiedzeniu rady ministrów minister Cheron oświadczył dziennikarzom, że projekt rządowy zmierza do osiągnięcia równowagi budżetowej, lecz jedynie drogą oszczędności i dochodów ściśle i dokładnie sprecyzowanych.

Ze swej strony Cheron zaznaczył, że pragnie współpracy z komisją finansową i gotów jest rozważyć jej projekty, tem niemniej rząd trzymać się będzie wytyczonej przez się linji.

Otton Habsburg

otrzymał paszport austrjacki.

Wiedeń, 21 stycznia.

„Arbeiter Ztg." atakuje rząd austrjacki za to, **że udzielił paszportu austrjackiego Ottonowi Habsburgowi i że poselstwo austrjackie w Berlinie podjęło nawet starania, aby uzyskać dla niego pozwolenie na wyjazd do Niemiec.**

Wydalony z Austrji Habsburg — pisze dziennik — **nie jest obywatelem austrjackim.**

Meteorologowie wiedeńscy

zapowiadają surową zimę

Wiedeń, 21 stycznia.

Z powodu zawiei śnieżnych nastąpiło opóźnienie wielu pociągów. Na dworcu kolejowym w Gracu przestały funkcjonować zwrotnice elektryczne. Burgenland jest odcięty od świata. **Meteorologowie wiedeńscy zapowiadają bardzo silne mrozy.**

Ambasador Patek

przyjeżdża do Polski

Nowy York, 21 stycznia.

Wczoraj popołudniu ambasador Rzplitej Patek, odjechał parowcem „Paris" na krótki pobyt do Polski.

Montagu Norman ożenił się

z młodą belgijką.

Londyn. 21 stycznia.

Gubernator Banku Angielskiego Montagu Norman ożenił się z młoda belgijką, córka majora artylerji.

Slub odbył się jedynie w obecności rodziny i paru najbliższych przyjaciół.

Protest przeciw redukowaniu zasiłków.

Pracownicy umysłowi skarżą Z. U. P. U. do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

(i) Zredukowanie zasiłków, wypłacanych przez Z. U. P. U. bezrobotnym pracownikom umysłowym oraz zapowiedź nowelizacji ustawy o ubezpieczeniu w Z. U. P. U. w kierunku ograniczenia zasiłków dla bezrobotnych, wywołała wielkie poruszenie w sferach pracowniczych.

Onegdaj odbyło się posiedzenie zarządu unji związków zawodowych pracowników umysłowych, na którem uchwalono protest przeciwko redukowaniu zasiłków. Memorjał, który w tej sprawie ma być wysłany do Warszawy mówi między innemi o tem, iż związki są zdecydowane wystąpić ze skargą do Najwyższego Trybunału Administracyjnego przeciwko zarządzeniom, redukującym zasiłki, a niezależnie od tego, gotowe są poprzeć akcję niepłacenia składek na Z. U. P. U., gdyż wszelka umowa musi być wykonywana w całości przez obydwie strony.

Niezależnie od protestów i memorjału związków zawodowych, dziś odbędą się w Łodzi dwa wiece pracowników umysłowych, celem zajęcia stanowiska w tej sprawie.

TAJEMNICA WIELKIEGO POWODZENIA KONSUMU PRZY WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE.

Jedyny w mieście naszem dom towarowy KONSUM przy Widzewskiej Manufakturze (Rokicińska 54, dojazd tramwajami 10 i 16) stał się dzięki swoim rewelacyjnie niskim cenom, wysokiej jakości towarów, oraz uprzejmej i wykwalifikowanej obsłudze najpopularniejszą placówką handlową w naszem mieście, zdobywając sobie coraz liczniejsze rzesze klijenteli. Wszystkie działy KONSUMU, począwszy od bielizny damskiej, męskiej i dziecinnej; pościelowej i stołowej, z najprzedniejszych materjałów i w najelegantszych deseniach, poprzez fartuchy, pończochy, skarpetki i obuwie, aż do sprzętów kuchennych, towarów wełnianych i jedwabnych — są obficie zaopatrzone i posiadają największy bodaj wybór towarów w naszem mieście. Również dział kolonjalno-spożywczy poleca wszelkie towary w ten zakres wchodzące. Dzięki dużemu obrotowi oraz nabywaniu wszystkich towarów tylko u źródła, jest dyrekcja KONSUMU w możności wykalkulowania niespotykanie niskich cen. Szczególną okazją dla kupujących są reszki, braki i sekunda wyrobów Widzewskiej Manufaktury, oraz znane ze swej wysokiej jakości towary marki O. K., które sprzedaje wyłącznie KONSUM po cenach ściśle fabrycznych. KONSUM uskutecznia także wysyłkę paczek pocztowych do Z. S. R. R. — Rosji.

WŁADZE OKRĘGU ZWIĄZKU „POW" W ŁODZI.

Zarząd okręgu związku „POW" w Łodzi ukonstytuował się w sposób następujący: prezes — Leon Berkowicz, wiceprezes Stanisław Dunajewski, sekretarz — K. Baster, skarbnik — inż. Z. Przedpełski, referat Bratniej Pomocy — T. Zajączkowski.

B. P.

Róża Bernardowa z Konów Lewi

zmarła po długich i ciężkich cierpieniach dnia 20 b. m.
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 22-go b. m. o godz. 2 p. p. z domu przedpogrzebowego, o czem zawiadamia

RODZINA

Uprasza się o nieskładanie wizyt kondolencyjnych.

PODZIĘKOWANIE.

Powróciwszy z grobu naszego drogiego Zmarłego

ś. † p.

GUSTAWA FISCHERA

jest naszym obowiązkiem serdecznie podziękować wszystkim tym, którzy Go odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku. Szczególne podzięki należą się przedewszystkiem p. pastorowi Lipskiemu za jego wzniosłe słowa pociechy w domu żałoby oraz nad mogiłą, jak również raczącym obdarzyć wieńcami i pp. urzędnikom, majstrom, robotnikom za szczere dowody spełnienia ostatniej posługi.

W nieutulonym żalu

RODZINA.

ODCZYT O ROSJI SOWIECKIEJ.

Dziś o godzinie 3 po południu w sali Salezjanów przy ul. Wodnej 34 wygłosi odczyt o Rosji sowieckiej p. Mieczysław Cybulski. Prelegent przez wiele lat mieszkał w Rosji, spędził trzy lata na wyspach Sołowieckich, później skazany na wysyłkę do Woroneża. Aresztowany powtórnie przez bolszewików, skazany został na karę śmierci i tylko dzięki interwencji konsula polskiego ś. p. Zieleżińskiego został uratowany, wymieniony i mógł powrócić do kraju.

Wrażenia swe z Rosji Sowieckiej opowie on na odczycie.

Słowo wstępne wygłosi p. sędzia Pniewski.

RAUT „ŁÓDŹ SWOIM HARCERZOM".

W dniu 19 stycznia 1933 roku odbyło się zebranie Komitetu Rautu „Łódź swoim Harcerzom" pod przewodnictwem p. generałowej Małachowskiej.

Dowiadujemy się, że znakomity bufet przygotowuje p. D-rowa Skalska, jako przewodnicząca sekcji bufetowej.

Komitet rautu projektuje szereg ogromnie miłych niespodzianek. Atrakcją swego rodzaju będzie urządzona karczma „Rzym", w której prawdziwe krakusy będą pełnili honory gospodarzy. Egzotyczny wschodni pawilon niewątpliwie da naszym gościom dużo miłych wrażeń. Dla tych, którzy popierają „przemysł krajowy", będzie pawilon nasz, ludowy, pełen żywych barw.

Raut zapowiada się prześwietnie.

Zaproszenia można otrzymywać od pp. gospodyń i gospodarzy oraz w lokalu Z. H. P. przy ulicy Ewangelickiej 9, codziennie od godziny 17 do 20-ej.

Dwużeniec?

Romans LEO BELMONTA

80)

ROZDZIAŁ LXVI.

Wizyta młodej pary.

Ira i Lena, pomne przysięgi, którą dały umierającej ciotce, zachowywały dawne przyjazne stosunki. Z początku był to pozór narzucony przez przymus trzeciej, szanownej dla obu woli opiekunki. Ale po dniach kilku — pod nieobecność Radwana — ponownie zbliżyły się do siebie serdeczniej. Wprawdzie żadna nie zamierzała ustąpić, ale każda starała się ująć drugą i wierzyła, że osiągnie zwycięstwo. Ira poczuwała się poniekąd do winy względem Leny, ale sądziła, że właśnie ta wina, ujawniona — usprawiedliwiona w przeszłości niemożnością Leny podjęcia obowiązków małżeńskich — zatarta przez czas — skłoni siostrę cioteczną do ustępstwa, wszakże ona, Ira, odszukała Romana, okazała mu opiekę, zyskała ponownie jego serce — Lena nie zechce zatrzymać męża wbrew jego woli, wyraźnej w przyjęciu maski obcości, wbrew nadto jego bezpieczeństwu. Z drugiej strony Lena łudziła się, że ślepy szał Iry minie, że Roman, który ongiś przezwyciężył namiętności i odrzucił wolność z ręki Iry, aby nie zadrasnąć serca Leny otrzeźwieje ponownie, odrzuci maskę i prawa legalnej żony, wzmocnione przez stałość uczuć, przez ból tęsknoty, Ira potrafi uszanować.

Nie mówiły na ten temat ze sobą, ale uprzejmością i dobrocią każda chciała przekupić drugą. Nie drażniły się wzajem, nie pobudzały się do zazdrości, ponieważ nazajutrz po pogrzebie pani Malczewskiej Robert Grove wyjechał do Wiednia. Nie mając narazie zajęcia, zamyślał wykorzystać swoje zdolności i stosunki — tak wyjaśnił Irze — celem znalezienia nowego stanowiska, które pozwoliłoby mu obrać Kraków za stałe **locum** (miasto to podobało mu się ogromnie) skąd rozpostarłby działalność swoją na wszystkie strony — sięgając na wschód i zachód.

Bliższych szczegółów w tej mierze nie udzielał, co przypomniało Irze podobny, męski stosunek Romana Czerskiego do interesu, ochranianego przed ciekawością i niedyskrecją niewieścią.

Wystarczyło jej, iż zatroskanie się o materjalną sytuację stwierdzało powagę zamiarów narzuconego rychłego połączenia się z nią ślubami małżeńskiemi. Pewnej zwłoki wymagała żałoba rodzinna. O możliwości innych przeszkód — o przyrzeczeniu danem ciotce, które uzależniało jej wolę od rady doktora Radwana, Ira nie uważała za potrzebne zawiadomiać narzeczonego. Liczyła na to, że wolę Radwana potrafi przełamać, ufała sprytowi swemu i mocy swojej namiętności.

Ani Grove, ani obie kobiety, nie wiedziały wcale, że Radwan wyjechał do Łodzi, celem zebrania informacyj — wyjazd swój upozorował interesami, związanemi z likwidacją przedsiębiorstwa bankowego. Decyzję swoją w sprawie zamierzonego związku Roberta Grove z Irą odłożył do swego powrotu — każda spodziewała się, że ta decyzja musi wypaść na jej korzyść, gdyż każda wierzyła, wprawdzie z różnych względów w swoją słuszność i budowała swoje nadzieje na przywiązaniu opiekuna, zaświadczonem nieraz jednej i drugiej i opartem na sympatji wzajemnej.

Wszelako, gdy nadeszła depesza Radwana, oznajmująca dzień i godzinę powrotu, serca obu kobiet biły niespokojnie. Traf zdarzył, się tegoż dnia, — również w godzinie popołudniowej przyrzekł powrócić Grove.

Lena przygotowała śniadanie dla obu oczekiwanych panów. Ira — za zgodą Leny — wysłała do hotelu, w którym zamieszkał Robert Grove bilecik, zapraszający go natychmiast po powrocie na śniadanie w gronie rodzinnem".

. . . .

Robert przybył przed Radwanem. Zastał natomiast dwoje gości, którzy zjawili się niespodzianie i zostali zatrzymani przez obie gospodynie dla przyjęcia udziału w rodzinnej uczcie.

Jednym z nich był pan Szeftel, który dostąpił zaproszenia z tytułu przyjaźni— nadto pragnął on w przyjeździe powrotnym z Jaszczurówki do Łodzi pomówić o interesach z doktorem Radwanem.

Drugim gościem była osoba płci żeńskiej, dyplomowana stenotypistka Saba Mihlsteinówna, którą Szteftel, płoniąc się ze szczęścia, nieco wstydliwie przedstawił Irze i Lenie, jako „swoją żonę od wczoraj". Pobrali się, jak mówił, w pięć minut u rabina".

— Bo nie było się czego namyślać! — dodał.

Pani Saba spiekła raczka — jej bladą i miłą twarzyczkę zabarwił lekki rumieniec szczęścia.

Ira zażartowała:

— A więc wreszcie zdobył pan swój ideał?

Szeftel w zażenowaniu spuścił oczy. Wprawdzie nigdy nie wyjawił wprost Irze swoich uczuć, ale poniekąd czuł się winnym zdrady ze względu na... pisywane do niej ody miłosne.

Obroniła go żona, która znała jego tajemnicę — ona właściwie nastawała na tej wizycie tak przez ciekawość kobiecą poznania ideału męża, jak i przez skrytą próżność — chęć ujrzenia tej, nad którą osiągnęła w sercu męża zwycięstwo.

— O, nie!... Tamta jest niedosiężna... Ja jestem tylko jej namiastką..

Zwycięstwo pani Saby Szaftlowej może nie było tak trudne. Sierota — marząca zdawna o znalezieniu towarzysza życia — uciuławszy trudami stenotypistki pewną sumkę, dającą jej możność odetchnięcia na łonie natury górskiej, ulokowała się na parę tygodni w taniym pensjonacie w Jaszczurówce. Tu poznała sympatycznego, cichego Szeftla, przykutego z powodu choroby nogi do miejsca. Rozciągnęła nad nim czułą opiekę, kurowała go zabiegliwie aż do skutku, pełniąc wskazówki lekarza. A co najważniejsze — wysłuchiwała wierszy Szeftla do „nieznajomej" dalekiej z takiem współczuciem, a takim niekłamanym zachwytem, że poeta, któremu to uznanie pochlebiało, a czułość opiekunki przypadła do smaku — niebawem dostrzegł w niej zalety, mające zastąpić mu „niedosiężnego anioła". Sam nie wiedział, kiedy się oświadczył — a gdy z ust Saby padło cicho: „powiedziałbym tak, ale nie wiem, czy uleczę ranę pańskiego serca" — odpowiedział: „kto może mnie uleczyć inny?... Z nogą jest dobrze, z sercem będzie też dobrze!" — i zaraz zamówił telefonicznie dwa bilety kolejowe pierwszej klasy, aby powieźć wybrankę na ślub do Krakowa.

Opowieść dwojga nowożeńców, jednakowo wstydliwych na progu miodowych miesięcy, spieszących do Łodzi po błogosławieństwo **ex post** ojca pana młodego, malujące ich romans, który im wydawał się czemś niezwykłem, przeplatanych przez Szeftla deklamacją jego dawnych wierszy (przyczem imię Iry nie zostało nazwane), oraz nowych, pisanych już do „drugiego anioła" — niezmiernie ubawiła obie panie. W ogólnem weselu — nie czekając na Radwana zasiedli do stołu, aby spełnić kielichy za zdrowie młodej pary — wziął udział Grove. Pod wpływem wina i pod uroki szczęśliwych — sympatycznych twarzy nowożeńców — rozwiązały się języki, zapanował dobry humor: Ira i Lena trąciły się kielichami. Grove zatracił wyraz zwykłej powagi — śmiał się, opowiadał zabawne anegdoty na temat swobodnych obyczajów Japonji w sprawach miłości; zresztą podnosił szczerze mądrość terminowych małżeństw japonek.

(Ciąg dalszy jutro).



Styczeń
22
NIEDZIELA

Dziś Wincentego
Jutro Ildefonsa B. W.

Wschód słońca	7.31
Zachód słońca	16.04
Wschód księżyca	5.14
Zachód księżyca	11.54
Długość dnia	7.25
Przybyło dnia	49

Dziś 70-ta rocznica powstania styczniowego.

Dziś mija siedemdziesiąta rocznica powstania styczniowego. Mija w chwili, kiedy na to wielkie wydarzenie naszych dziejów możemy patrzeć już nietylko z punktu widzenia ideałów politycznych doby walk o niepodległość Polski, lecz ze szczebla oceny historycznej, okiem może nietylko chłodnem, ile wolnem od jakichkolwiek orjentacyjnych uprzedzeń. Na zupełny, martwy chłód, taki, jaki panuje w laboratorjach naukowych, nie zdobędzie się jeszcze prędko żaden Polak. Nam, pierwszemu pokoleniu niepodległej Polski, przeszkodzi w tem widok każdego spotkanego weterana, widok rozgrzewający krew w najbardziej obojętnym na wzruszenia emocjonalne człowieku.

A z czasem, gdy już nie będzie pomiędzy nami czcigodnych staruszków w granatowych mundurach żołnierskich, przypominać nam będą opokę powstania styczniowego i wywoływać w naszych piersiach fale nowych wzruszeń ci, którzy z dziejów tego powstania czerpali siły duchowe swojej walki i swoich wysiłków: weterani Legjonów Polskich doby wojny światowej. Oni byli bowiem kontynuatorami idei państwowej, oni trudem swojego życia i kierunkiem swej działalności sprawili, że powstanie styczniowe biło aż do okresu wojny światowej tętnem aktualności, że dzieliło Polaków na obozy polityczne i zachowało w ten sposób swe życie przez długie pięćdziesiąt lat po swojej śmierci materjalnej.

***

W związku z przypadającą w bieżącym miesiącu 70-tą rocznicę wybuchu Powstania Styczniowego, Zjednoczenie Polskiej Młodzieży Pracującej „Orlę", Koło II-gie w Łodzi, urządza w dniu 29 stycznia r. b. o godz. 18-ej w sali Rady Miejskiej uroczystą Akademję. Okolicznościowe przemówienie wygłosi p. płk. Walawski. Na program m. in. złożą się występy solowe oraz znanego w naszem mieście Tow. Muz. im. St. Barcewicza. Wejście na Akademję bezpłatne. Zysk z programów i kwiatka przeznaczono na rzecz Łódzkiej Rodziny Radjowej.

Tor łyżwiarski będzie należycie oświetlony.

(i) Na skutek interwencji rodziców młodzieży szkolnej oraz kierowników szkół powszechnych magistrat postanowił oświetlić tor łyżwiarski na Polesiu Konstantynowskiem i udostępnić go w ten sposób dla młodzieży szkolnej do godz. 11 wieczorem.

Instalacja elektryczna na torze założona zostanie w najbliższych dniach.

Wstrzymanie robót wskutek mrozów i śniegów.

Wobec opadów śnieżnych i nadejścia mrozów, roboty publiczne państwowe i samorządowe, prowadzone dla zatrudniania bezrobotnych, zostały w ostatnich dniach nieznacznie ograniczone.

W szczególności musiały ulec wstrzymaniu roboty przy regulacji rzeki, oraz osuszaniu bagien.

Natychmiast po korzystnej zmianie warunków atmosferycznych roboty te będą podjęte.

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: J. Koprowskiego (Nowomiejska 15), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56), M. Rozenbluma (Śródmiejska 32), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), J. Klupta (Kątna 54), L. Czyńskiego (Rokicińska 65). (an).

Akcja włókniarzy łódzkich.

Związki żądają ustalenia nowego cennika płac oraz zawarcia umowy zbiorowej.

Zamknięcie zakładów Schloesserowskiej Manufaktury.

(i) W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie komitetu wykonawczego klasowego związku włókniarzy, na którem postanowiono wszcząć ostatecznie, w myśl uchwał zarządu głównego, akcję przeciwko obniżaniu zarobków w przemyśle włókienniczym oraz o zawarcie umowy zbiorowej.

Sprawozdanie, jakie odczytane zostało na posiedzeniu, obrazuje warunki, w jakich pracują obecnie włókniarze. Zarabiają oni w stosunku do ubiegłego roku o 25—40 proc. mniej, a ponieważ nic poza tem nie staniało, znajdują się oni w tragicznej sytuacji materjalnej. Pod względem możności utrzymania się nie są zupełnie w lepszych warunkach, aniżeli bezrobotni, pobierający zapomogi.

W konkluzji postanowiono wysłać pismo do związków przemysłowców z żądaniem zwołania wspólnej konferencji, dla omówienia poprawy bytu włókniarzy i warunków nowej umowy zbiorowej. Wysłanie tego pisma odłożono do przyszłego tygodnia, ponieważ komitet wykonawczy stanął na stanowisku, iż robotnicy powinni wypowiedzieć się sami odnośnie warunków, jakie mają być wysunięte pod adresem przemysłu.

W związku z tem postanowiono zwołać na sobotę do sali rady miejskiej zebranie członków wszystkich trzech oddziałów związku klasowego włókniarzy, polskiego, niemieckiego i żydowskiego. Na zebraniu tem zapadną ostateczne uchwały odnośnie dalszej akcji.

***

Jak wiadomo, po zlikwidowaniu strejku włoskiego w zakładach Schlösserowskiej Manufaktury, pomiędzy nową dyrekcją a robotnikami została zawarta umowa, mocą której zarobki robotników zostały obniżone o 5 proc.

W ubiegłym tygodniu robotnicy wydziału mechanicznego, bielnika i wykończalni wysunęli żądanie przywrócenia im potrąconych 5 proc. Żądanie to nie zostało przez dyrekcję uwzględnione. Onegdaj na tem tle doszło w fabryce do niezwykłych zajść. Robotnicy zwrócili się bezpośrednio do kierownika bielnika i wykończalni, kategorycznie domagając się cofnięcia redukcji. Gdy usłyszeli odpowiedź odmowną, porzucili pracę i gwałtem, na taczce, wywieźli kierownika z fabryki na ulicę.

W związku z tem wczoraj na murach fabryki wywieszono ogłoszenie, iż Zakłady Schloesserowskie zostają zamknięte na czas nieograniczony.

Jak Kuchciak spreparował bomby,

które zostały podrzucone pod urząd wojewódzki i magistrat.

Proces wywołał olbrzymie zainteresowanie.

(g) Sprawa Kuchciaka — jak już donosiliśmy — odbędzie się w dniu 30 b. m. Obecnie dowiadujemy się następujących szczegółów, dotyczących tego niezwykłego procesu.

Rozprawie przewodniczyć będzie wiceprezes sędzja Illinicz w asystencji sędziów Olszewskiego i Mersona. Oskarżać będzie wiceprokurator Chawłowski. Nazwiska obrońców już podawaliśmy: **są nimi mecenasi Kempner, Kon i Kobyliński.**

Oskarżonych jest siedmiu. Kuchciak i jego dwaj pomocnicy — winni podłożenia bomby w magistracie Feliks Wiśniewski i Jan Renosik, Jan Rzetelski i Stanisław Klimczak — sprawcy podrzucenia bomby pod gmach województwa. Ponadto za napad na kasjera Michla, dokonany w dniu 17 czerwca 1931 r. przy ul. Nowo-Kątnej, odpowiadają jeszcze dalsi dwaj oskarżeni: Ant. Rybak i Władysław Śmigulski — szofer.

Z uwagi na te dwa przestępstwa, zarzuty przeciwko oskarżonym należałoby podzielić na dwie grupy. Pierwszą stanowią oba zamachy, któremi Kuchciak kierował, do drugiej grupy należy napad.

Kuchciak i jego pomocnicy: Rzetelski i Klimczak odpowiadać będą z art. 216 cz. I i 259 k. k. Artykuł 216 brzmi, że **„kto sprowadza niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia ludzkiego, albo w znacznych rozmiarach dla mienia przez użycie materjałów wybuchowych lub łatwopalnych albo gazowych, podlega karze więzienia"**, a art. 259 k. k. przewiduje kary za dokonanie napadu bandyckiego z bronią w ręku.

Wiśniewski i Renosik odpowiadać będą jedynie z art. 216 k. k. 25-letni Antoni Rybak, 30-letni Józef Grodzicki odpowiadać będą z art. 259 k. k., to znaczy za udział w napadzie bandyckim na kasjera firmy K. Kroening.

Wreszcie Śmigulski — szofer taksówki — odpowiadać będzie z art. 27 k. k. i 259 k. k., to jest za współudział w napadzie i udzielenie pomocy.

Jeśli o zamachy bombowe chodzi, to następujące szczegóły zostały ustalone jako niezbite: **bomby preparował sam Kuchciak.** Nabył w tym celu dwa pudełka blaszane za 10 złotych, materjał wybuchowy, prócz prochu, kupił w składzie aptecznym przy ul. Rzgowskiej 78, proch zaś wydobył z kul karabinowych, które miał w domu.

Jak dokładnie był planowany sam zamach — świadczy najlepiej fakt, że w przeddzień, t. j. **12 grudnia Kuchciak ułożył tekst ulotki, którą następnie odbił w ilości 500 sztuk na szapirografie.** Ulotka wzywała bezrobotnych do demonstracyj przed gmachem województwa i magistratu na dzień i godzinę, w której miały się odbyć eksplozje. Ulotki porzucił Kuchciak pod lokalem P. U. P. P. przy ulicy Matejki i przed lokalem związku robotników sezonowych przy ul. Podleśnej.

Sprawa Kuchciaka oczekiwana jest przez najszersze sfery naszego miasta ze zrozumiałem zainteresowaniem.

Zajścia w Widzewie.

Inspektor pracy prowadzi pertraktacje z dyrekcją fabryki.

W dniu onegdajszym t. j. 20 b. m. na tle sporu o wypłatę zarobków w Widzewskiej Manufakturze zastrejkowało 400 robotników, zatrudnionych w przędzalni egipskiej.

W dniu wczorajszym t. j. w sobotę strejk rozszerzył się i objął ponad 3000 robotników.

Zgromadzeni na terenie fabryki robotnicy usiłowali w godzinach popołudniowych masowo wtargnąć do znajdującego się na tym terenie kantoru fabrycznego, przyczem kantor obrzucono kamieniami, wybijając szyby.

Wskutek silnego tłoku, jedna robotnica doznała cięższych, druga zaś lżejszych obrażeń ciała.

Natomiast 1 robotnik uległ atakowi epileptycznemu, i upadając skaleczył sobie głowę.

Przybyłe pogotowie ratunkowe 2 z wymienionych osób przewiozło do szpitala.

Na miejsce przybyli inspektor pracy Wojtkiewicz, insp. Kakowski, oraz nadzorca sądowy Widzewskiej Manufaktury, adwokat Jasieński, który prowadzi pertraktacje z przedstawicielami robotników.

Obecnie w obrębie Widz. Manufaktury panuje spokój.

W ciągu dotychczasowego przebiegu strejku policja nie interwenjowała.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś w niedzielę o godz. 4-ej po południu po cenach zniżonych oraz w poniedziałek i we wtorek wieczorem ostatnie powtórzenia kapitalnej sztuki S. Tretjakowa „Krzyczcie Chiny".

Dziś w niedzielę wieczorem ciesząca się niesłabnącem powodzeniem, dzięki swym aktualnym momentom i satyrycznemu zacięciu, komedja Vicki Baum „Plac paryski 13".

TEATR KAMERALNY.

Dziś w niedzielę o godz. 5-ej popoł. po raz ostatni arcywesoły „Medor". Ceny zniżone.

Dziś wieczorem i dni następnych lekka komedja pikantnych powikłań i frywolnych sytuacyj Coward'a „Sprawy poufne".

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).

Dziś w niedzielę 2 przedstawienia o godzinie 4.15 i 8.15 wiecz., ciesząca się niezwykłem powodzeniem melod. operetka w 3 akt. R. Stoltza „Peppina", grana w Warszawie zgórą 100 razy z rzędu.

Bilety do nabycia w biurze „Orbis" (Piotrkowska 65, tel 101-01) lub w kasie Teatru od godz. 11—2 i od 4 do 10 wiecz.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA ul. Piotrkowska 225.

Dziś w niedzielę o godz. 4.15 po południu i 8.15 wieczorem ostatnie trzy przedstawienia cieszącej się dużem powodzeniem arcykomicznej operetki p. t. „Szaleństwo jednej nocy".

Ceny zniżone od 30 gr. do zł. 1 gr. 50

WTORKOWY KONCERT ALFREDA SCHENKERA.

Jak już podaliśmy w nadchodzący wtorek, dnia 24-go bm. wystąpi w Filharmonji niezwykle utalentowany skrzypek Alfred Schenker, który wykona piękny program, złożony z dzieł Francka, Bacha, Tartini'ego, Lalo i wielu innych. O artyście tym prasa zagraniczna wyraża się z wielkiem uznaniem. Koncert Alfreda Schenkera wzbudził w naszem mieście duże zainteresowanie. Akompanjować artyście będzie dyr. Teodor Ryder. Bilety sprzedaje Kasa Filharmonji.

DZISIEJSZY WYSTĘP HANKI ORDONOWNY.

Dziś więc po długiem oczekiwaniu przyjeżdża nasza ulubienica Hanka Ordonówna, która wystąpi dziś o godz. 8.30 wieczorem w Filharmonji i wykona wspaniały program, złożony z przeszło 20 najpiękniejszych piosenek z jej repertuaru. Znakomita artystka jest zbyt dobrze znana naszej publiczności, tak, że rozpisywać się o niej nie potrzeba. Resztę biletów sprzedaje Kasa Filharmonji.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ŁÓDZKIEJ ROZGŁOŚNI „POLSKIEGO RADJA". NIEDZIELA, 22 stycznia 1933 r.

10.05—11.45: Transmisja Nabożeństwa z Poznania.
11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Krakowa.
12.05—12.10: Odczytanie progr. na dzień bieżący.
12.10—12.15: Komunikat meteorologiczny.
12.15—14.00: Poranek symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. G. Ozimińskiego i Irena Sentheim (sopr.).
W przerwie: „Organizacja lecznictwa w Kasie Chorych" — wygł. dr. M. Stawiński.
14.00—15.00: Przerwa.
15.00—16.00: Koncert zespołu „Oktet Blaschke".
16.00—16.25: Program dla młodzieży:
a) „Co się dzieje na świecie" — radjotygodnik dla młodzieży;
b) Feljeton Wacława Frenkla p. t. „Rycerz w lodowej zbroi".
16.25—16.40: „Traugutt" — wygł. p. Karol Koźmiński.
16.40—17.00: Koncert pieśni z czasów powstania styczniowego.
17.00—17.55: Koncert solistów. Wykonawcy: Józef Gaczyński (baryton), Aleksander Kogan (fort.) i Ludwik Urstein (akomp.).
17.55—18.00: Odczytanie programu na dzień następny.
18.00—19.00: Muzyka lekka i taneczna z kaw. Ziemiańskiej — ork. Karasińskiego i Kataszka.
19.00—19.20: Rozmaitości.
19.20—19.25: Wiadomości sportowe z Łodzi.
19.25—19.55: Słuchowisko p. t. „Dzika róża" pg. Lityńskiego.
20.00—20.20: Włoskie pieśni ludowe w wyk. Polskiej Kapeli Ludowej pod dyr. Stanisława Kazury.
20.20—21.05: Koncert popularny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego, Ewa Bandrowska - Turska (sopr. i Ludwik Urstein (akomp.).
21.05—21.15: Wiadomości sportowe z całego kraju.
21.15—22.00: Dalszy ciąg koncertu.
22.00—22.55: Muzyka taneczna z Krakowa.
22.55—23.00: Urzęd. Komunikat Państw. Inst. Meteor. i komun. polic.
23.00—23.45: Muzyka taneczna z danc. „Oaza".
23.45—23.55: Komunikat specjalny w jęz. polskim i francuskim z przebiegu XII zjazdu gwiaździstego do Monte Carlo.
23.55—24.00: Płyty gramofonowe.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

14.30. STOCKHOLM. Koncert symfon.
17.00. RZYM. Tr. koncertu symfonicznego z „Augusteo".
17.15. DAVENTRY. Koncert symf.
19.15. BUDAPESZT. „Dookoła miłości", operetka Straussa.
20.00. MONACHJUM. Koncert z udziałem Ady Sari.
20.00. BERLIN. Tr. koncertu z Filharmonji.
20.05. PRAGA. Koncert symfon. Filharmonji Czeskiej z udz. Alfreda Cortot.

Zbliżymy się do Warszawy o 7 klm.

Łódź nie ma bezpośredniej i wygodnej komunikacji nietylko ze stolicą, ale i z miastami okolicznemi. — Wszystkie drogi prowadzą do... Zgierza.

Nowa szosa Łódź—Stryków rozwiąże zagadnienie.

Jeśli obecnie omawiane projekty nie ulegną zmianie — będziemy na wiosnę świadkami na szeroką skalę zakrojonych robót publicznych na terenie całego kraju. Rząd zamierza zatrudnić bezrobotnych w szeregu prac ziemnych przedewszystkiem — widząc w tej planowej akcji próbę rozwiązania sprawy bezrobocia oraz kwestji zasiłków dla pozbawionych pracy.

W związku z tem już obecnie wyłaniają się projekty najbardziej naglących i najkonieczniejszych robót, jakieby należało przedstawić władzom centralnym do wykonania w ramach prac wiosennych. Jasną jest rzeczą, że i Łódź nie dała się w tym względzie zdystansować.

Braki te, jeśli o stan naszych dróg i o ich rozplanowanie chodzi — są tak oczywiste, tak krzyczące i tak osobliwe, że należałoby we własnym zakresie w czasie jaknajkrótszym podjąć bodaj jedną z najbardziej pilnych prac — któraby obecną sieć naszych dróg pod pewnym względem zmieniła.

Pracą tą jest **droga bezpośrednia Łódź — Stryków.**

Dość rzucić okiem na mapę okolic Łodzi, by stwierdzić rzecz niezwykle charakterystyczną: ponad 600-tysięczna Łódź jest **przedmieściem 20-tysięcznego Zgierza!** Tak jest istotnie. Do Zgierza zbiegają się promieniście drogi z Ozorkowa — Łęczycy, z Piątku — Płocka, z Strykowa — Sochaczewa — Warszawy, z Konstantynowa i t. d. **Łódź, poza Konstantynowem, ma ze wszystkiemi temi linjami połączenie nie bezpośrednie, a pośrednie — przez Zgierz.**

Ten stan rzeczy tłumaczy historja powstania Łodzi. Zgierz — stare miasto przemysłowe — istniał i prosperował już wtedy, gdy na miejscu naszej Łodzi była głucha puszcza. Tylko dzięki pewnym, zupełnie przypadkowym aktom prawnym ze strony ówczesnych kierowników życia gospodarczego — przed stu mniej więcej laty poczęli osiedlać się tkacze w odległości 9 kilometrów od Zgierza — a nie w najbliższych okolicach tego miasta przemysłu włókienniczego. Po stu latach olbrzymia Łódź przerosła o sto głów stary Zgierz.

Szybki i zupełnie nieplanowy rozwój Łodzi przyczynił się do tego, że Łódź nie potrafiła zdobyć sobie w jej pierwszym okresie powstawania własnych dróg bezpośrednich, łączących ją ze stolicą kraju i z najważniejszemi ośrodkami położonemi w bezpośredniem sąsiedztwie. Osiedlanie tkaczy przybywających przeważnie z Saksonji i Prus odbywało się w sposób zupełnie swoisty: **Łódź wykazuje do dziś tendencję rozwoju pionowego: rośnie wzdłuż szosy Piotrkowskiej. Odległość od placu Hallera do ulicy Tramwajowej jest kilkakroć mniejsza niż odcinek Julianów — Plac Reymonta.**

Brak dróg bezpośrednich z chwili powstania kolei Fabryczno - Łódzkiej utracił prawie całkowicie swe pierwotne, bardzo istotne znaczenie: **Łódź ekspedjowała swe wyroby drogą żelazną a nie szosami w zaprzęgach konnych.**

Obecnie jednak sytuacja zmieniła się zasadniczo. Mamy komunikację samochodową: szybką, tanią i dla łódzkich wyrobów szczególnie odpowiednią, gdyż towary wysokiej wartości nie wiele stosunkowo ważą. I obecnie wylot Łodzi na Zgierz, ten synowski brak samodzielności wobec powagi rodzica — Zgierza — stał się dla nas niezwykle dokuczliwy. Wyraża się on w niezwykłem zagęszczeniu ruchu kołowego na ulicy Zgierskiej i Nowomiejskiej przedewszystkiem, przy zupełnie słabym ruchu na bocznych ulicach. **W Nowomiejską wpadą obecnie pięć dalekobieżnych arteryj komunikacyjnych: z Turka — Aleksandrowa, ze Zgierza — Łęczycy, ze Zgierza — Płocka, ze Zgierza — Warszawy i wreszcie Rawy — Brzezin.**

Jak wygląda to kotłowisko na Nowomiejskiej, wiemy wszyscy. Wraz z ruchem kołowym — nadmiernym kilkakrotnie — zwiększa się liczba przechodniów przez tę wąską ulicę. Kramiki i budki — nie mogąc pomieścić się w tem skupisku handlów i handelków — wciskają się pod mury, włażą w bramy i podwórza. Prócz jednej Nowomiejskiej — tej nazewnątrz — **jest jeszcze kilka takich samych ulic „od oficyny".**

Jak rozwiązać te trudności?...

Biuro Planu Regjonalnego m. Łodzi przedewszystkiem **zaatakowało tę anomalię naszych warunków komunikacyjnych.** Rozwiązanie jest proste i radykalne.

Nie należy tworzyć warunków umożliwiających ten ruch, lecz należy go zmniejszyć. Wspólny wylot musi być rozbity — różne arterje wprowadzane być winny drogą do miasta.

Istnieje już nawet w szczegółach opracowany plan, **łączący Łódź z Warszawą — drogą bezpośrednią, najkrótszą przez Skierniewice.** Jednak ta nowa droga idzie prawie przez całą trasę w terenie zupełnie surowym. Nim ona powstanie, z n a c z n e m p o l e p s z e n i e m połączenia dwóch największych miast w Polsce i poważnem odciążeniem Nowomiejskiej będzie **wykonanie krótkiego odcinka Stryków — Łódź,** mierzącego od zbiegu ulic Narutowicza i Piotrkowskiej 18 kilometrów — przy 25,5 przy połączeniu przez Zgierz. Ta nowa droga wymaga tylko **przeprowadzenia 9 kilometrów szosy w terenie, a daje korzyści niezwykle poważne.**

Pierwszą z tych korzyści jest **odciążenie Nowomiejskiej i Piotrkowskiej.** Wlot do miasta tej nowej arterji biegnie **przez ulicę Smutną, Sporną, Wierzbową, Trębacką i Narutowicza.** Dalej: **Warszawa zbliżyłaby się do nas o 7 kilometrów,** a cała połać terenów podmiejskich, leżąca na północo - wschód — dotychczas zupełnie niewyzyskana pod względem osiedleńczym — ożywiłaby się i zaludniła. A jest to teren najgórkowaty, lesisty i bezwzględnie najbardziej sprzyjający tworzeniu się podmiejskich osiedli i letnisk.

Dowiadujemy się, że sam projekt tej drogi, o którym dawno już się mówi, zgodnie trafił do przekonania władz i samorządów i spotkał się z entuzjastycznem poparciem ze strony przedsiębiorców przewozowych i komunikacyjnych oraz licznych rolników, posiadających swe grunta na wschód i na północo-wschód od Łodzi.

Projekt nie ma wcale przeciwników, gdyż nic prócz korzyści przynieść nie może.

Jest on przytem skromny i dlatego — mamy wrażenie — zostanie może jeszcze tej wiosny zrealizowany.

G.

Banda szulerów kolejowych

grasowała na linji Łódź—Warszawa.

(gr) Do władz śledczych napływały od dłuższego czasu meldunki o grasującej na linji Łódź — Zielkowice — Warszawa (szlak kaliski) bandzie szulerów kolejowych. Przez dłuższy czas szulerzy byli nieuchwytni — gdy wreszcie skargi stawały się coraz częstsze — na linję tę zostali wydelegowani najenergiczniejsi i najbardziej wykwalifikowani wywiadowcy.

Po kilku podróżach, w trakcie których szulerzy najwidoczniej mieli się na baczności, gdyż wywiadowcy nie zaobserwowali ani jednego wypadku gry — w dniu wczorajszym doszło wreszcie do zdemaskowania oszustów i do ich ujęcia.

Aresztowani zostali: **Moszek Tokarz, Aron Kaufman, Jan Majewski i Józef Kowalski.**

Szulerzy urządzali się niezwykle sprytnie. Do prawie pustego przedziału, w którym siedział jeden lub dwuch pasażerów ubranych dostatnio — wchodził Moszek Kaufman. Siadał — skrzywiony i jęczący jak chory — i odrazu zaczynał rozmowę z towarzyszami podróży. Narzekał, że mu zdrowie nie dopisuje, że musi jechać do Warszawy do sławnego specjalisty.

Po kilkunastu minutach do tego samego przedziału wchodzili dwai dalsi członkowie bandy. Korzystając z wolnych miejsc roztasowywali się w przedziale. Wkrótce potem zaczynali zwykle tasować i karty.

„Chory", „dla zabicia czasu" — jak mówił — prosił, by go wzięto do gry. Uprzejmi panowie nie odmawiali. Grano w trzy karty. Gra jest prosta: każdy może grać. **„Chory" wygrywał z niezwykłem szczęściem.**

Jakby od niechcenia proponował zwykle dwum niegrającym panom, by również dla zabicia czasu — popróbowali szczęścia. Któż nie chciałby wygrać kilkunastu złotych, zwłaszcza gdy widzi, że ta wygrana jest tak bardzo dostępna?...

Ludzie grali i zgrywali się do ostatniej nitki.

Podczas gry członkowie bandy udawali, że się nie znają.

Wczoraj — tuż przed przybyciem pociągu na stację Łódź - Kaliska — wszyscy czterej oszuści mieli nieprzyjemność przekonania się, że **ich partnerami byli wywiadowcy policji.** Jeden z zatrzymanych usiłował zbiec.

Całac zwórka została osadzona w areszcie. Dwai pierwsi pochodzą z Warszawy — dwaj ostatni — z Rembertowa.

Fabrykanci bezrobotnych

zostali skazani na 18 i 20 miesięcy więzienia.

(as) Jak już donosiliśmy, w środę zakończył się przewód sądowy przeciwko 14 oskarżonym o nadużycia na szkodę Funduszu Bezrobocia.

Stanisław Błaszkiewicz, właściciel przedsiębiorstwa robót ziemnych, przy ul. Siedleckiej 20 oraz jego buchalter, Antoni Nadwodny wystawiali robotnikom fałszywe świadectwa, uprawniające do pobierania ustawowych zasiłków, reszta oskarżonych z tych zaświadczeń korzystała.

Fałszowanie polegało na tem, że wystawiane świadectwa opiewały na wyższe stawki zarobkowe, dłuższy okres ubezpieczeń, niż w rzeczywistości robotnik był zatrudniony, lub na tem, że dotyczyły robotników, którzy wogóle nie byli zatrudnieni i ubezpieczeni.

Skutkiem powyższych machinacyj Fundusz Bezrobocia poniósł szkodę w wysokości ok. zł. 2500.

W dniu wczorajszym przewodniczący sędzia Jasionowski ogłosił wyrok, **skazujący Błaszkiewicza na półtora roku i Nadwodnego na 20 miesięcy więzienia. 10 oskarżonych skazanych zostało na kary po 6 miesięcy z darowaniem kary na mocy amnestji, zaś Wacława Czupryńskiego i Franciszka Andrzejaka — sąd uniewinnił.**

Andrzejak był tak dalece najwny, że w ostatniem słowie prosił sąd o **„wypłacenie mu reszty zapomogi".**

Należy uprościć i ułatwić pisownię polską.

POŁOWICZNE REFORMY GMATWAJĄ SPRAWĘ

Postulat wydawców—księgarzy: znieść dwuliterowe pisanie jednobrzmiących dzw.ęków: cz, sz, rz.—Uzasadniony atak na „o pochylone“.—Prof. Bujwid w obronie „tryumfu“ i „hygjeny“.

Projekt radykalnej zmiany pisowni polskiej.

Od jednego z nauczycieli szkół średnich otrzymaliśmy poniższy artykuł w sprawie reformy pisowni polskiej Umieszczamy go, jako materjał dyskusyjny. Red.

Z pisownią polską źle się dzieje. Najlepszy tego dowód — że Akademja Umiejętności raz poraz się nią zajmuje i wprowadza wciąż nowe zmiany. To tak jak z człowiekiem ciężko chorym: niewiadomo jaką melodję leczenia zastosować, i stosuje się z każdej potrochu. Doszło już do tego, że chory czuje się najlepiej, gdy mu lekarze dają spokój...

Donosiliśmy na tem miejscu przed niespełna dwoma tygodniami o nowych zmianach w pisowni. Zmiany te polegają w pierwszym rzędzie na wprowadzeniu pewnej torelancji w stosowaniu zasad dzielenia wyrazów. Każdy wyraz można dzielić dowolnie z tem zastrzeżeniem, że nie można przenosić samej samogłoski lub samej spółgłoski. W poprzednim wierszu zato samą samogłoskę zostawić wolno. Takie chociażby jedno słowo jak „iskra“ wolno dzielić aż trojako: „i-skra“, „is-kra“ i „isk-ra“. Dowolności jak widać wbród.

Akademja Umiejętności wprowadzając tę zasadę prawie dowolnego podziału wyrazów przy przenoszeniu wykazała wielką znajomość życia: uświęciła i usankcjonowała to, co się już dawno działo w praktyce. Bo musimy sobie powiedzieć szczerze, że w przenoszeniu wyrazów panował chaos niebywały. Teraz chaos będzie taki sam — tylko będzie uważany za prawidłowy.

Dalszą wielką inowacją nowej pisowni, wprowadzonej już do szkół na mocy odpowiedniego okólnika M. W. R. i O. P jest **pisanie łączne wyrazów złożonych z przyimka i rzeczownika.** Gdy tworzy się w ten sposób samoistny przysłówek, cały wyraz należy pisać łącznie. Naprzykład: **Nakoniec, wkońcu, pomału i t. d....** Ale oddzielnie piszemy „w końcu drogi“, „na koniec roku“, „z boku domu“ i t. d.... Takie same „ale“ dotyczy i innych wypadków. Razem piszemy wyrażenia, w których człon rzeczownikowy samoistnie nie jest używany: naprzykład: **zdawiendawna, zgrubsza, zapanbrat i t. d....** Tak samo **„bezustanku“, „wdwójnasób“ i „skretesem“...**

W tem „skretesem“ tkwi jednak nowa zasada dziwna i obca słuchowi. „Z“ — wyraz z. tłumaczony na niemiecki przez „mit“ na francuski przez „avec“ — ten wyraz pisze się inaczej, gdy łączy się z czasownikiem i tworzy z nim razem przyimek. A więc obecnie pisać należy: sczasem, stylu, sprawa, — oczywista przed spółgłoskami twardemi. „Z“ zmiękcza się.

Tak samo zaimek „co“: pisze się razem **w stałych** połączeniach, ale w niestałych pisze się oddzielnie: **Codzień, cogorsza, cowięcej.**

Te wszystkie prawidła wymagają bardzo głębokiej interpretacji logicznej, są one tak mało sprecyzowane, że uchronić się od dowolności, jaka w każdej interpertacji „logicznej“ może się zdarzyć, wręcz niesposób.

Wystarczy położyć inny akcent w zdaniu by pisownia przestała obowiązywać: Naprzykład: **„Codzień** głowię się nad nową ortografją“ i „Głowię się nad nową ortografją **co dzień“.** Tak samo jest z wielu innemi przepisami i prawidłami.

Sprawa jest zawiła, niewyjaśniona, pełna „ale“ i zastrzeżeń.

Tyle akademja umiejętności.

Ze strony księgarzy wpłynął do naszego „najwyższego sądu językowego“ inny projekt. Księgarze utrzymują, że nasza pisownia jest rozrzutna: **piszemy za wiele liter dla oznaczenia jednego dźwięku, czysto spółgłoskowego.** I księgarze proponują, wzorem czechów, wprowadzenie do naszej pisowni **odwróconych daszków nad c, s i r, dla oznaczenia dźwięków: cz, sz, i rz.**

Ten projekt jest bądź co bądź projektem realnym. Wydawcy i księgarze operują cyframi: podają, że przez jego wprowadzenie **objętość każdej książki polskiej zmniejszyła by się bodaj o 10 procent,** przez co o te same dziesięć procent spadłaby jej cena, ponadto zecer, który dla złożenia dźwięku **sz,** musi uderzyć dwa klawisze linotypu, lub dobyć dwuch czcionek z kaszty — skróciłby swą pracę...

Rzecz, o ile nam jest wiadomo, nie została nawet potraktowana z należytą powagą.

Na tem jednak nie koniec. Chorą naszą pisownią zajął się ostatnio i znany uczony krakowski, **prof. Otto Bujwid.** Profesora Bujwida, a właściwie jego ucho drażni **„triumf“ i „higjena“,** które to słowa właśnie tak, a nie inaczej nakazuje pisać Akademja. Profesor słyszy w tem wyraźny **rusycyzm** i jest za zwycięstwem **tryumfu hygjeny** języka.

Jest tedy bardzo wiele różnych propozycyj. Każda z nich, prócz tej, która wyszła od księgarzy, nie dąży do uproszczenia pisowni polskiej — **każda walczy tylko o małe placówki, pozostając za tym samym kordonem starych zasad i tradycyj.**

Pisownię polską należy spopularyzować, udostepnić najszerszym masom, ułatwić. A popularyzacja może być osiągnięta tylko przez **uproszczenie niektórych zawiłych zasad — przez ich uogólnienie.**

Ile trudu nastręcza dzisiejszej młodzieży, nieznającej już języka rosyjskiego, pisanie „ó“ i rz?... Starszemu pokoleniu było łatwiej. Wystarczyło przetłomaczyć wyraz na rosyjski, znać kilka prawideł, by niektóre trudne słowa pisać przez o pochylone. Oczywista, że na tem trudność się nie kończy: kwestja, kiedy nie pisać „ó“ jest o wiele więcej skomplikowana, o wiele bardziej niepokojąca!...

Znieśmy o pochylone!

To pierwsza reforma, najbardziej celowa i pilna, któraby pozwoliła bardzo wielu ludziom **pisać poprawnie: pisaliby tak jak wymawiaja.**

Znieśmy również **rz.!** Czy istnieje jakakolwiek różnica dźwiękowa między wyrazami pisanemi przez „rz“ i „ż“... Zdaję sobie sprawę, że projekt ten wyda się wielu conajmniej dziwny. Że podniosą się przeciwko niemu zarzuty, oparte o historję jezyka ojczystego tradycje i jego węzłyz innemi językami słowiańskiemi. Jednak przypomnijmy sobie, że prawie wszystkie inowacje — słuszne i celowe — były przejmowane przez ogół z niedowierzaniem, a często i z oburzeniem. A jednak nad tą sprawą należałoby się zastanowić. Jako pedagog twierdzę, że wcześniej, czy później rzecz ta stanie się palaca aktualnością. **L.**

W fotelu i za kulisami.

PLAC PARYSKI 13.

Komedja w 3-ch akt. (4 obrazach) Vicki Baum. Przekład Z. Petersowej

Premjera w Teatrze Miejskim.

Pani Vicki Baum niewiele może ma talentu, ale to pewne, że jej poczucie aktualności jest niepowszednie. Jej nowa komedja „Plac paryski 13“ jest takim typowym utworem, w którym niema ani krzty talentu, jest natomiast efektownie uchwycony fragment życia, ujęty z kobiecego punktu widzenia. Akcja „Placu“ rozgrywa się w wielkiem laboratorjum urody kobiecej, które popularnie nazywa się „Salon de beaute“. Autorka odsłania tajemnice takiego zakładu, w którym kobieta „potwór“ po przejściu wielu skomplikowanych zabiegów upodabnia się do „bóstwa“. Ileż trudu i cierpień wymaga tego rodzaju kuracja upiększająca!... Z kabin, w którym owe misterja kosmetyczno - chirurgiczne odbywają się, dolatują nas krzyki i jęki, jakby tam kogoś torturowano... Kobieta zniesie wszystko, aby zdobyć chociażby namiastkę urody i młodości!... Dla kogoż te tortury? Dla mężczyzn oczywiście! Każda kobieta chce się podobać, bo każda kobieta pragnie miłości!... W XX wieku — jak mówi bohaterka „Placu“ — niema starych i brzydkich kobiet. Każda może stać się piękną, jeśli... ma pieniądze!

Tak więc już przed pojawieniem się pierwszego materjalnego mężczyzny na scenie (bo przecież stary Elias, dyrektor zakładu, nie może być brany w rachubę, jako że same spodnie nie są jeszcze oznaką męskości) — bohaterem komedji jest mężczyzna, ściślej, „stuprocentowy mężczyzna“, to znaczy samiec, o którego pieszczotę formalnie żebrzą staruszki, wampirzyce i dziewice. Aczkolwiek ten jedyny męski bohater „Placu“, płaski gigolo, **Pix,** nie stanowi specjalnej reklamy dla płci brzydkiej, i gdyby sądzić mężczyzn według Pixa, to mogłoby się zdawać, że są oni wyłącznie hochsztaplerami — to stwierdzić należy, że chociaż komedja wyszła z pod pióra kobiety, może ona wpłynąć na płeć piękną przygnebiająco.

Elegancki kretyn Pix jest przedmiotem pożądań wszystkich bohaterek komedji: i ślicznej dyrektorki zakładu, i inteligentnej i energicznej architektki Alix, i starszawej, leczustosunkowanej i pełnej radości życia Kati; nie widzą one mężczyzn poza Pixem! Autorka motywuje to nietyle psychologicznie, ile **statystycznie.** Dowodzi, że na jednego mężczyznę przypada siedem kobiet. Jednakże na trzech mężczyzn nie przypada 21 kobiet, jak to wynika z prostej tabliczki mnożenia, lecz także tylko jeden, gdyż zpośród trzech mężczyzn — dwuch napewno utrzymuje ze sobą bliskie stosunki i to natury... niehandlowej... Stąd wynika, że jeden mężczyzna przypada na 21 kobiet!

Na podstawie takiego wyliczenia kobiety mają wogóle mało szans w życiu. I dlatego do głuptaska Pixa kobiety muszą meldować się, że tak powiemy wulgarnie „w ogonku“.

To rozumowanie p. Vicki Baum nie wytrzymuje krytyki nawet w tak płaskiej farsie, jaką jest „Plac paryski 13“. Bo żaden inny argument, przemawiający za Pixem, — oprócz tej mało przekonywującej statystyki i dowolnego komentowania matematycznie i erotycznie czterech działań arytmetyki pospolitej, — nie jest przez autorkę „ujawniony“. Żeby autorka choć umotywowała swą tezę psychologicznie, nawet tak nikle, jak to czyni przeciętny autor paryski!... Pani Baum jednak nie uznaje ani psychologji, ani logiki! Pix jest symbolem męskości, erotyki i miłości i — sprawa załatwiona. A te trzy kobiety, które w pewnej chwili tak się **rozpixiły,** że chciałyby oszaleć z pożądania — te same kobiety, które zdawałoby się, że w walce o powłokę cielesną Pixa wzajemnie się zadziobią, naraz, ot tak sobie prosto z mostu, dochodzą, jeśli chodzi o Pixa — do handlowo - erotycznego porozumienia! Dyplomatycznie i spokojnie na podstawie czystej kalkulacji! Oczywiście, Pix w tej sprawie nie ma nic do powiedzenia, ponieważ nie rozporządza własnem kontem w banku.

„Plac paryski 13“ jest tańcem trzech kobiet dokoła jednego płaskiego samca, tańcem rozgrywającym się w salon de beaute! Autorka niezbyt wiele dała sztuce dowcipu i sentymentu, natomiast dość dużo ruchu i krzyku. Stąd na scenie było bądź melancholijnie, bądź wrzaskliwie. Na szczęście inteligentna i sumienna praca reżysera **Szletyńskiego** uszlachetniła „Plac“ w tym sensie, że bądź stonowała bądź też wysubtelniła czysto komedjowe sceny sztuki.

Grano rzecz nagół dobrze.

Wyróżniła się przedewszystkiem p. **Chojnacka** (Katia), która stworzyła mistrzowski typ starzejącej się kobiety, pragnącej i umiejącej żyć i używać. Artystka grała z niebywałym temperamentem, wnosząc na scenę żywiołowy humor, trzymany jednak w karbach szlachetnego umiaru komedjowego! P. **Skrzydłowska** poprawnie zagrała rolę Heleny, p. **Tymowska-Szletyńska** stworzyła ciekawy typ architektki Alix, grając inteligentnie i subtelnie, p. **Morska** jako Madame była bez zarzutu i — wreszcie p. **Wasiutyńska** w sposób tak sugestywny przeobraziła się z brzydkiej kobiety na ładną, że publiczność sądziła, iż rolę „nieładnej aktorki“ grały dwie osoby, a nie jedna.

P. **Winawer** naogół grał dobrze Eliasa, jednakże niepotrzebnie w 2 i 4 akcie wpadał w ton płaskiej groteski rewjowej; p. **Macherski** stworzył elegancką postać wielkomiejskiego gigola, dyskretnie wydobywając wszystkie komedjowe odcienie roli. Oprawa dekoracyjna p. [illegible]ockiego, jak zwykle, nieprzeciętna.

W. POLAK.

LIGA SAMOOBRONY w ESTONJI.

Cele i zadania organizacji estońskiej „Kaitselit“.



KOMENDANT GŁÓWNY ESTOŃSKIEGO KAITSELIITU W WARSZAWIE.

Wczoraj przyjechał do Polski Komendant Głównej organizacji estońskiej „Kaitseliit'u“, gen. J. Roski. Gen. Roski przyjechał w towarzystwie zasłużonych wielce dla „Kaitseliit'u“ oficerów swego sztabu — w towarzystwie szefa sztabu „Kaitseliit'u“ plk. J. Majdego, dowódcy Tallińskiego Pułku „Kaitseliit'u“ plk. F. Pinki i redaktora naczelnego „Kaitse Kodu“ — organu „Kaitseliit'u“, a zarazem szefa propagandy por. A. Treufelda.

W związku z tą wizytą umieszczamy poniżej artykuł szefa generalnego sztabu Estonji gen. Törwanda o roli i znaczeniu „Kaitseliit'u“. Red.

Aby uświadomić sobie ducha i znaczenie „Kaitseliit'u“ należy przedewszystkiem przypomnieć okoliczności i przyczyny, które sprawiły, że powstanie tej organizacji stało się koniecznością w życiu narodu estońskiego.

Gdy upadła carska Rosja, liczne ludy kulturalne, będące ofiarami jej imperjalizmu, odzyskały wolność i niezależność. Odrodziły się: pełna chwały Polska, Finlandja, Łotwa wreszcie — Estonja. Wszystkie te państwa musiały przedewszystkiem pomyśleć o organizacji siły zbrojnej, jako niezbędnego narzędzia, zapewniającego obronę granic i utrzymanie porządku wewnątrz kraju. Wytężony proces budowy od podstaw młodej państwowości wymagał jednak udziału w nim wszystkich żywych, aktywnych sił kraju i narodu. Tak powstały rozmaite organizacje samoobrony, a w ich liczbie — estoński „Kaitseliit“.

Gdy w r. 1917, wślad za rozkładem rosyjskiej władzy państwowej, w Estonji poczęła szerzyć się anarchja, jednocześnie kraj stał się polem walki pomiędzy żywiołami narodowemi, dążącemi do niepodległości, a grupami skrajnemi, pragnącemi nie zrywać łączności z czerwoną Rosją. Państwo estońskie jako takie jeszcze nie istniało (deklaracja niepodległości została wydana dnia 24 lutego 1918 r.). Ład w kraju podtrzymywały narodowe oddziały wojska estońskiego, utworzone za rządu tymczasowego w r. 1917-ym oraz „Liga Samoobrony“, w której skład dobrowolnie weszli ludzie, z własnej woli biorący na siebie zadanie ochrony porządku i majątku obywateli. Instynkt samozachowawczy narodu powołał do życia tę organizację. Członkowie Ligi dawali przykład patrjotycznego samozaparcia i wskazywali wahającym się jedyną drogę wyjścia — jeśli sam sobie nie pomożesz, nikt ci nie pomoże.

Według obecnego statutu „Kaitseliit“ jest ochotniczą organizacją społeczną samoobrony narodowej. Dąży ona do celów państwowych, z których najważniejszemi są: okazywać pomoc legalnej władzy państwowej w obronie konstytucji i porządku prawnego w państwie — zapewniać swym członkom wojskowe wychowanie i wyszkolenie; — pogłębiać we współobywatelach uczucia narodowe i patrjotyczne; — współdziałać wychowaniu fizycznem narodu. Statut ustala prawa i skład „Kaitseliitu“ jako osoby prawnej, prawa i obowiązki członków organizacji, następnie omawia sprawy dotyczące majątku, uzbrojenia, struktury i t. d. organizacji.

W czasie pokoju „Kaitseliit“ podlega ministrowi spraw wojskowych, podczas wojny — naczelnemu wodzowi. Uzbrojenie otrzymuje od państwa, lecz może je nabywać i samodzielnie. Skład osobisty dzieli się na dwie kategorje: — oficerowie służby czynnej i inni dowódcy, mianowani są w zwykłym trybie; — ochotnicy, których jest przeszło 32.000 (ponad 4 proc. ogółu ludności). Kandydaci winni przedstawić poręczenie trzech członków, poczem przyjęcie następuje w trybie określonym statutem. Na czele „Kaitseliitu“ stoi osobny komendant, mianowany przez rząd (obecnie jest nim generał Roska), a przy nim działa sztab z szefem sztabu na czele. „Kaitseliit“ jest organizacją terytorjalną, obejmującą wszystkie okręgi państwa. Na czele okręgowych organizacyj stoją oficerowie mianowani przez rząd. Analogiczne organizacje istnieją w czterech miastach wydzielonych. Ogółem liczy się 15 organizacyj okręgowych które zkolei dzielą się na drobniejsze organizacje terytorjalne, na których czele stoją dowódcy mianowani przez komendanta „Kaitseliitu“. Lecz w organizacjach tych, jako społecznych, (prócz mianowanych dowódców czynne są jeszcze: walne zebrania, zgromadzenia przedstawicieli i obieralne zarządy. Te ostatnie składają się z dowódcy organizacji, jako przewodniczącego, jego pomocnika i pewnej liczby członków z wyborów. Zarząd kieruje sprawami społecznemi i gospodarczemi; sprawy operacyjne i wyszkolenia załatwia wyłącznie dowódca.

Osobno należy wymienić „Radę Senjorów“, będącą wyższym organem społecznym „Kaitseliitu“. Składa się ona z niemniej jak 15-tu wybitnych działaczy państwowych i społecznych (członków organizacji), obieranych przez „Centralne Zgromadzenie“ całego „Kaitseliitu“. Rada ustala ogólny kierunek działalności organizacji, dba o jej dochody i t. d. Część środków wpływa ze skarbu państwa i jest przyznawana w budżecie państwowym.

Przy wykonywaniu przez „Kaitseliit“ jego zadań i dla ćwiczeń taktycznych oraz musztry, organizacje okręgowe wystawiają formacje na wzór wojskowych (plutony, kompanje, baony, baterje i t. d.) Podczas tego cała władza i odpowiedzialność znajduje się w rękach odnośnego dowódcy. Obecnie wystawiane są formacje: piechoty, kawalerji, artylerji, broni pancernych, cyklistów, techniczne, łączności i obrony przeciwgazowej; najwięcej jest formacyj pieszych.

W razie mobilizacji członkowie „Kaitseliitu“ są powoływani do wojska na ogólnych zasadach lub też według osobnej ewidencji. Nie podlegający mobilizacji w dalszym ciągu pełnią swe obowiązki w organizacji. „Kaitseliit“ posiada specjalne umundurowanie, za wyjątkiem nakrycia głowy, mało różniące się od wojskowego.

Proces organizacyjny na podstawie ogólnych idei „Kaitseliitu“ ogarnął i kobiety estońskie, które utworzyły przy wspomnianej organizacji swój ogólnopaństwowy związek pod nazwą „Naiskodukaitse“ („Kobieca Liga Samoobrony“). I ta organizacja jest całkowicie ochotniczą. Na czele jej i jej miejscowych oddziałów stoją naczelniczki z wyborów, zatwierdzane na stanowiskach w trybie przewidzianym w statucie; stoją one na czele obieralnych zarządów. Organizacja kobieca jest terytorjalnie ściśle związana z „Kaitseliitem“. Główne zadania „Naiskodukaitse“ polegają na: — okazywaniu moralnego i materjalnego poparcia „Kaitseliitowi“; — przygotowaniu kadr rozmaitych służb pomocniczych, jak to sanitarnej, przeciwgazowej, gospodarczej i t. d.; współdziałaniu w wychowaniu dzieci i młodzieży w ideach „Kaitseliitu“; — współdziałaniu w wychowaniu fizycznem narodu.

Obecnie „Naiskodukaitse“ liczy około 13.000 kobiet i organizacja obejmuje cały kraj, aż do najdalszych zakątków Estonji. Bez jej pomocy działalność „Kaitseliitu“ byłaby pod wieloma względami utrudniona. Stosunki pomiędzy obu organizacjami są jak najlepsze, co nader pomyślnie wpływa na rezultaty ich wspólnej w istocie pracy.

Celem bardziej intensywnej pracy wśród dzieci i młodzieży przy obu wyżej wymienionych organizacjach, poczynając od 1931 r., utworzono specjalne organizacje młodzieży, przypominające harcerskie, lecz zmodyfikowane zgodnie z zasadniczemi ideami „Kaitseliitu“. Praca wśród młodzieży nie zdążyła się jeszcze rozwinąć w należytym stopniu, lecz z każdym rokiem czyni znaczne postępy.

Powyżej zobrazowaliśmy pokrótce powody, dzięki którym powstały w Estonji wspomniane organizacje patrjotyczne oraz przedstawiliśmy ich ustrój. Dalej chcę powiedzieć kilka słów o tem, na czem polega znaczenie „Kaitseliitu“ jako czynnika obrony państwa w obecnych i przyszłych warunkach. Opierając się na powyższem, można pod tym względem zaznaczyć:

1. Jeśli wśród obywateli danego państwa brakuje woli do walki i ofiarności, to w razie wojny lub rewolty wewnętrznej ze strony skrajnych żywiołów (np. 1 grudnia 1924 r.) należy liczyć na porażkę. Szczególnie ma to zastosowanie do małych państw, których resursy materjalne są ograniczone. „Kaitseliit“ całą swoją działalnością wytwarza tę wolę w szerokich warstwach ludności, dając zarazem wzniosły przykład bezinteresownej służby ojczyźnie.

2. Będąc zupełnie zorganizowaną, spoistą i moralnie zdrową siłą zbrojną, „Kaitseliit“ samem swem istnieniem współdziała wytworzeniu atmosfery pewności w kraju.

3. W razie potrzeby „Kaitseliit“ występuje z bronią w ręku na pomoc władzy państwowej, przez co zwiększa siły konieczne do obrony, szczególnie wewnętrznej. Dzięki temu można zmniejszyć siły policji i wojska w służbie pozafrontowej w czasie wojny.

4. Z „Kaitseliitu“ łatwo będzie tworzyć oddziały szturmowe o nader wysokie moralności jeśli utrzymywać w tym celu pewną kadrę na służbie czynnej. Tak samo można je zastosować celem ochrony granicy w okresie mobilizacji.

5. Posiadając stale broń i uczestnicząc w ćwiczeniach taktycznych i w musztrach, członkowie „Kaitseliitu“ są pożądanym elementem w ogólnej masie rezerwistów, co wpływa dodatnio na ogólną zdolność bojową zmobilizowanych wojsk.

Znaczenie „Kaitseliitu“ pod tym względem wzrasta coraz bardziej wobec stałej redukcji czasu służby czynnej i niemożności intensywnego powoływania rezerwistów na ćwiczenia w okresie kryzysu gospodarczego.

6. „Kaitseliit“ dostarczy wyborowego materjału do ewentualnego tworzenia oddziałów partyzanckich z ludzi doskonale obznajmionych z warunkami miejscowemi.

7. „Kaitseliit“ oraz związany z nim „Naiskodukaitse“ przygotowują znaczne kadry dla wszelkiego rodzaju służb pomocniczych.

8. Przy organizacji sieci obserwacyjnej i łączności dla celów obrony przeciwlotniczej można szeroko wykorzystać rozrzucone po całym kraju miejscowe organizacje „Kaitseliitu“ i „Naiskodukaitse“.

9. Członkowie „Kaitseliitu“ włościanie, posiadający własne konie są odpowiednim materjałem dla tworzenia formacyj kawaleryjskich.

10. Jak uzbrojenie, tak również inne środki walki oraz ekwipunek, nabywane przez „Kaitseliit“ będą wykorzystane przez państwo w razie wojny.

11. „Kaitseliit“ organizuje intensywne wyszkolenie strzeleckie, stwarzając potrzebne pomoce techniczne i urządzając konkursy.

12. Zajmując się wychowaniem fizycznem swych członków oraz popierając wszelkiego rodzaju sporty, „Kaitseliit“ pomaga zachowaniu sprawności fizycznej narodu, w szczególności zaś tych jego warstw, które znajdą zastosowanie podczas wojny.

Obrona państwa w naszych czasach jest zadaniem nietylko sił utworzonych przez państwo, lecz i samego narodu. Za pośrednictwem organizacyj takiego rodzaju, jakim jest „Kaitseliitu“ w Estonji, naród najlepiej może ujawnić swoją wolę do walki.

Gen. bryg. J. Törwand,
szef Sztabu Głównego armji estońskiej.

Tomaszów-Mazowiecki

WILKI POJAWIŁY SIĘ.

Wielki popłoch wśród mieszkańców okolicznych wiosek wywołała wiadomość o ukazaniu się we wsi Tresta i Smardzewice stada wilków, które napadają na pasące się bydło. We wsi Tresto wilki zagryzły kilka owiec. Zorganizowany niezwłocznie przez wieśniaków pościg nie dał żadnego rezultatu, gdyż wilki zdołały zbiec do pobliskiego lasu.

We wsi Smardzewie zwierzęta te nie wyrządziły żadnej szkody.

ARESZTOWANIE KOMUNISTÓW

Onegdaj donosiliśmy o ujęciu przez tutejszą policję Antoniego Gałoszowskiego, członka b. Niezależnej Partji Chłopskiej, a obecnie członka KPP., który w dniu 19 b.m. rozlepił przy ul. Władysławskiej odezwy komunistyczne, nawołujące do urządzenia „marszu głodnych“ na Łódź.

Wczoraj w nocy udało się policji aresztować drugiego sprawcę, którym okazał się Władysław Pięta, zam. przy ul. Tekli 18.

Ponadto tejże nocy przeprowadzono dwie rewizje w mieszkaniach braci Chile i Hersza Burnsztajn (ul. Polna 12), gdzie znaleziono większą ilość plakatów komunistycznych, pisanych ręcznie, przygotowanych już do rozklejania oraz t. zw. szablon, służący do odbijania na murach domów względnie trotuarach hasło antypaństwowych.

KRWAWY SPÓR RODZINNY.

Stefan Warych (ul. Wieczność 9-11), pozostający od dłuższego już czasu bez pracy, korzystał dość często z poparcia materjalnego swego teścia Józefa Szcocyka, posiadającego przy ul. Projektowej 40 malutką nieruchomość.

Jednakże, gdy Warych w sposób bardziej natarczywy począł domagać się od teścia udzielenia pożyczek, ten żądaniom zięcia się sprzeciwił.

Od tego czasu zapanowała formalna wojna w rodzinie. Warych nawet kilkakrotnie groził Szewczykowi, że go zabije, a domek podpali.

Onegdaj Warych zgłosił się znowu do teścia, po ostrej wymianie słów wywiązała się bójka, w czasie której Szewczyk został dotkliwie pobity i stracił 5 zębów.

CHOROBY ZAKAŹNE.

Wydział zdrowia publicznego przy magistracie zanotował w okresie od 1— do 14 bm. następujące wypadki chorób zakaźnych: 3 — duru brzusznego, 1 — ospy wietrznej, 7 — płonicy, 2 — błonicy, 3 — ksztusiec i 1 wypadek jaglicy.

SESJA SĄDOWA.

W dniu 14, 15 i 16 lutego urzędowo w lokalu tutejszego Sądu Grodzkiego — Sąd Okręgowy w Piotrkowie na sesji wyjazdowej.

Rozpatrywanych będzie kilka spraw karnych oraz karno - administracyjnych.

Krach teatralny w Berlinie.

10 teatrów ogłosiło upadłość. — W sklepikach spożywczych dają bilety ulgowe do teatru. — Bezpłatny podwieczorek jako premja dla widza.

Ucieczka syna Reinhardta z Berlina.

Krach teatrów Reinhardta w Berlinie, o którym już donosiliśmy, zapoczątkował zupełne fiasko całego sezonu teatralnego w stolicy Niemiec. Zarówno pod względem materjalnym jak i artystycznym Berlin przeżywa

smutną zimę teatralną.

Żadna ze scen dramatycznych nie zdołała wystawić ani jednej sztuki, która stałaby się „gwoździem" sezonu — dawano kicze, bezwartościowy repertuar. Niekiedy jeszcze przyciągało publiczność do teatru nazwisko znakomitości, występującej w głównej roli, jak Wernera Krausa czy Grety Mosheim, ale w Berlinie jest więcej teatrów, aniżeli sław scenicznych i ostatecznie do tej pory

ogłosiło upadłość 10 teatrów.

W ciągu ostatniego ćwierćwiecza Reinhardt był atrakcją nietylko dla berlińczyków, ale przedewszystkiem dla przyjezdnych, a trzeba zaznaczyć, że codziennie przybywa do stolicy Niemiec około 10.000 ludzi. Być w Berlinie i nie być w teatrze reinhardtowskim było rzeczą nie do pomyślenia.

Ale w roku bieżącym Reinhardt swe teatry wydzierżawił i w konsekwencji nie można było utrzymać tych przedsiębiorstw, które wymagały około 4000 marek wydatków dziennych, a miały zaledwie 1000 marek dochodu. Nie starczyło na to nawet funduszów, które hojną ręką udzieliło wielkie przedsiębiorstwo akcyjne handlu kawą Juljusza Meinla. Dzierżawcy stracili dotąd ćwierć miljona marek, a pozostałe ich długi wynoszą nie o wiele mniej.

Pierwsi zbuntowali się

aktorzy i personel techniczny,

gdy zaprzestano im wypłacać pensje. Później nastąpiła sensacyjna **ucieczka z Berlina syna Reinhardta,** który pozostał winien różnym osobom bajońskie wprost sumy. Czy przyjazd Reinhardta zdoła teatry te uratować? Zdaje się, że sytuacja jest tego rodzaju, iż **wszelki ratunek, przynajmniej w bieżącym sezonie, jest wykluczony.**

A w pozostałych teatrach? I tam sytuacja jest tragiczna. Doszło do tego, że we wszystkich sklepach berlińskich w których kupuje się najbłahszą drobnostkę za parę fenigów, jako premjum **dodają kupon na bilet ulgowy do jednego z teatrów berlińskich.**

„Kabaret komików", który stosunkowo cieszy się największem powodzeniem, wprowadził premjum dla widzów w postaci

filiżanki kawy i 1 ciastka

— a trzeba podkreślić, że bilet wejścia kosztuje zaledwie 1 markę.

Jednem słowem, kompletne bankructwo teatralne w Berlinie. Również jeden z symbolów czasów, które przeżywamy. A to dopiero początek. Czy za Berlinem nie pójdą inne centra europejskie?

Łódź—Zakopane.

Ulgowy przejazd w wagonie bezpośrednim.

Jak już podawaliśmy we wczorajszym numerze — bezpośredni wagon z Łodzi do Zakopanego odchodzi we wtorek, dnia 24 stycznia, o godz. 22.30.

Obecnie przypominamy, iż pozostałe jeszcze wolne miejsca zarezerwować należy wcześniej w biurze Wagons-Lits-Cook przy ul. Piotrkowskiej 64, gdzie również wydane zostaną ulgowe bilety kolejowe II i III klasy.

Cena przejazdu wraz z miejscówką wynosi w kl. II zł. 36 i w kl. III zł. 24.

Casino.

—::—

Nocne sądy.

Ameryka jest chyba w przededniu przewrotu. Przypuszczenie to nasuwa mi nie marsz inwalidów na Waszyngton, nie wzrastająca ilość bezrobotnych, nie upadek produkcji i nędza. Znaki złowróżbne pojawiają się na firmamencie filmowym, jak ongiś pojawiały się na prawdziwem niebie. Przyczem są to nietyle krwawe miecze i ogniste krzyże, ile poprostu filmy coraz lepsze, coraz ciekawsze. W państwie wolności i dobrobytu coś się ma ku końcowi, jakiś kicz dobiega do końca, jakieś wyświechtane typy schodzą ze sceny. Złowróżbny i niepojęty wydaje się właściwie nie sam fakt, że Van Dyk, znany wszakże reżyser, zrobił film, ilustrujący korupcję w sądach amerykańskich, że zrobił to z napiętym, ostrym, bezlitosnym realizmem. To jeszcze można zrozumieć. Ale niesłychane perspektywy otwierają się, gdy obok nazwiska Van Dyka postawi się wiecznie ryczącego lwa: — „Metro-Goldwyn-Mayer".

Chodzi wyłącznie o straszliwą instytucję tak zw. nocnych sądów, gdzie bezapelacyjnie w trybie doraźnym sądzi się przestępstwa, w których wymiar kary nie przekracza pół roku. Poza tem chodzi oczywiście o jakiegoś jednego tylko sędziego, jednego potwora, który działa dla własnych korzyści — a widzom pozostaje dobra wola wiary, że inni sędziowie nie są skorumpowani, że inni przedstawiciele prawa nie znęcają się nad swemi ofiarami. Zresztą w ramach filmu trudno było oczywiście tę sprawę inaczej przeprowadzić. Ale i to co pokazano, te dopełnienia, które opowieść filmowa niejako narzuca sama przez się — też już w zupełności wystarczą.

Jest to bodaj pierwszy amerykański film tego typu. Nie przypominam sobie, żadnego innego, którego realizm miałby to nastawienie aktualne, społecznie ważne, i wywołał w widzu nietylko świadomość, nietylko jakiś bierny stan uczuciowy, ale wstrząsał niejako jego uczuciowo-motorycznemi centrami i wytwarzał napięcie reakcji, aktywnego oburzenia. I dzieje się to mimo, że osoby dramatu są raczej typami, aniżeli indywiduami, mimo schematycznego w zasadzie przeciwstawienia czarnych i jasnych charakterów, mimo zupełnie nieskomplikowana, zindywidualizowana jest raczej akcja, nie osoby, i to stanowi ciekawą cechę struktury tego filmu.

Wstrząsający realizm tego filmu przeprowadzony jest przedewszystkiem przez skomplikowane drogi działania, przez skomplikowane perypetje przejść i zawikłań. Akcja jest zresztą ciągle napięta i ani na chwilę nie pozwala, by uwaga widza osłabła. Aktorzy grają doskonale.

MIŁE SPĘDZENIE WIECZORU.

Znany ze swej działalności Związek Majstrów Przemysłu Włókienniczego Województwa Łódzkiego, przebudował z okazji jubileuszu 25-ciolecia istnienia swój lokal, czem umożliwił członkom i wprowadzonym gościom miłe spędzenie wieczoru w przytulnym swym lokalu przy ul. Zachodniej Nr. 63, tak dla celów kulturalnych jak i towarzyskich.

Radjo, najnowsze dzienniki, gry towarzyskie i obficie zaopatrzony bufet dają pełną gwarancję miłego i pożytecznego spędzenia wieczoru.

Dorocznie Walne Zgromadzenie członków Związku odbędzie się w sobotę, dnia 28 stycznia [illegible]

Sport.

Warszawa—Poznań.

Dziś międzymiastowy mecz bokserski.

W dniu dzisiejszym rozegrany zostanie w Poznaniu międzymiastowy mecz bokserski Poznań—Warszawa.

Program spotkań według kolejności wag przedstawia się następująco: **Małecki - Rogowski, Kazimierski - Polus, Cyran - Kajnar, Bąkowski - Sipiński, Seweryniak, Matuszewski, Dobora - Majchrzycki, Karpiński - Hoffman i Mizerski - Piłat.**

Nehringowa i Kalbarczyk

wystąpią dziś w Helenowie.

W dniu dzisiejszym odbędzie się w Łodzi szereg interesujących imprez sportowych, z których na czoło wysuwa się pokaz jazdy łyżwiarskiej na lodowisku w Helenowie z udziałem Nehringowej, Kalbarczyka oraz innych czołowych jeźdźców w Polsce.

Początek imprezy o godz. 11-ej przed południem. O tej samej porze rozegrany zostanie w sali Kl. Zjednoczone mecz bokserski gospodarzy z zespołem CWS z Warszawy.

Program przewiduje również spotkanie hokejowe o mistrzostwo na lodowisku ŁKS-u oraz zawody zapaśnicze Sokół—Unja o mistrzostwo okręgu.

Echa walnego zebrania

piłkarzy lwowskich!

W związku z walnem zebraniem Lwowskiego OZPN-u skierowany ma być do starostwa grodzkiego protest K. S. Strzelec, domagający się unieważnienia wyborów z powodu stwierdzenia pewnych nieformalności.

Wypadek Walasiewiczówny

W przejeździe z Worochty do Warszawy bawiła przed kilku dniami we Lwowie mistrzyni świata Walasiewiczówna, która uległa nieszczęśliwemu wypadkowi.

Walasiewiczówna potknęła się na torze kolejowym i padając nadwyrężyła sobie ścięgno prawej nogi.

Wypadek okazał się dość poważny, gdyż noga uległa znacznemu opuchnięciu. Wobec takiego stanu Walasiewiczówna zdecydowała się na opuszczenie kursu narciarskiego CIWF-u w Worochcie.

Ogromne zaintetesowanie

Igrzyskami Zimowemi Makkabi.

Przygotowania do Igrzysk Zimowych Makkabi w Zakopanem mają się już ku końcowi.

Przed kilku dniami rozpoczął już w Zakopanem urzędowanie Centralny Komitet Igrzysk, który na miejscu kończy ostatnie prace.

Zainteresowanie Igrzyskami wzrasta z dnia na dzień o czem świadczą liczne zgłoszenia na ulgowe wycieczki i do Zakopanego.

Reprezentacje Polski w różnych konkurencjach zostały już ustalone.

KOŁO RODZICÓW PRZY KONSERWATORJUM MUZYCZNEM H. KIJEŃSKIEJ-DOBKIEWICZOWEJ W ŁODZI

ul. Traugutta 9 urządza w dniu 22 stycznia rb. o godz. 5 po poł. Herbatkę Towarzyską urozmaiconą produkcjami muzycznemi, wykonanemi przez uczniów w salach Konserwatorium. Czysty dochód przeznaczony na wpisy niezamożnych uczniów Konserwatorjum. Wejście dla członków Koła, uczącej się młodzieży i wprowadzonych gości 1 zł.

PODZIĘKOWANIE.

Kierownictwo i Opieka Szkoły Powszechnej Nr 74 przy ul. Grabowej 10 składają serdeczne podziękowanie p. dyr. Dawsonowi, państwu Kapesom, gronu nauczycielskiemu, paniom z Komitetu Rodzicielskiego, oraz młodzieży gimnazjum im. Ks. Skorupki za zaopiekowanie się biedną dziatwą szkoły przez dostarczanie codziennie 120 śniadań i obdarowanie w czasie uroczystości gwiazdkowej 130 najbiedniejszych chłopców paczkami żywnościowemi i 46 chłopców odzieżą, bielizną i obuwiem.

PENSJONAT „ELBINGER".

Znany Pensjonat „Elbingera" w Kolumnie (telefon nr. 2) został przeniesiony do komfortowo urządzonej willi, 2 minuty od dworca.

Słoneczne pokoje, oszklone tarasy do werandowania, willa skanalizowana, łazienki, radjo jak również światło benzolowo-gazowe.

Pokoje i korytarze ogrzewane są przez piece kaflane.

Godne uwagi jest, iż goście są oczekiwani na dworcu.

Informacyj udziela w Łodzi również p. Epsztajn, Kamienna 1.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

W walce o finanse.

Niedawno przytaczaliśmy tutaj, że miesiąc w miesiąc mamy mniej więcej 20 miljonów złotych deficytu, ale **Francja ma deficyt prawie miljarda franków miesięcznie.**

Masztab porównawczy obu tych cyfr jest różny, ale mimo to sam dźwięk francuskiej cyfry jest już zastraszający. Nic dziwnego, że oczy świata skierowały się teraz na walkę, jaką podjęła republika francuska w obronie swoich finansów publicznych.

Bez przesady można powiedzieć, że powodzenie jej czy niepowodzenie przesądzi na dłuższy okres **rolę finansową — a więc w konsekwencji także polityczną, — Francji na forum światowem.** Rozstrój finansów francuskich pociąga za sobą osłabienie aktywności politycznej; co więcej, absorbcja wielkich sum pożyczek skarbowych, upuszcza silnie krwi i osłabia rynek francuski a tem samem odbiera Francji tę — tak skuteczną w stosunkach międzynarodowych — broń, jaką jest szafowanie wedle swego uznania kapitałem, którym w ostatnich latach Francja z powodzeniem umiała szermować dla powiększenia swego prestiżu.

Pan Cheron, którego nie poraz pierwszy widzimy przy sterze finansów swego kraju, wziął się obecnie do dzieła sanacyjnego. Przedewszystkiem ujawnił cyfrę istotnego deficytu, dotąd poczęści tajoną (być może w imię nieszkodzenia wielkiej konwersji rent). Określił ją na bezmała 11 miljardów; zaproponował — pokrycie jej mniej - więcej po połowie, oszczędnościami i nowemi podatkami.

Czy operacja ta się uda? Trudno to przewidzieć.

Obliczają, że od szeregu lat **budżet francuski rośnie o jakieś 3 miljardy rocznie.** Systematycznie, choć opinja kraju jest zorjentowana, że nie doprowadzi to do niczego dobrego.

Czemu tak się dzieje, łatwo sobie wytłumaczyć. Nacisk grup politycznych w układzie stosunków wewnętrznych jest nader silny. **Odporność rządów parlamentarnych na ten nacisk wybitnie słaba. Minister musi, choć w części zaspakajać idące zewsząd żądania.**

Rzecz przedstawia się jeszcze gorzej, gdy chodzi o obcinanie budżetu. Trzeba naruszać czyjeś „prawa nabyte". **Minister zmuszony jest rokować i na gruncie parlamentu i na gruncie pozaparlamentarnym,** gdzie silne grupy przyszłych elektorów bronią się, jak mogą, odrzucając bumerang ciężarów.

Przy okazji nasuwają się także bardziej ogólne uwagi. Mamy na myśli **kwestje odporności t. zw. wielkich demokracyi parlamentarnych na kryzysy gospodarcze;** abstrahujemy tu od polityki, chodzi nam o kwestje, **czy jest dość tanio i opłacalnie rządzić sie parlamentarnie w okresach zawieruchy gospodarczej?**

Dr. A. Z.

NOTOWANIA BAWEŁNY
z dnia 20 stycznia 1933 r.

Nowy York. Loco 6.25, styczeń 6.12, luty 6.15, marzec 6.18, kwiecień 6.24, maj 6.31, czerwiec 6.37, lipiec 6.44, sierpień 6.50, wrzesień 6.56 październik 6.63, listopad 6.69, grudzień 6.78.

Nowy Orlean. Loco 5.15, styczeń 6.16, marzec 6.15, maj 6.30, lipiec 6.42, październik 6.60, grudzień 6.74.

Liverpool. Loco 5.25, styczeń 5.02, luty 5.02, marzec 5.03, kwiecień 5.04, maj 5.05, czerwiec 5.06, lipiec 5.07, sierpień 5.08, wrzesień 5.09, październik 5.11, listopad 5.12, grudzień 5.15, styczeń 5.16, luty 5.19, marzec 5.21.

Egipska. Loco 7.35, styczeń 7.07, marzec 7.10 maj 7.18, lipiec 7.26, październik 7.34, listopad 7.39, grudzień 7.48.

Upper. Styczeń 6.53, marzec 6.52, maj 6.48, lipiec 6.45, październik 6.41, listopad 6.37, grudzień 6.35.

Brema. Loco 7.31, marzec 7.08, maj 7.23, lipiec 7.36, październik 7.59, grudzień 7.65.

Aleksandrja. Styczeń 13.44, marzec 13.66, maj 13.90, lipiec 14.09, listopad 14.35.

Ashmouni. Luty 11.74, kwiecień 11.73, czerwiec 11.68

Zerwanie pertraktacyj z Sowpoltorgiem.
Sowiety żądają trzyletniego kredytu.

Przerwanie pertraktacji handlowych z Sowietami prawie całkowicie zlikwidowało możliwości doprowadzenia do skutku tranzakcji z „Sowpoltorgiem" w sprawie sprzedaży łódzkiej manufaktury. Nadmienić zresztą należy, iż nawet w wypadku pozytywnego zakończenia rokowań handlowych, zakup towarów włókienniczych w Łodzi był bardzo problematyczny a to z uwagi na niesłychanie uciążliwe warunki, jakich domagała się strona rosyjska. Główną przeszkodą do zrealizowania tranzakcji było żądanie „Sowpoltorgu" udzielenia przez łódzki przemysł aż **trzyletniego kredytu przy stosunkowo niskiej ogólnej sumie zakupu, nieprzekraczającej bowiem ćwierci miljona dolarów.**

Przy dzisiejszym katastrofalnym stanie finansowym produkcji włókienniczej uwzględnienie tego warunku, rzecz prosta, było ponad siły miejscowego przemysłu, tembardziej, iż możliwe do uzyskania przy tranzakcji ceny były mało lukratywne.

Nie bacząc pozatem na żądanie tak niepospolicie długiego kredytu, towary miały być dostarczone przez łódzkie fabryki natychmiast do dyspozycji sowieckich domów towarowych.

Giełda pieniężna.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz przeważała mocniejsza, przy obrotach zmniejszonych. Notowano: Gdańsk 173.35 (+ 2), Holandja 358.85, Londyn 29.99 (+ 7), Nowy Jork 3.925, Nowy Jork-kabel 8.929, Oslo 153.50 (— 65), Paryż 34.85, Zurych 172.50 (+ 38). Tranzakcje nienotowane: Praga 26.43, Włochy 45.72 (+ 2), w obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 212.25. W obrotach prywatnych: marka niem. 212, dolar złoty 8.97,25, dol. gotówkowy 8.916 (— 15), rubel złoty 4.66,50 — 4.65,50, srebrny 1.34, bilon 0.59. **Akcje.** Notowano Bank Polski 82, Lilpoppy 9.50 — 9.75. Trazakcje nie notowane: Starachowice 7.50, Haberbusch 37 (+ 100), za Modrzejów chciano płacić 3. **Papiery procentowe.** Dla papierów procentowych tendencja była mocniejsza, jednak z braku zaofiarowania obroty były niewielkie. Notowano: 3 proc. budl. 41.75 — 42 (+ 50), 4 proc. dol. 55.75 — 56 (+ 25), 4 proc. inwest. 104 — 104.50 (+ 100), 5 proc. konwers. 42.50 (+ 50), 6 proc. dol. 57.88 (— 12), 7 proc. stabil. 56.63 — 56.25 (+ 25), odcinki po 500 dol. 56.88 — 56.63 (+ 63), odcinki po 100 dol. 61.50 — 60.25 (—75), 10 proc. kol. 101.25 (+ 125), 4 i pół proc. ziemskie 38.25 (+ 50) drobne 38 (+ 50), 8 proc. Warszawy 44.75. Tranzakcje drobne nienotowane: 7 proc. śląska 43.50, 7 proc. warszawska 40 i 1/8 — 40.50, 8 proc. dillonowska odcinki po 500 dol. 64.25, 8 proc. Przemysłu Polskiego funtowe 56.50, 6 proc. oblig. Warszawy VIII i IX em. 34, za 4 i pół Warszawy chciano płacić 45.50, za 5 proc. Warszawy 51.25.

Wieści gospodarcze
—::—

WZROST OBROTÓW HANDLU ZAGRANICZNEGO JAPONJI.

Japonja należy do rzędu tych nielicznych państw, których obroty handlowe z zagranicą pomimo ciężkiego kryzysu gospodarczego nietylko nie spadły, ale nawet się podniosły. Ogólny eksport Japonji wzrósł w roku ubiegłym o 278 milj. jen do 1.437 miljardów, przywóz o 205 milj. do 2.524 miljardów jen. Przyczyną tak znacznego wzrostu obrotów handlowych był konflikt zbrojny z Chinami (stąd większy import) następnie spadek jena, który podnosi konkurencyjność towarów japońskich na rynkach zagranicznych i wreszcie utworzenie państwa Mandżurskiego, które pozostaje pod silnym wpływem Japonji, sprowadza stamtąd większe ilości towarów.

DALSZY SPADEK LICZBY UPADŁOŚCI.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego ogłoszono w Polsce w listopadzie r. ub. ogółem 29 upadłości wobec 32 w październiku ub. r. a 59 w listopadzie 1931 r. Z powyższej cyfry przypada na województwa centralne 17, wzglednie 20 i 38 upadłości, wschodnie O — — 1, zachodnie 7—8—14, południowe 5—2—6.

W okresie pierwszych 11-u miesięcy ub. r. ogłoszono 508 upadłości, wobec 699 w odpowiednim okresie 1931 r., z czego 315 (384) w woj. centralnych, 11 (11) we wschodnich, 111 (181) w zachodnich, 71 (123) w południowych.

Jeśli chodzi o rodzaj przedsiębiorstw to 29 (w 11 miesiącach 1931 r. — 37) upadłości przypada na spółki akcyjne, 58 (95) na spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, 59 (39) na spółdzielnie, 71 (99), na spółki firmowe i komandytowe, 291 (428) na przedsiębiorstwa jednoosobowe.

STAL AMERYKAŃSKA DO ROSJI.

Donoszą z New Jorku, że tamtejsze przedstawicielstwo handlowe Z. S. S. R. (Amtorg) pertraktuje z koncernem Bethlehem Steel Corp. w sprawie dostawy większych partyi stali do Rosji na ogólną sumę 70 tysięcy funtów. Rokowania mają być podobno w tych dniach ukończone.

UPADŁOŚCI W JUGOSŁAWJI.

Według danych oficjalnych ogłoszono w listopadzie 1932 roku w Jugosławji 50 upadłości i wszczęto 68 przymusowych postępowań ugodowych.

Upadłości i układy.

Niedawno Sąd Najwyższy rozpoznawał sprawę na tle odpowiedzialności poręczycieli z weksli protestowanych, której treść jest następująca:

Firma „Gotlib i Mokrski" wystąpiła przed Sądem Grodzkim w Łodzi z powództwem, w którem żądała zasądzenia z 4-ch protestowanych weksli, wystawionych przez firmę „Bolesław Sznek i Srebrnogóra" spółka z ogr. odp., z których zapłatę poręczyli osobiście i solidarnie Bolesław Sznek i Abram Srebrnogóra zł. 800, solidarnie od tej spółki oraz osobiście od Szneka i Srebrnogóry, poręczyli.

Na przewodzie sądowym stwierdzono, iż pozwana firma, na skutek układu z wierzycielami w postępowaniu upadłościowem, zobowiązała się zapłacić 20 proc. swoich długów, wobec czego powodowa firma „Gotlib i Mokrski" prosiła na rozprawie o zasądzenie od pozwanej firmy tylko 20 proc. należności oraz w całości 800 zł. osobiście i solidarnie od Szneka i Srebrnogóry. Sędzia Grodzki Piotrowski przychylił się do tego żądania, natomiast Sąd Okręgowy, do którego pozwani Sznek i Srebrnogóra się odwołali, wyrok ten uchylił i od wszystkich pozwanych zasądził tylko 20 proc. poszukiwanej sumy, czyli 160 zł., uważając, iż układ spółki z ogr. odp. dotyczy i osobiście jego zarządców.

Niezadowolona z wyroku Sądu II instancji, powodowa firma odwołała się do Sądu Najwyższego, prosząc o uchylenie tego wyroku, jako niesłusznego.

Sąd Najwyższy uwzglednił skargę kasacyjną i uchylił wyrok Sądu Okręgowego, uważając, iż **przez uzyskanie poręczenia osobistego handlujących, wierzyciel zabezpieczyć się musi przed ewentualną niewypłacalnością firmy,** a w danym wypadku upadłością spółki z ogr. odp., a tem samem pozwani osobiście winni uiścić w całości 800 zł. z weksli, za zapłatę których osobiście wydali poręczenia.

W końcu Sąd Najwyższy nadmienił, że gdyby nawet podzielić motywy skargi, to w każdym bądź razie skargi kasacyjnej nie mogą wnosić wierzyciele, a tylko dłużnik, t. j. firma „Bolesław Sznek i Srebrnogóra" spółka z ogr. odp.

Wyrok powyższy, podzielający w zupełności stanowisko sędziego grodzkiego ma zasadnicze znaczenie i obowiązującą moc dla spraw tego rodzaju.

***

Majerowi Stillerowi, prowadzącemu przedsiebiorstwo sprzedaży galanterji luksusowej i artystycznej w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 69, w marcu ub. r. sąd handlowy łódzki odmówił odroczenia wypłat, motywując między in. i tem, iż plan sanacji, złożony przez petenta, jest nierealny i nie ma pewności aby petent nawet w ciągu 9 miesięcy mógł spłacić zobowiązania swoje w 100 proc.

Niezadowolony z powyższego obrotu sprawy Stiller, przez swego pełnomocnika, złożył skargę apelacyjną.

Sąd Apelacyjny, rozpoznając pomienioną skargę, wziął pod uwagę, iż firma istnieje od 1914 r., a zatem jest firmą starą, że biegli oraz Izba Przemysłowo-Handlowa wypowiedzieli się za odroczeniem wypłat, uznał, iż skargę apelacyjną należy uwzględnić, wyrok sądu łódzkiego uchylił i udzielił odroczenia wypłat Stillerowi na przeciąg trzech miesięcy. Po upływie tego czasu adwokat Markowicz złożył do Sądu podanie o zarządzenie otwarcia postępowania układowego, proponując zmniejszenie kapitalnej sumy długu o 60 proc., t. j. do wysokości 40 proc. z rozłożeniem spłaty na cztery raty bez kosztów i procentów, przyczem pierwsza rata w wysokości 5 proc. płatna bedzie po 9 miesiącach od dnia uprawomocnienia się wyroku zatwierdzającego układ, druga rata w wysokości 10 proc. płatna w 6 miesiecy po pierwszej racie, trzecia w wysokości 10 proc. w 5 miesiecy po drugiej i czwarta w wysokości 15 proc. w cztery miesiące po trzeciej.

Sąd, przychylając sie do tego podania zarządził otwarcie postępowania układowego.

W zarządzonem przez sędziego głosowaniu za układem wypowiedzieli sie wszyscy obecni wierzyciele, a zatem układ został zawarty i przesłany Sądowi do zatwierdzenia.

Sąd na ostatniem swem posiedzeniu układ powyższy zatwierdził.

Jeżeli układ powyższy nie zostanie zaskarżony — pierwsza rata w wysokości 5 proc. stanie się płatną w dniu 13 listopada 1933 r.

***

Robotnicy upadłej firmy **„Przemysł Pończoszniczy „Setam"**, Sp. z ogr. odp. w Łodzi przy ul. Matejki 9, w liczbie 95 osób, wystąpili do sądu handlowego z podaniem o przyspieszenie wypłat zaległości im przez firmę za pracę. Powołują się na przyrzeczenie syndyka, który pomimo swych przyrzeczeń, wypłat tych nie uskutecznił, zaznaczają również, że większość ich jest bez zapomogi i bez pracy.

Podanie to było rozpatrywane na jednej z ostatnich sesji Sądu.

Jednocześnie syndyk masy wystąpił do sądu z wnioskiem sędziego komisarza o zezwolenie na wydzierżawienie fabryki upadłej firmy na czas trwania upadłości, wyjaśniając sądowi, iż w masie płynnych aktywów wogóle niema, wobec czego nie może uskutecznić zaległych wypłat robotnikom i o ile sąd zezwoli na wydzierżawienie fabryki, z pierwszych wpływów będzie zaspakajał wierzycieli — robotników.

Sąd, rozpoznawszy obydwa wnioski, postanowił wniosek syndyka o wydzierżawienie fabryki pozostawić bez rozpoznania gdyż wydzierżawienie fabryki upadłej firmy leży w zakresie kompetencji zarządu masy, t. j. syndyka i sędziego komisarza, co zaś do podania robotników — zlecił sąd syndykowi wypłacenie w miarę możności zaległych zarobków robotnikom upadłej firmy, wobec czego robotnicy w najbliższych dniach otrzymają swoje należno-



Rola handlu jest niedoceniana.

Mimo najlepszej woli ministerstwa przemysłu i handlu, efekt prac dotychczasowych jest niewielki. — Skoncentrowanie spraw handlu w jednym resorcie.

Kupiecki projekt zlikwidowania zaległości podatkowych.

(F) Wczoraj wznowione zostały prace komisji doradczej do spraw handlu, która w roku ubiegłym ustaliła wnioski, zmierzające do naprawy położenia tej gałęzi życia gospodarczego.

Zebranie zagaił prezes rady naczelnej zrzeszeń kupieckich, Bogusław Herse, poczem przemówienie wygłosił **minister przemysłu i handlu, Zarzycki,** który stwierdził, że komisja w tym roku przeprowadzi analogiczne prace jak w roku ubiegłym, przyczem dążeniem ministerstwa jest, aby przy pomocy obrad tej komisji jak i ciała doradczego, prace nad zorganizowaniem handlu weszły na tory szybkiego zrealizowania. Dążeniem ministra jest doprowadzenie do tego, aby **handel mógł przetrwać obecny kryzys.** W końcu minister podkreślił, że inne zajęcia oderwały go na czas dłuższy od prac komisji.

Z kolei przemówienie charakteryzujące dotychczasowe prace komisji wygłosił wiceprezes rady zrzeszeń kupieckich, Henryk Brun, który podkreślił, że komisja osiągnęła niewątpliwie dobre wyniki w dziedzinie moralnej.

— Wielka zasługa dobrej woli ministra — mówił p. Brun — oraz skupionych dokoła niego pracowników i przedstawicieli sfer zainteresowanych postawiły sprawę handlu na szerokiej płaszczyźnie najpoważniejszych zagadnień w całokształcie naszych stosunków. W dużej mierze dzięki temu, tradycyjne antyhandlowe nastawienie zarówno naszego społeczeństwa jak i czynników urzędowych uległo poważnemu osłabieniu i zaczyna w niektórych wypadkach znajdować pewne zrozumienie. Natomiast jeśli chodzi o efekt materialny, to z przykrością należy stwierdzić, że jest on niezmiernie nikły i wprost w rażącej dysproporcji do wielkich trudów i dobrej woli włożonych w to dzieło zarówno przez ministra przemysłu i handlu jak i wszystkich uczestników pracy komisji.

— W pracach komisji weszliśmy odrazu w meritum całego szeregu zagadnień bardzo ważnych dla należytego kształtowania się warunków pracy i mogliśmy wejść w meritum tych prac przy współudziale przedstawicieli tych resortów, na terenie których decydowane były ostatecznie doniosłe sprawy nas, jako handlu, dotyczące. Teoretycznie **zdawało się, że osiągnęliśmy wszystko, czego pragnęliśmy.** Czem więc spowodowane są te nikłe dla nas rezultaty? Ten stan rzeczy da się wytłumaczyć ograniczeniem możliwości, powodowanych przeżywanym obecnie kryzysem. Są również inne głębsze przyczyny. W mojem przekonaniu dają się one wytłumaczyć tylko **niedostatecznem zrozumieniem istoty funkcji wymiany** i w związku z tem niedocenieniem powagi i trudności tego zagadnienia. Wciąż jeszcze tak jakby nie zdawano sobie sprawy, że właśnie w rozwiązaniu tego zagadnienia tkwi **możność poprawy dystrybucji dóbr wytwórczych, co powinno stanowić najważniejszą troskę naszego życia gospodarczego i państwowego w dobie obecnej.** Nie doceniając wagi tego zagadnienia w jego całokształcie, obserwując jedynie poszczególne fragmenty choroby, tworzy się cały szereg **odcinków naprawy, częstokroć wzajemnie się paraliżujących.** Nie ulega dziś wątpliwości, że wszystkie resorty państwowe rozumieją braki naszego handlu i **każdy z nich na własną rękę powoduje pewne środki zaradcze, jednak częstokroć w gruncie rzeczy niezgłębione dostatecznie i niedostatecznie skoordynowane.** Nie można przytem pominąć milczeniem smutnego paradoksu, że ministerstwo przemysłu i handlu, powołane do podstawowego kształtowania prac handlu w Polsce ma na dobór tych środków w gruncie rzeczy wpływ mniejszy, niż inne resorty państwowe. W tem właśnie tkwi przyczyna, że **akcja naprawy handlu podjęta bardzo słusznie na gruncie ministerstwa przemysłu i handlu nie dała jeszcze pożądanych rezultatów.** Kwestja ta sprowadza się poniekąd do wielokrotnie już wysuwanych przez kupiectwo postulatów konieczności **skoncentrowania spraw handlu w ministerstwie przemysłu i handlu, skoncentrowania** w sensie pozostawienia ostatecznej decyzji odnośnie wszystkich spraw, dotyczących handlu na terenie tego ministerstwa. Ponieważ ustawowe załatwienie zagadnienia koncentracji tych prac będzie siłą rzeczy trwać dość długo, **należałoby spowodować, aby rada ministrów bezwłocznie wydała dyspozycje wszystkim resortom ministerjalnym stosowania się do opinji ministerstwa przemysłu i handlu we wszystkich sprawach dotyczących uregulowania zagadnień handlu.**

— Jest to naprawdę konieczne, gdyż działalność innych resortów odbywa się wciąż bez oglądania się na prace naszej komisji, a więc na prace w pewnej mierze samego ministerstwa przemysłu i handlu.

Następnie mówca przytoczył na dowód wysuwanego zagadnienia kilka przykładów, zwracając się do min. Zarzyckiego z wezwaniem, aby **rozszerzył podstawy i pogłębił charakter zakresu prac komisji doradczej przez przeforsowanie postulatu odnośnie koncentracji spraw handlu na terenie ministerstwa przemysłu i handlu i spowodowanie, by rada ministrów zaleciła wszystkim resortom ministerjalnym obowiązek uzgadniania wpływających na kształtowanie podstawowych warunków prac handlu w Polsce z ministerstwem przemysłu i handlu i wreszcie przez zapewnienie komisji należytego współudziału w tych pracach.**

Następnie dyrektor stowarzyszenia kupców, Wentel, wygłosił obszerny referat o sprawie likwidacji zaległości podatkowych, wysuwając następujące tezy:

— Istniejące zaległości podatkowe, które w wybitny sposób utrudniają w uzyskaniu równowagi przez życie gospodarcze, są konsekwencją zarówno przesilenia jak i wadliwości systemu podatkowego. Dostosowanie wymiarów podatkowych do faktycznych zarobków i dochodów, stanowiących o zdolności płatniczej, jest podstawowym warunkiem unikania powstawania poważniejszych zaległości podatkowych na przyszłość. Istniejące z tytułu podatków wymienionych w ustawie z dn. 10 marca ub. r. o spłacie zaległości podatkowych wierzytelności skarbu państwa i samorządu winny być oczyszczone z sum fikcyjnych przez:

a) — **całkowite odpisanie zaległości dotyczących okresu podatkowego do 1928 r.** o ile były podejmowane próby egzekucji wobec tych zaległości.

b) — powołanie przy izbach skarbowych komisji mieszanych, składających się z przedstawicieli władz państwowych i czynników obywatelskich, celem ustalenia, na indywidualne wnioski **bądź z urzędu, które zaległości dotyczące okresu od dnia 1 stycznia 1929 r. do dnia 1 kwietnia 1932 r. należy uznać za nieściągalne,** gdyż próba przymusowego ich poboru naraziłaby egzystencję gospodarczą przedsiębiorstw handlowych.

Z pozostałych zaległości w okresie do dnia 1-go kwietnia 1932 roku władze skarbowe ustalą sumy ciążące na każdym płatniku przy skreśleniu wszelkich odsetek i kar z kosztów, powiadamiając płatników o wysokości ostatecznych sum zaległości. **Zaległości ustalone w ten sposób będą spłacone w ciągu lat 10, bądź wpłatami rocznemi, wynoszącemi 10 proc. tych zaległości, bądź wpłatami kwartalnemi wynoszącemi 2,5 proc. tych zaległości.** Płatnicy, którzy w ciągu każdego roku dobrowolnie uiszczą nadpłatę, przekraczającą kwotę rocznej zaległości, korzystać będą z bonifikat, które będą wynosić w pierwszym roku 100 proc. nadpłaty, zaś w każdym roku następnym o 10 proc. mniej. Z prawa spłaty w trybie ratalnym skonsolidowanych zaległości korzystać winni tylko ci płatnicy, którzy dopełniają terminowego uiszczania bieżących należności podatkowych.

Wysokość wymienionych ulg podatkowych nie powinna stać na przeszkodzie do korzystniejszych indywidualnych układów podatkowych.

Uprawnienia władz skarbowych I i II instancji w tym zakresie powinny być rozszerzone.

Po zgłoszeniu tych tez wywiązała się dłuższa dyskusja, w której zabrał głos m. in. dyrektor departamentu podatkowego ministerstwa przemysłu i handlu Michalski. Wobec tego, że zgłoszone tezy w sprawie uregulowania zaległości podatkowych muszą być uzgodnione całkowicie z ministerstwem skarbu, **postanowiono wyłonić podkomisję, która na terenie ministerstwa skarbu uzgodni te sprawy.** Min. Zarzycki uznał jednak tezy, wysuwane przez kupiectwo, za nadające się do poparcia przez ministerstwo przemysłu i handlu i zapowiedział, że w razie zasadniczego zaakceptowania tych tez przez ministerstwo skarbu, odbędzie się szczegółowa dyskusja nad ich poszczególnemi punktami.

Ze względu na spóźnioną porę, rozpatrzenie dalszych spraw odroczono do soboty 28 b. m.

Wszyscy poszliby do więzienia,

gdyby art. 280 k. k. miał być natychmiast ściśle stosowany.

Wobec wystąpienia związku izb przemysłowo - handlowych do ministerstwa skarbu z prośbą o zawieszenie działalności art. 280 kod. kar., nakładającego wysokie kary na kupców i przedsiębiorców, nieprowadzących ksiąg handlowych — należy podkreślić, że na podstawie zebranych przez ministerstwo skarbu danych, **na 575.548 przedsiębiorstw handlowych w Polsce, księgi handlowe prowadziło tylko 31.845 przedsiębiorstw, czyli około 6 procent.**

Gdyby uprawnienia wypływające z art. 280 kod. kar. miały być zrealizowane, na **karę więzienia lub grzywny zasłużyłoby w Polsce około 540.000 kupców i przemysłowców.** Z tego względu izby przemysłowo - handlowe uważają ten artykuł za niedozrealizowania i w myśl autorytetu naszych przepisów prawnych **proszą o zawieszenie działalności tego artykułu do czasu uchwalenia ustawy o księgach handlowych, która będzie przewidywała sankcje karne dla nieprowadzących ksiąg.**

RYNEK WALUTOWY W ŁODZI.

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym przy ospałym nastroju płacono za dolary 8.92, żądano 8.93, funt zlekka podniósł się do 30 w płaceniu i 30.50 w żądaniu, frank francuski — 34.85—35, marka 211 i pół do 212, frank szwajcarski 172 do 172 i pół (mocniej i szyling austriacki 106 do 106 i pół.

Na złoto również zapotrzebowanie minimalne przy obniżeniu się dolarów złotych do 8.98 w płaceniu i 9.00 w żądaniu i utrzymaniu się rubla przy 4.65 do 4.68.

Listy zastawne łódzkie bez zmiany: 8-mio procentowe 44 i pół w płaceniu i 44 i trzy czwarte w żądaniu, 4 i pół proc. 46 do 46 i pół i 5 proc. 51. Popyt mały. (c).

DZIŚ PREMJERA W „MIMOZIE".

Najtańszy i najweselszy teatr rewjowy w Łodzi, p. n. „Mimoza" występuje dziś z sensacyjną premjerą, wielkiej karnawałowej rewji w 2-ch częściach i 24 obrazach p. t „Jedziemy na całego". Teksty A. Własta, K. Toma, W. Jastrzębca, L. Starskiego i K. Brzeskiego. Muzyka J. Petersbuskiego, A. Golda, H. Warsa, Z. Karasińskiego i S Kataszka. Udział pierwszorzędnych sił stolicy. Rewję wyreżyserował Eugenjusz Rawski. Początek przedstawień o godzinie 7 i 9 wiecz. W niedziele i święta o godz. 5, 7 i 9 wieczór. Ceny rewelacyjnie niskie od 49 gr. do 2.20 zł. Dzisiejsza premjera ze względu na jej aktualny charakter wzbudza w całej Łodzi zrozumiałe zainteresowanie.

GOŚSCINNE WYSTĘPY D-ra PAWŁA BARATOWA W „SCALI"

Występy d-ra Pawła Baratowa wraz z jego doskonałym zespołem w teatrze „Scala" zdobyły sobie wielkie uznanie teatralnej Łodzi i cieszą się kolosalnem powodzeniem, a to dzięki koncertowej grze mistrza d-ra Baratowa i zespołu.

Dziś, wieczorem powtórzone zostaje w dalszym ciągu znakomite arcydzieło Ireny Niemirowskiej „Dawid Golder", jutro w poniedziałek popularne przedstawienie dla zrzeszeń i związków nadzwyczajna kreacja D-ra Baratowa „Hinkemann" Ernesta Tollera.

BAL OFICERÓW REZERWY.

Związek oficerów rezerwy — Koło Łódź — rozwijający coraz żywszą działalność ideowo-organizacyjną i wyszkoleniową, nie zapomina również o krzewieniu życia towarzyskiego wśród swoich członków i ich rodzin.

Jednym z przejawów tego życia będzie reprezentacyjny bal oficerów rezerwy, który odbędzie się dnia 4 lutego br. w salonach Kasyna Oficerskiego przy ul. Jerzego 2. Protektorat balu objęli Pan Wojewoda Wł. Jaszczołt, D-ca Korpusu nr IV Pan Gen. St. Małachowski i Prezes Zarządu Głównego Z. O. R. Pan Gen. R. Górecki. Wstęp wyłącznie za imiennemi zaproszeniami, rozesłanemi przez sekretarjat Związku.

Nie ulega wątpliwości, że bal Ofic. Rez. zgromadzi elitę towarzyską naszego miasta i będzie niejako przeglądem wielkiej rodziny oficerów rezerwy

Nieście pomoc najbiedniejszym

Co usłyszymy przez radjo.

EWA BANDROWSKA - TURSKA W KONCERCIE RADJOWYM.

Dnia 22. I. o godz. 20.20 w wieczorowym koncercie popularnym pod dyrekcją Józefa Ozimińskiego weźmie udział znakomita primadonna operowa. Ewa Bandrowska - Turska, której sukcesy śpiewacze znane są już poza granicami kraju. W programie między innemi artystka odśpiewa kilka pieśni polskich, oraz piękne i dające pole dla popisów całego kunsztu śpiewaczego — Warjacje Adama na temat Mozarta.

„WIESZCZKA KARNAWAŁU" W RADJO.

Dnia 23. I. o godz. 20.00 nadana będzie przez radio aktualna operetka Emeryka Kalmana p. t. „Wieszczka Karnawału". Operetka ta obfituje w niezwykle piękne melodie, tętniące rytmem tanecznym, a akcja toczy się w Monachjum podczas szału zabaw karnawałowych. Główne role odtworzą pp. Aniela Szlemińska i Maurycy Janowski. Przy pulpicie dyrygenckim Wacław Elszyk

PIA IGIROSANO — PRZEZ RADJO.

Dnia 24. I. o godz. 18.00 z okazji święta narodowego rumuńskiego rozgłośnie radjowe transmitować będą z Krakowa pieśni rumuńskie w wykonaniu. primadonny opery bukaresztеńskiej Pji Igirosano, którą znają już radjosłuchacze z poprzednich występów przed mikrofonem.

MUZYKA LEKKA Z WIEDNIA.

Nadawane ostatnio kilkakrotnie audycje muzyki lekkiej z Wiednia zdobyły wśród radjosłuchaczów ogólne uznanie, dzięki mistrzowskiemu wykonaniu i doborowemu repertuarowi. Podobną audycję transmitują rozgłośnie polskie we wtorek, dnia 24. I. o godz. 20.00 w wykonaniu orkiestry wiedeńskiej oraz solistów

STEFAN FRENKIEL PRZED MIKROFONEM.

Dnia 25. I. o godz. 21.05 radjostacja warszawska nadaje recital znakomitego skrzypka, koncertującego stale zagranicą i cieszącego się ogólnem uznaniem — Stefana Frenkla. W programie zapowiedziana została mała Suita Belhma, oraz szereg utworów wirtuozowskich.

TRANSMISJA Z DREZNA OPERY „IFIGENJA W AULIDZIE".

Dnia 26. I. o godz. 20.00 „Polskie Radjo" transmituje z Drezna nieznaną u nas operę „Ifigenja w Aulidzie" Glucka, w wykonaniu zespołu opery drezdeńskiej, gdzie wystawienie tej opery posiada oddawna swą tradycję rozpoczętą przez Wagnera, który dokonał genjalnego jej opracowania. W rolach głównych wystąpią Sven Nilsson i Elsa Wieber. Całością dyryguje znakomity kapelmistrz niemiecki, Fritz Busch.

AUDYCJA GRUZIŃSKA — W RADJO.

Dnia 27. I. o godz. 18.00 „Polskie Radjo" nadaje audycję poświęconą Gruzji. Słowo wstępne wypowie dr. Jerzy Nakaszydzo. Szereg nieznanych charakterystycznych pieśni oraz aryj z oper gruzińskich wykonają pp. Lucyna Szczepańska, Maurycy Janowski, Jerzy Sycharulidze i popularny wśród radjosłuchaczów bas - baryton Tadeusz Łuczaj.

TRANSMISJA KONCERTU KOMPOZYTORSKIEGO ARTURA HONEGGERA.

Dnia 27. I. o godz. 20.15 tradycyjny „piątek" Filharmonji Warszawskiej będzie wieczorem kompozytorskim znakomitego twórcy współczesnego, Artura Honeggera, którego dzieła muzyczne dla swego skrajnego i zdecydowanego wyrazu wywołały w świecie artystycznym ogólne uznanie

OGŁOSZENIE.
ZARZĄD TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ SZTUK PIĘKNYCH W ŁODZI

niniejszem zawiadamia, iż dnia 8 lutego 1933 r. o godzinie 20-ej w pierwszym terminie i o godzinie 20.30 w drugim terminie odbędzie się w lokalu Instytutu Propagandy Sztuki w parku im. Sienkiewicza w Łodzi

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

P. P. Członków tegoż Towarzystwa z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie z zarządu,
2) Sprawozdanie kasowe,
3) Wybór nowego zarządu,
4) Wolne wnioski.

Towarzystwo
PRZYJACIÓŁ SZTUK PIĘKNYCH
w Łodzi.

OSTRZEŻENIE
ZAGINĘŁA OKRĄGŁA PIECZĘĆ

Związku Straży Pożarnych woj.Łódzkiego.Ostrzegamy przed ewentualnem nadużyciem przy pomocy tejże pieczęci. Nowa okrągła pieczęć Związku posiada naokoło w przeciwieństwie do poprzedniej wszystkie litery równej wielkości i jest większa od poprzedniej.

Inspektor Związku
(—) Mieczysław Kula.

30-2

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy Bracia Pytowscy, zawiadamia wierzycieli powyższej upadłości, że Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale III Handlowym decyzją z dnia 10 stycznia 1933 r. wyznaczył nowy miesięczny ostateczny termin sprawdzenia wierzytelności

W trybie art. 511 i 513 K. H syndyk tymczasowy na skutek zarządzenia Sędziego Komisarza wzywa wierzycieli tej firmy, aby w dniu 14 lutego 1933 r. o godz. 12 stawili się na zebranie wierzycieli do Sądu Okręgowego w Łodzi w III Wydziale Handlowym (Plac Dąbrowskiego Nr. 5) dadź osobiście bądź przez pełnomocników wraz z tytułami, uzasadniającymi ich wierzytelności, celem sprawdzenia tychże.

Jednocześnie w trybie art. 519 K. H. zawiadamia się wierzycieli tejże firmy, że w dniu 20 lutego tegoż roku o godz. 12 odbędzie się w tymże Sądzie zebranie wierzycieli wzmiankowanej firmy, celem wysłuchania syndyka tymczasowego i zawarcia układu, względnie kontraktu związkowego.

Syndyk tymczasowy:
A. KALECKI, adwokat.

Do akt Nr. 224/1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 7, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 96 a na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 31 stycznia 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi, ulica Południowa nr. 34, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do F-my: „Mechaniczna Nawijalnia Nici" — Frajdenrajch"— i składających się z 200 tuzinów bawełny merceryzowanej, półjedwabnej, oszacowanych na sumę zł. 725.—

Łódź, dnia 14 grudnia 1932 r.
Komornik: (—) St. Górski.

Do akt Nr. 1856/1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru III, zamieszkały w Łodzi przy ul.Mielczarskiego 14 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 31 stycznia 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Kilińskiego nr. 132 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Oskara Mehlo i składających się z mebli i innych oszacowanych na sumę zł. 2220.—

Łódź, dnia 21 stycznia 1933 r.
Komornik:
(—) Kazimierz Suzin.

Do akt Nr. 3004/1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 17, zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 140 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 31 stycznia 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Radwańskiej nr. 58 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Karola Gotwalda i składających się z żyrandola, maszyny do pisania i pianina oszacowanych na sumę zł. 1320.

Łódź, dnia 2 stycznia 1933 r.
Komornik:
(—) MARJAN LIPPERT.

Do akt Nr. E. 1347/1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14, zamieszkały w Łodzi przy ul. Al. I-go Maja 34 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 26 stycznia 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Śródmiejskiej 12, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Józefa Kowalczyka i Heleny Kowalczyk i składających się z mebli i żyrandola oszacowanych na sumę 550.—

Łódź, dnia 21 stycznia 1933 r.
Komornik:
(—) ST. DULKOWSKI.

URZĘDNICY! ROBOTNICY! Pamiętajcie, że **MEBLE** gwarantowane po cenach konkurencyjnych kupicie tylko we firmie

F. NASIELSKI 2 RZGOWSKA 2 Telefon 143-08 NA NAJDOGODNIEJSZYCH WARUNKACH
UWAGA: Na składzie wielki wybór łóżek metalowych oraz wyrobów tapicerskich

DR. MED.
M. ZIMMER
Chor. wewn. i nerwowe Oryg. aparat Dr. F. G. Zellelsa
WIERZBOWA 5/I,
przyjmuj od 9—2 i 4—8, dla niezamożnych ceny lecznic. 30-2

INSTYTUT de BEAUTE
SZKOŁA KOSMETYCZNA założ. 1924 r. i zatw. przez Wł. Państwowe
ANNA RYDEL
PIOTRKOWSKA 111, tel. 163-77
ŚRÓDMIEJSKA 16, tel. 169-92.
Racjonalna kosmetyka. Radykalne usuwanie szpecących włosów.
Porada oraz indywidualne stosowanie hyg.-kosm. preparatów „IBAR".
Przyjmuje od 10 rano — 8 wiecz.
Ceny kryzysowe.

DR. ANATOL GUTFREUND
KRYNICA
ordynuje zimą w willi **„Pod Trąbką"**
DEPTAK 30-2

Lecznica okulistyczna z stałemi łóżkami
Dr. med.
G. Krausza
Piotrkowska 86, tel. 204-74
godz. prz. 9.30—7 w.

DOKTÓR
H. Szumacher
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
Piotrkowska 56, tel. 148-62
przyjmuje od 1 i pół-4; od 6—9 wiecz. w niedziele i święta od 10—1-ej.

Doktór
Ludwik FALK
Choroby skórne i weneryczne
NAWROT 7, tel. 128-07
Od 10-ej do 12-ej i od 5-ej do 7-ej

DR. MED.
M. Ukraińska-Goldblumowa
Chor. kobiece i akuszeria, przyjmuje od 3—5. Tel. 113-65
UL. PIŁSUDSKIEGO 69 róg Narutowicza. 30-2

Doktór
S. BROTMAN
choroby wewnętrzne
Wólczańska 3, m. 1
tel. 110-22 30—2
Przyjm. od 10—12 i 5—6 pp.

Dr. med.
M. Taubenhaus
Chor. kobiece i akuszerja
Zgierska 11, tel. 246-09
przyjmuje od 1—3 i od 5—8 w.

Dr. med.
SOMMER
Ul. 6-go Sierpnia 1, telefon 220-26.
Choroby skórne, weneryczne i kobiece.
Od 9—1 i 5-9. Niedz. od 10-1.

DR. MED.
L. NITECKI
SPEC. CHORÓB SKÓRNYCH, WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH
NAWROT 32 Tel. 213-18
przyjmuje do 9 rano, i od 4 — 8 wieczór, w niedz. i święta od 9—12

Dr. med. 2—30
H. Lubicz
Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Cegielniana № 7
telefon 141-32
Przyjmuje od g. 8—10 12—2, 5—8 w niedziele i święta od 9—11

Dr. Dorota LEWY
CHOROBY PŁUC (Roentgen)
Piotrkowska 124
przyjmuje od 5—7. 30-2

Dr. HELLER
choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
przeprowadził się na ul.
Traugutta 8 Telefon 179-89
przyjmuje od 8—11 rano i od 4—8 ppoł. w niedz. i święta od 11 do 2 po poł.

DOKTOR 30—2
Ziomkowski
chor. skórne, weneryczne i moczopłciowe
6-go Sierpnia 2
przyjmuje do 8.30 rano, od 2—4 po poł. i od 8—9 w. w niedz. i święta od 10—1-ej.

LECZNICA
chorób oczu
ze stałemi łóżkami
D-ra Donchina
ul. Piotrkowska 90, tel. 221-72.
Przyjmuje się chorych wymagających przebywania w lecznicy (operacje etc.), a także chorych przychodzących od 9—1 i od 4—7½. 50-2

Dr.
S. Kantor
SPEC. CHORÓB SKÓRNYCH, WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH
przeprowadził się na ul.
PIOTRKOWSKA 90
Telefon 129-45.
przyjmuje od 8—2 i od 5—9 wiecz. w niedziele i święta od 8—2.

Dr. MED.
Z. Dafyner
UROLOG
przeprowadził się na
ZACHODNIĄ 59a
tel. 148-95.
przyjmuje od 2—3 i od 6—8 wiecz. 30-2

GABINETY KOSMETYKI LEKARSKIEJ
Choroby skóry i włosów
SZKOŁA KOSMETYCZNA
przez władze Państwowe zatw.
Dr. med. Lewinsonowej
przeniesione na PIOTRKOWSKA 86, tel. 143-63, od 10 r. do 8 wiecz.
Chirurgja kosmetyczna
żylaki, odmrożenia.
Usuwa owłosienia. 30—2

Gabinet Rentgenologiczny
Zdjęcia i prześwietlenia
Dr. MAREK
LEWENFISZ
ul. Piotrkowska 181
tel. 222-50.
Godz. przyjęć od 3.30—6 w.

Dr. J. MAŁOWIST
CHOROBY WEWNĘTRZNE I DZIECI
PRZEPROWADZIŁ SIĘ
na ul. GDAŃSKĄ 35
Przyjmuje od godz. 4—6
Tel. 169-87 (dawniej 105-62). 30—2

DOKTÓR
W. Łagunowski
Piotrkowska 70, tel. 181-83.
CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE.
Gabinet Roentgena - leczniczy.
Przyjmuje od 8.30—10 r., i do 2 i pół i od 6 do 8 i pół wiecz. W niedziele i święta od 10—1.
30-2

Dr. MED.
Al. Kopciowski
CHOROBY WEWNĘTRZNE
mieszka obecnie
Gdańska 37
Tel. 232-55. przyjmuje 7—8 wieczór.

Dr. S. Halborn
CHOROBY DZIECI.
PRZEPROWADZIŁ SIĘ I MIESZKA OBECNIE PRZY
ul. Gdańskiej 65a.
Nr. tel. 228-82. 50-2

Dr. 30—2
W. BALICKA
ul. Piotrkowska 200
róg Pustej
Nr. tel. 194-03.
Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje wyłącznie kobiety i dzieci od 1 do 3 i od 7 do 8-ej

DOKTÓR 40 2
H. Wołkowyski
Cegielniana № 4
telefon 216-90.
Specjalista chorób wenerycznych moczopłciowych i skórnych
PRZYJMUJE OD GODZ. 8—2, 5 9 W NIEDZIELE I ŚWIĘTA OD GODZINY 9—1.

DR. MED.
S. GRUEBIN
wznowił przyjęcia chorych
W KLINICE
PO CENACH LECZNIC.
Przyjm. codz. od 10 i pół — 12. 6-go Sierpnia 15/17, tel. 153-10. Mieszk. pryw. PIOTRKOWSKA 124, tel. 213-02.
Przyjm. od 4—6 pp.

LEKARZ - DENTYSTA
F. Kopciowska
przyjmuje codziennie od 11—2 i pół
Gdańska 37
tel. 232-55.

Gabinet kosmetyki lecznicznej i toaletowej
Z. SZWALBE
dyplom uniwersyteckiej
MONIUSZKI 1. Tel. 127-99.
Usuwanie wszelkich defektów cery.
Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpecących włosów.
Przyjmuje 10—12 i 4—8 wiecz. 30-2

Lekarz-Dentysta
I. Lewinson-Karmazyn
6-go Sierpnia 2 tel. 232-59
przyjmuje od 9—1 i 4—7 p. p. 30—2

LEK. - DENTYSTA
S. Winkler-Rszewska
Żeromskiego 39,
tel. 222-03.
przyjmuje od 10—1 i 3—7 w.

PORADNIA
WENEROLOGICZNA
LECZENIE CHORÓB WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH
ZAWADZKA 1.
Czynna od 8-ej rano do 9-ej wieczór. W niedziele i święta od 9-ej do 2-ej.
Porada 3 zł.
Od 11—2 i od 2—3 przyjmuje kobieta lekarz.



LEKARZ - DENTYSTA
B. NUSBAUMOWA
przyjmuje od 3—7 po poł.
Piotrkowska 51
telef. 121-23

GABINET DENTYSTYCZNY
E. Fuchs
Nawrot 4
CZYNNY
od g. 10 — 2 i 4 — 7 wiecz.

LEK.-DENT.
E. Lewenton-Wołyńska
przyjmuje
AL. KOŚCIUSZKI nr. 36 (Andrzeja 7)
tel. 224-43
od godz. 4—7 wiecz. 30-2

DENTYSTYCZNY
Aparat Roentgenowski
mało używany
POSZUKIWANY
Dr. Ritt, Piotrkowska 126, tel. 223-88. 25-2

Biuro inkasa Wierzytelności
„JUST"
REPREZENTACJA VERBAND der VEREINE „CREDITREFORM" e. V. w LIPSKU
czynne nadal w poprzednim lokalu przy ul. ZAWADZKIEJ 18, tel. 208-99, pod kier. b. długoletniego współpracownika M. GINSBURGA, przyjmuje do windykacji wierzytelności zaległe i wątpliwe na obszar całej Rzeczypospolitej Polskiej.

Młody człowiek
jako pomocnik w fabryce przy ekspedycji POTRZEBNY.
Pierwszeństwo absolwenci szkół włókienniczych.
Oferty sub. „R.H." do administracji

Miód
lipcowy pod gwarancją prawdziwie pszczelny deserowo - kuracyjny najlepszej jakości wysyłamy ku największemu zadowoleniu — 3 kg. 6.80 zł., 5 kg. 9.50 zł., 10 kg., 17 zł. koleją, 20 kg. 33 zł., 30 kg. 47 zł., 60 kg. 89 zł., wraz zblaszankami i opłata pocztowa względnie kolejową, franko miejsce odbiorcze za pobraniem. „Pasieka" Podwołoczyska Nr. 11b, Małopolska.

OZORKÓW
PRENUMERATE PISM krajowych i zagranicznych oraz ogłoszenia przyjmują KIOSKI w rynku i przy ul. Łęczyckiej.

ŁADNY DUŻY LOKAL
nadający się na biuro, klub, stowarzyszenie
DO WYNAJĘCIA.
Wiadomość u dozorcy, Piotrkowska 96. 40-2

Najweselszy i najtańszy teatr rewjowy
„MIMOZA"
przy ul. KILIŃSKIEGO Nr. 178
Dziś sensacyjna premiera!
wielkiej karnawałowej rewji w 2 cz. i 24 obrazach p. n.:
JEDZIEMY na CAŁEGO!!!
Występy pierwszorzędnych sił stolicy
Początek przedstawień o g. 7 i 9 w.
W niedziele i święta o g. 4.30, 7 i 9 w.
Ceny biletów rewelacyjnie niskie od 49 gr. do 2.20 zł. 100-2

Administracji
domu w Berlinie, poszukuje budowniczy. Pierwszorzędne referencje. — Wiadomość — tel. Nr. 209-08. 15-2

Poważna firma węglowa, posiadająca 4 własne bocznice,
POSZUKUJE AGENTÓW-
sprzedawców dla sprzedaży węgla opałowego i koksu. — Zgłaszać się w niedzielę, 22.I od 15 do 18, Plac Dąbrowskiego 3, m. 3. 20-2

400 zł.
i więcej mies.
zarobią
Panie i Panowie przy pracy zewnętrznej. Wymagana jest kaucja od zł. 100—150. Zgłoszenia osobiste w środę, 25/I 1933, od godziny 10—12 i od 16—18-ej, ul. Nowo-Senatorska nr. 2, front. III piętro m. 9. 30-2

Przedsiębiorstwa winne prowadzić Księgowość.
Księgowość daje ulgi podatkowe.
SKRÓCONA KSIĘGOWOŚĆ SZWAJCARSKA
Ta księgowość zaoszczędza 70% pracy, daje codzienne bilanse
Zaprowadzenie **w każdej chwili** możliwe.
Zaprowadzenie też innych metod
Regulowanie ksiąg handlowych
Sporządzanie **bilansów**.
Kontrola ksiąg handlowych.
Tanio **Tanio**
O. R. Pfeiffer
Łódź, Kopernika 57
Tel. 166-83. 100-2
Do **sprzedania** maszyna „Ruf" do księgowania i pisania

Dom wypoczynkowy
na WIŚNIOWEJ GÓRZE w parku Lichtenfeldów przy lesie sosnowym. Kanalizacja, elektryczność, park owocowy. Weranda oszklona, lekarz na miejscu. Ceny zniżone. Tel. 131-21 lub podmiejski Wiśniowa Góra 6.

Pielęgniarka
rutynowana przyjmuje dyżury i robi zastrzyki analityczne. Ceny przystępne. Telefon 230-79 20-2

Ogłoszenie.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi podaje do powszechnej wiadomości, że z powodu spełzłych pierwszych licytacyj niżej wymienionych nieruchomości łódzkich, obciążonych pożyczkami Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi, na zasadzie par. 96 Ustawy Towarzystwa, zostały powtórnie wystawione na licytacje publiczne, które rozpoczną się od sum nieumorzonych resztek pożyczek Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi, z dodaniem narosłych zaległości, kosztów i kar, i z obowiązkiem spełnienia warunków licytacyjnych.

Licytacje powyższe odbędą się w Kancelarji Wydziałów Hipotecznych Łódź-Wschód i Łódź-Zachód, o godzinie 11-ej przed poł. przed wyznaczonymi notarjuszami.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne znajdują się w Księgach Hipotecznych odpowiednich nieruchomości, oraz w Biurze Dyrekcji T-wa Kredytowego m. Łodzi i tamże przeglądane być mogą.

W razie, gdyby dzień wyznaczony do powtórnej licytacji był świąteczny, sprzedaż odbędzie się dnia następnego.

Nr. Nr. hipoteczny nieruchomości	przy ulicy	Vadium	Licytacja rozpocznie się od sumy		przed notarjuszem	Dnia
		Zł.	Zł.	gr.		
336	Pomorskiej	45.000	265.677.	01	B. Lisowskim	13. III. 33
91	Drewnowskiej	93.900	559.666	41	J. Andrzejewskim	10. III 33
680	Piotrkowskiej	24.040	141.936	16	S. Baranowskim	23. III. 33
796ccdd	28 P. Strz. Kan.	20.360	119.708.	11	J Ładą	13. III. 33
2142	11-go Listopada	7.000	43.174.	48	E. Achenbachem	14. III 33
2407	28 P. Strzelc. Kan.	21.000	124.054	70	J. Zaborowskim	29. III. 33

Łódź, dnia 14 stycznia 1933 r

Do akt Nr. 2784/1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 17, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 140 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 31 stycznia 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Radwańskiej 15, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Aleksandra i Heleny Żebrowskich i składających się z pianina i mebli oszacowanych na sumę zł. 1305.—

Łódź, dnia 12 stycznia 1933 r.

Komornik:
(—) MARJAN LIPPERT.

Do akt Nr. E. 1954/1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 5, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Al. Kościuszki 57 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 3 lutego 1933 roku od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Narutowicza nr. 59, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jezajasza Kestenberga i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 530.—

Łódź, dnia 18 stycznia 1933 r.

Komornik:
(—) Edmund Koroczycki.

Do akt Nr. 3486, 7, 8, 9/30 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12, zamieszkały w Łodzi, ulica Piramowicza nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 1 lutego 1933 roku od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Drewnowskiej 102, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Express" i składających się z maszyn fabrycznych oszacowanych na sumę zł. 2600.—

Łódź, 9 stycznia 1933 r.

Komornik:
(—) Adam Jaroszyński.

Do akt Nr. 1173/1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12, zamieszkały w Łodzi, ulica Piramowicza nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 1 lutego 1933 roku od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Gdańskiej nr. 9, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Salomona Bornsteina i składających się z pianina oszacowanych na sumę zł. 650.—

Łódź, dnia 11 stycznia 1933 r.

Komornik:
(—) Adam Jaroszyński.

Do akt Nr. 34/1933 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 7, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 96a na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 31 stycznia 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi, ulica Pomorska nr. 37, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Moszka Najberga i składających się z 8 maszyn pończoszniczych oszacowanych na sumę zł. 850.—

Łódź, dnia 10 stycznia 1933 r.

Komornik: (—) St. Górski.

Do akt Nr. 3005/1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 17, zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 140 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 31 stycznia 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Radwańskiej nr. ... odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Karola Gotwalda i składających się z pianina oszacowanych na sumę ... 900.—

Łódź, dnia 2 stycznia 1933 r.

Komornik:
(—) MARJAN LIPPERT.

Do akt Nr. 2935/1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 17, zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 140 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 31 stycznia 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Wiznera nr. ... odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Heleny Ruprecht i składających się z mebli, furgonu i konia oszacowanych na sumę zł. 566.—

Łódź, dnia 2 stycznia 1933 r.

Komornik:
(—) MARJAN LIPPERT.

Do akt Nr. 1846, 1848/1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru III, zamieszkały w Łodzi przy ul. Mielczarskiego 14 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 31 stycznia 1933 r. od godz. 10 w Łodzi przy ul. Nawrot nr. 7 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Alfreda i Alicji małż. Teschner i składających się z książek, patefonu, ... cyku, 3 foteli klubowych i innych oszacowanych na sumę zł. 879+...

Łódź, dnia 21 stycznia 1933 r.

Komornik:
(—) Kazimierz Su...

Towarzystwo Kredytowe Przemysłu Polskiego

zawiadamia, że w dniu 22 lutego 1933 r. o godzinie 11-ej w Kancelarji Hipotecznej w Łodzi - Wschód przed Notarjuszem Kazimierzem Rossmanem ZO-STANIE SPRZEDANA W DRODZE PUBLICZNEGO PRZETARGU wraz przynależnemi do niej maszynami i urządzeniami fabrycznemi nieruchomość w Łodzi, oznaczona N. hip. 926/927, N rep. hip. 4412, należąca do firmy „BRACIA SAMET SP. z OGR. ODP." Nieruchomość obciążona jest pożyczką Towarzystwa Kredytowego w wysokości dolarów U. S. 40.000.—. PRZETARG, jako w terminie drugim i ostatecznym, rozpocznie się od obniżonego szacunku t. j. dolarów U. S. 36.215.— i zł. 2.300.— z obowiązkiem spełnienia warunków sprzedaży, podanych w zbiorze objaśnień i warunków. Wadjum do przetargu wynosi dolarów U. S. 8.000.—. Zbiór objaśnień i warunków sprzedaży znajduje się w księdze hipotecznej sprzedawanej nieruchomości. 55...

Kupno i sprzedaż

ZŁOTO, BIŻUTERJE, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Zakład Jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7

POMNIKI różne. Ceny konkurencyjne, dostarcza „Granit", Łódź, Pomorska 39 w podwórzu. 4.2

2 PSY do sprzedania Dobermany — bronzowy i czarny. Wiadomość Targowa 23, II p. m. 9, zastać można do 11 i od 4 do 6-ej. 22

UWAGA!!!

Ceny konkurencyjne. Maquillage 1 50.

Instytut Piękności „KRYSTJANA"

JANINY WOLCZYŃSKIEJ i K. MILGRONÓWNY, dyplomowanej kursistki Instytutu w Paryżu.

otwarty z dniem 20 grudnia r. b. przy ul. Gdańskiej 43, tel. 159-06, lewa oficyna I piętro.

Godz. przyjęć 10—14 i 15—20.

FUTRO czarne męskie, kołnierz wydra, spód liry, b. korzystnie do sprzedania. Piotrkowska 189, m. 4. 22

WÓZEK dziecinny głęboki w dobrym stanie do sprzedania okazyjnie tanio. W. Zajkowska, Łódź, Traugutta 10. 22

BRYLANTY, złoto, srebro, różną biżuterię oraz kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. M. Mizes, Piotrkowska 3).

ŻALUZJE drewniane do wystaw i okien nowoczesnych wyrabia Mechaniczna Stolarnia, Bazarna 6, tel. 242-16

DWULETNIĄ sukę rasy „Doberman", sprzedam. Wiadomość: Sienkiewicza nr. 61, m. 15. 22

MASZYNA gabinetowa Singera mało używana okazyjnie do sprzedania. — Nawrot 62, m. 10. 24

DO SPRZEDANIA dom nowo-wybudowany o 6 mieszkaniach, budynki gospodacze, ogród owocowo-warzywny. Pomorska 156. 22

SKLEP spożywczy do sprzedania. — Abramowskiego 29. 22

A. MEBLE, sypialnie brzoza, róża, jesion, dąb, stołowe, orzech, gardeboby, łóżka, kredensy, stoły, krzesła, sprzedaje tanio, na raty, zamienia. Stolarnia K. Galara, Warszawska 16, tel. 231-60. 22

Wielka zniżka cen!!

Każdy kupujący radjoaparat lub części, może zaoszczędzić 50 PROC. kupując w firmie

„ELEKTROS-RADJO"

ŚRÓDMIEJSKA 5, tel. 156-59.
UWAGA! 2 lamp. aparat na prąd (3 prost.) od 120 zł.
3 lamp. aparat na prąd (4-ta prost. od 225 zł.
GŁOŚNICE OD 12 ZŁ. 70-2

GABINET dębowy, solidnej roboty okazyjnie do sprzedania oraz figury, obrazy. Narutowicza 30, m. 8. 22

RADJO 4-lampowe na prąd okazyjnie do sprzedania. Śródmiejska 52, m. 8. po godz. 8-ej wieczorem. 22

SKLEP spożywczy wraz z mieszkaniem i towarem do sprzedania, cena 200 zł. Wiadomość w Republice.

POSZUKIWANE są używane w dobrym stanie: 1) maszyna do pakowania bel, 2) prasa ekscentryczna o ciśnieniu 60 ton maksymalny skok 60 mm. Uprasza się o składanie ofert do administracji nin. pisma sub. „W.".

RATLERKI francuskie, czystej rasy do sprzedania. Ul. 6-go Sierpnia 26, m. 12 — Florkowscy. 22

ZŁOTO, SREBRO, biżuterję, sztuczne złote zęby, kwity lombardowe. Kupuję i płacę najwyższe ceny. L. Korzeń, Pomorska 26. 14-2

LOKAL nadający się na piwiarnię, mleczarnię, jadłodajnię, sprzedam z powodu wyjazdu. Cegielniana 64.

DOMEK do sprzedania pokój z kuchnią. Wiadomość na miejscu Włodzimierska 61, Łódź-Koziny. 22

BUDKA z mieszkaniem do sprzedania Wiadomość ul. Tokarzewskiego nr. 21

FUTRO męskie na lirach, żakiet karakułowy do sprzedania. Wiadomość: Czytelnia, Piotrkowska 37. 22

[illegible]NE towary na krawaty kupuje za gotówkę. Oferty do Administr. sub. „[illegible]nio". 22

WÓZEK dziecięcy „Bren bora" do sprzedania. Zawadzka 9, m. 28. 22

DO SPRZEDANIA sklep z pokojem i [illegible]. Wiadomość na miejscu. Żeromskiego 97, miesz. 1. 22



W. KNAPP

SPECJALNY MAGAZYN Wykwintnej Bielizny Damskiej

101 PIOTRKOWSKA 101

WYPRZEDAŻ INWENTARZOWA

Do sprzedaży przeznacza się większe zapasy

Bielizny damskiej z toile de sole, jedwabiu do prania, opalu, nansuku i madapolamu

Bielizny dziecięcej i niemowlęcej

Bielizny pościelowej i stołowej **Trykoty jedwabne** i wełniane **Fartuszki** dziecinne i dla służby

Niebywale niskie ceny.

Korzystajcie z tej nadzwyczajnej okazji taniego zakupu. 80—6

Proszę o zwrócenie uwagi na okno wystawowe.

Tylko najwyższe gatunki własnego wyrobu.

OKAZJA, do sprzedania stół okrągły, nowy, orzechowy. Ul. Wólczańska 52, m. 4. 22

OTOMANĘ skrzynkową, tapczan, leżankę, krzesła dębowe, robota solidna, tanio sprzedam. Kilińskiego 160, Przeździecki. 22

PIANINO natychmiast do sprzedania w dobrym stanie. Skwerowa 15, m. 3.

SKLEP spożywczy, pokój z kuchnią do sprzedania bez odstępnego. Kilińskiego 218, róg Napiórkowskiego. 22

KOLUMNA, do sprzedania plac lub pożyczę 10.000 zł. na I nr. hipoteki.— Wiadomość ul. Rybna 13, m. 25.

CHEVROLETTE 4-ro cylindrowy, karetka w pierwszorzędnym stanie do sprzedania. Wiad. Stacja benzynowa, Cegielniana 2. 22

HANDEL wódek z koncesją mieszkaniem, towarem za 2500 zł. sprzedam. Oferty Republika pod „Wyjątkowa okazja". 22

URZĄDZENIE kompletne restauracyjne sprzedam bardzo tanio. Wiadomość: Łagiewnicka 40, Handel wódek

KUPIĘ ramę do wyświetlania planów Oferty pod „M". 22

WÓZEK dziecinny, głęboki prawie nowy i skrzypce dobre do sprzedania Ul. Nawrot 14, mieszkania 1, front.

HANDEL win i wódek w dobrym punkcie z koncesją i z urządzeniem z powodu choroby do sprzedania. Oferty składać pod „Win i Wódek". 22

DOM w Gdańsku zamienię na Warszawę, Łódź lub inne miasto. Grudziądz, ulica Szewska 19, Furgalski.

INTROLIGATORSKIE — nóż i prasę kupię. Oferty „Oprawa". Biuro ogłoszeń Fuchs, Piotrkowska 50. 22

OKAZJA! POKÓJ panieński, elegancki zupełnie nowy, nowa maszyna gabinetowa do szycia Singera, tanio do sprzedania. Wiadomość: Cegielniana 55, parter m. 9. 22

RESTAURACJA w dobrym punkcie w Łodzi do sprzedania. Wiadomość: biuro „PORADA", Łagiewnicka nr. 27 Tel. 188-31. 22

MEBLE: sypialki, stołowe, gabinety można nabyć w stolarni Cypryńskiego, Żeromskiego 42. 22

PIANINO zagranicznej firmy w dobrym stanie do sprzedania. Nawrot 29, miesz. 21. 22

Nauka i wychowanie

39 BERLITZA Met. 39
Piotrkowska 39
organizuje nowe grupy Angielskiego, Francuskiego i Niemieckiego.
Zapisy codziennie
Dyr. J. W. ANDERSON

PARYŻANKA, dyplomowana nauczycielka jęz. francuskiego (konwersacja, literatura, teorja, pomoc szkolna) udziela lekcyj dorosłym oraz młodzieży szkolnej. Szybkie postępy zapewnione. Adres: Południowa 20 m. 20 parter I. lewa ofic. Tel. 150-12 od godz. 12—14. 30.1

ODPOWIEDZIALNY nauczyciel, któryby się podjął przygotować 20-letniego młodzieńca do wyższych klas gimnazjum zechce łask. złożyć ofertę sub „Młodzieniec".

IRENE JARBLUM docteur de l'université de Paris donne des leçons de français. Kilińskiego 43. 29

MISS MARY gives English, French and German lessons. Traugutta 2, I p. fr. 30

FRANCUSKIEGO, nemeckego udzielała Sorbonistka i Germanista. Konwersacja. Gramatyka. Literatura. Matura. Dzwonić tylko od 3—4 pp. 174-57. — Osobiście 7—9 w. Sienkiewicza 52, m. 36. II p.

RUTYNOWANI nauczyciele udzielają lekcyj, korepetycyj, języków. Przygotowują do matury i ratują zapóźnionych. Postępy zapewnione. Ceny najniższe. Piotrkowska 20, m. 36

ENGLISH lessons gives expierienced English lady teacher of London (dipl.) Cegielniana 25 m. 19. Herszberg.

ABSOLWENT Żyd. Gimn. udziela lekcji bardzo tanio. Kilińskiego 30, m. 23

ANGIELSKIEGO udziela. Jeden złoty godzina. ul. Przejazd 69, m. 10.

FRANCUSKIEGO, hebrajskiego, udziela doktorant z Francji, konwersacje. Dzwonić 241-96.

INSTYTUT KOSMETYCZNY

Sława

PIOTRKOWSKA 175, tel. 138-76

Bezpowrotne usuwanie owłosienia najnowszą bezbolesną metodą. Upiększanie dzienne i wieczorowe.
Ceny kryzysowe. 30-2

BUCHALTERJI podwójnej nauczam gruntownie w ciągu miesiąca metodą praktyczną z gwarancją samodzielnego prowadzenia ksiąg sznurowanych, miarodajnych dla władz. Cena niska. Nauka pisania na maszynie zł. 10 ul. Wólczańska 41, m. 32.

BUCHALTERJI gruntownie wyucza za 30 zł. Nauka pisania na maszynie 10 zł. Biuro „Kodekspol", Cegielniana nr. 25.

NIEMIECKIEGO udziela Dr. filozofji, absolwentka niemieckiego uniwersytetu. Kurs gimnazjalny, literatura, konwersacja, gramatyka. Tłumaczenia i streszczenia dzieł fachowych. Andrzeja 29, m. 1, tel. 232-42.

STUDENTKA filologji klasycznej udziela lekcyj i przygotowuje do matury. Specjalność łacina, polski. ul. Piotrkowska 27, poprzeczna oficyna I piętro. Fajgenbaum.

ABSOLWENTKA niemieckiego, gimnazjum udziela lekcyj niemieckiego.— Główna 29, m. 1.

FRANCUSKA konwersacja w godzinach rannych bardzo przystępnie u Sorbonistki rutynowanej nauczycielki. Komplety dla maturzystów i uczniów. Kopernika 26, m. 6.

BUCHALTERJI pojedyńczej, podwójnej i pisania na maszynie wyuczam gruntownie za 25 zł. Pisania na maszynie 3 tygodnie 6 zł. Kilińskiego 50, m. 45.

LEKCJI i korepetycji udziela rutynowany nauczyciel. Zapóźnionym metoda skrócona. Przygotowuje do egzaminów. Specjalność: matematyka, polski. Wólczańska 29, m. 1, front, parter.

10 ZŁ. MIESIĘCZNIE. Francuskiego, literatury, korepetycji udziela rutynowana nauczycielka. Śródmiejska 56, m. 11.

LEKCJE muzyki na skrzypcach, mandolinie i gitarze. Opłata niska. Zielona 23, m. 18, III p.

20 ZŁ. MIES. Lekcje matematyki, polskiego, niemieckiego, udziela rutynowany nauczyciel. Przysposabia do egzaminów. Wyniki zapewnione, ulica Śródmiejska 56, m. 11, od 4—7.

Matrymonialne.

MŁODZIENIEC pozna również młodą miłą niewiastę rozporządzającą mieszkaniem. Oferty „Fal". 22

W CELU towarzystwa — zapoznam pana — inteligentnego, przystojnego, niezależnego. Oferty do Republiki pod „Tesnota". 22

POZNAM kulturalnego inteligentnego pana do lat 32. Oferty sub. „Cel towarzyski". 22

MŁODA przystojna pani pozna pana w celu towarzyskim. Oferty „Blond Wenus". 22

Rozmaite

50 PROC. DROŻEJ PŁACĘ za brylanty, złoto, srebro, perły, złote zęby i lombardowe kwity. M. H. LISSAK, Piotrkowska 5. 18-2

SALON Hygieniczno - Kosmetyczny Szwajcerowej został przeniesiony na Piotrkowską 106, tel. 115-08. 29

KONCESJĘ wódczana wydzierżawię w Wojew. Łódź z powodu śmierci męża. Wiadomość Waryńskiego 9, m. 14. 22

DO WYDZIERŻAWIENIA szatnia w restauracji „ADRJA", ul. Moniuszki nr. 1. Zgłosić się można od 9—10-ej rano. 22

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki"

SKŁAD węgla i drzewa w centrum miasta do odstąpienia z przyczyn rodzinnych i koniecznego natychmiastowego wyjazdu. Wiadomość u Zawadzkiego ul. Kilińskiego 146.

SZOPA murowana około 20 mtr. kw. do wynajęcia centrum miasta nadaje się i na ekspedycje. Oferty sub „M. T."

POSZUKUJĘ pożyczki od 500 do 600 zł. na 3 miesięcy za dobrem oprocentowaniem. Złożę podwójny zastaw. — Oferty sub „Ścisła dyskrecja".

KOLUMNA! Posiadam rozebrany, gotowy dom. Poszukuję wspólnika placem. Tel. 120-58, Goldberg.

NIEDOŚCIGNIONE Paryż, Leningrad, Moskwa, Stambuł i 25 innych stacji europejskich z całą siłą i czystością daje najselektywniejszy odbiornik 2 lampowy, ekranowy RW 2, za zł. 200 Radio-Watt, Narutowicza 16.

WYKONUJĘ ręczne hafty na sukniach podług najnowszych wzorów. 11 Listopada 3, 2 podw. 3 piętro.

POLECAM kapelusze damskie, wielkim wyborze, tanio oraz przeróbka — 2.50. Lidzbarska, Zielona 6 w podw.

DOBRZE zaprowadzony skład papieru i materjałów piśmiennych przy ul. Piotrkowskiej, w najlepszym punkcie do odstąpienia. Of.: „A. A. 100".

SALA FABRYCZNA szer. 675 m.2. z kotłem i maszyną parową, urządzeniem ogrzewania parowego, transmisja i instalacja elektr. oświetlenia oraz z połączeniem kablowem do wynajęcia. Wiadomość u zarządzającego ul. Wólczańska 206/8.

ZGUBIONO teczkę zawierającą różne notatki, pokwitowania i weksle. Wszelkie zastrzeżenia zrobione. Zwrócić za wynagrodzeniem zł. 25. Piotrkowska 55/7, tel. 185-14.

WSPÓLNIK (czka) z kapitałem zł. 3.000 do rentownego, znanego biura poszukiwany. Of. „Bez ryzyka".

POSZUKUJĘ wspólniczki od lat 18 do 23 lub wspólnika z gotówką 1000 zł. i wzwyż do założenia zakładu przyrodolecznictwa. Zgłoszenie osobiste lub piśmienne: Łódź, ul. Piotrkowska 79, Związek Pielęgniarek u p. Wojtasa Franciszka.

WZAMIAN pokoju (może być wspólny) udzieli mężczyzna lekcje francuskiego, matematyki perfekt i pomocy w zakresie 8 klas Oferty „Adler".

KREW DO TRANSFUZJI potrzebna za wynagrodzeniem. Zgłosić się dzisiaj od 5—8 wiecz. Traugutta 4, m. 3.

REPREZENTANT jeneralny dużej szwajcarskiej firmy, mający od lat 20 skład konsygnacyjny w Warszawie i dobrze zaprowadzony u klijenteli, przyjmie przedstawicielstwo różnych działów manufaktury: towarów bawełnianych, wełnianych, jedwabnych, firankowych filców, trykotarzy. Referencje oraz gwarancje finansowe do dyspozycji. Oferty do Republiki sub „Warszawa"

ZA POŻYCZENIE 2.000 zł. oddam domek murowany o 3-ch mieszkaniach w procencie. 8 minut do tramwaju, w Rudzie Pabjanickiej. Oferty „Natychmiast 25".

W ZAKŁADZIE Fryzjerskim, Piotrkowska Nr. 60 w podwórzu, są ceny obniżone. Manicure 60 gr., strzyżenie Pań i Panów po 50 gr., golenie 30 gr., ondulacja 70 gr., rozjaśnienie włosów 3 zł. 31

Zagubione dokumenty

ZAGINĘŁO świadectwo ukończenia sześciu klas gimn. Skorupki. Lejwy-Chaskla Rubinsteina, Piłsudskiego 57.

ZAGINĄŁ weksel z wystawienia Karola Gaertnera na zlecenie Teodora Webera, płatny dnia 30 marca 1933 r. na sumę zł. 80.— Weksle niniejszy unieważniam. 22

Lokale

„GEGUZ", Piotrkowska 82, tel. 132-40 poleca za komorne.
Zł. 99.— kwartalnie pokój z kuchnią, Kilińskiego,
Zł. 200.— kwartalnie 2 pokoje z kuchnią wygody Gdańska,
Zł. 300.— kwartalnie 3 pokoje z kuchnią, łazienką, wygodą, front II p. Zielona.
Zł. 30.— z klatki schodowej pokoje umeblowane.

ODNAJMĘ umeblowany, ciepły pokój z oddzielnem wejściem, I piętro. Żeromskiego 46, m. 34. 22

NOWOCZEŚNIE urządzony sklep na ul. Napiórkowskiego o 2-ch dużych oknach wystawowych i przyległych 2-ch pokoi. Wiadomość od 5—7, tel. 123-18 22

SŁONECZNY pokój umeblowany gabinetowo śródmieście, tel. 175-30. 22

POKÓJ dla pana do oddania. Piotrkowska 90, prawa of. II piętro m. 8.

MIESZKANIE 3-pokojowe, świeżo wyremontowane ze wszelkiemi wygodami w samem centrum miasta do oddania. Oferty do Republiki sub. „K. C."

POSZUKUJĘ 4-ro pokojowego mieszkania nie wyżej II-go piętra, w centrum na Piotrkowskiej od Pustej do 6-go Sierpnia, lub na przecznicach nie daleko Piotrkowskiej. Wiadomość tel. 152-64. 19

SKLEP próżny do wynajęcia. Zamenhofa 11. Wiadomość w handlu win i wódek. 22

POKÓJ z wszelkiemi wygodami, telefonem i utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Radwańska 19, m. 21. 20

W CENTRUM ładny pokój umeblowany z oddzielnem wejściem, wszelkiemi wygodami i telefonem do wynajęcia. Wiadomość Wólczańska 62, m. 5 (róg Andrzeja) w godz. 3—5 pop. i 8—9 wiecz. 30

POKÓJ umeblowany, słoneczny ze wszelkiemi wygodami z niekrępującem wejściem z utrzymaniem lub bez do wynajęcia, Lipowa 20, m. 5, front, II piętro.

POKÓJ umeblowany z telefonem dla solidnego pana do wynajęcia. Skwerowa 6, m. 12, od godz. 10 rano do 4 po poł.

POKÓJ frontowy, umeblowany z telefonem. Tylko solidnemu panu do wynajęcia. Piotrkowska 83, front m. 10 9—10, 2—4, 7 — 8 wiecz.

ZAMIENIĘ trzypokojowe mieszkanie z kuchnią na jeden pokój z kuchnią. Oferty sub: „Trzy pokoje" do administracji.

POKÓJ duży umeblowany z używalnością kuchni lub bez z wygodami oddam małżeństwu lub pojedyńczej osobie. Narutowicza 35, m. 13. 22

KULTURALNY pan poszukiwany jako towarzysz do wspólnego pokoju ewentualnie do wynajęcia. Karola 3, m. 4, front I piętro. 22

RÓŻNE lokale handlowe do wynajęcia. Wiadomość u rządcy domu przy ulicy Piotrkowskiej nr. 105. 22

POKÓJ umeblowany pojedyńczej osobie wynajmę. I Maja 8, m. 20. 22

SOLIDNEMU panu odnajmę pokój z centr. ogrzew., windą i telefonem. — Adres: Nawrot 7, m. 23, tel. 103-75.

Z KLATKI schodowej słoneczny, elegancko umeblowany pokój, wszelkiemi wygodami oddam. Cegielniana 22, m. 7, front. 22

FRONTOWY ładny pokój umebl. z utrzymaniem lub bez do wynajęcia — Andrzeja 32, m. 7. 22

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje z kuchnią i wygodami. Wiadomość: Kilińskiego 47 u administratora. 22

DO ODSTĄPIENIA trzypokojowe bardzo ładne, czyste mieszkanie z wszelkiemi wygodami. Wólczańska 222, m. 33 od 11—14, II piętro, poprzeczna oficyna. 22

POKÓJ do wynajęcia z wszelkiemi wygodami. Ulica Piotrkowska nr. 120 mieszkania 4a, I piętro. 22

DO WYNAJĘCIA 2 pojedyńcze, eleganckie pokoje, niekrępujące wejście, telefon, wszelkie wygody. Piotrkowska 108, m. 8, 11—7. 42

Coś dla męża Pani!

Dwumiesięczne golenie za 30 gr.
Wystarczy raz spróbować
Mydła do golenia w proszku
RAZ — DWA — TRZY
Cena tylko 30 gr.
do nabycia w każdym sklepie.
Uwaga: Pełne zadowolenie daje tylko z napisem
WŁ. PRZYBYCIN.

Posady

BUCHALTER - bilansista z długoletnią praktyką poszukuje posady stałej, lub też zajęcia na godziny. Łask. oferty pod „J. U." do „Republiki".

ODPOWIEDZIALNA krawcowa poszukuje pracy prywatnie. Cena przystępna. Wiadomość Narutowicza 7, m. 21, lewa oficyna.

POSZUKIWANY chłopiec 15 — 16-letny do nauki do fabryki. Śródmiejska 43, u portjera.

POSZUKUJĘ kelnerki. Zgłosić się cały dzień. Bar Carlton, M. Henrykowskiego. ul. Sienkiewicza 22.

POTRZEBNE wprawne szwaczki do szycia koszul męskich. Piotrkowska nr. 85 prawa oficyna, m. 14.

PANIENKI nadające się na kelnerki, potrzebne. Kafe-Restaurant, Narutowicza 38, wejście przez Hotel.

MŁODA sympatyczna, zajmie się gospodarstwem, — człowieka samotnego. Oferty do Republiki sub „Honorarjum".

DZIEWCZYNKA potrzebna do otwierania drzwi u lekarzy dentysty od g. 3—8 pp. Wiadomość: Cegielniana 18, m. 4.

INTELIGENTNA panna, nauczycielka, poszukuje kondycji na godziny lub na stałe, może być z pomocą w gospodarstwie. Łask. oferty sub „Skromne wymagania".

FABRYKA cukrów poszukuje znającego jazdę rowerem gońca za utrzymanie. Oferty sub „Sprytny."

DOMOKRĄŻCY znajdą egzystencję przy sprzedaży artykułów pierwszej potrzeby wytwórni inwalidzkiej. — Piotrkowska 37, m. 33, między 3—5.

POTRZEBNI zdolni akwizytorzy artykułów pierwszej potrzeby. Zgłoszenia: Brzeska 6 od 10—17. Dojazd tramwajami 1, 6.

Poszukiwany biuralista

ze znajomością spraw robotniczych oraz buchalterji. Pierwszeństwo kandydaci z conajmniej maturą. Oferty z referencjami i zapodaniem żądanych warunków do administracji Republiki pod „A. E." 30-2

POTRZEBNA sprzedawczyni z kaucją 1000 zł. pod gwarancją do sprzedaży pieczywa. Wiadomość w Republice.

CUDZOZIEMKA, inteligentna, szuka posady do prowadzenia gospodarstwa u samotnego pana, ewent. z dzieckiem Oferty sub: „Skromne wymagania".

FABRYKA serów poszukuje zdolnego agenta. Oferty sub „138" Międzynarodowe Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Senatorska 29.

ROSJANKA z doskonałem gotowaniem zajmie się domem samotnego pana. Prosze podać adres dla omówienia warunków pod „Sympatyczna".

KASJERKA zastępczyni potrzebna do magazynu z gwarancją do 5000 zł..— Posada stała. Oferty Republika pod „Halina".

SZYJĘ i reperuję po domach. Biorę 1 zł. dziennie. Zgłoszenia do Republiki pod „H. M."

ZDOLNA krawcowa poszukuje szycia po domach prywatnych. Ceny b. niskie. Zgłoszenia do Republiki pod „Zdolna".

ZDOLNA krawcowa przyjmie szycie w domach prywatnych. ul. Fabryczna 5, m. 8.

POSZUKUJĘ panny z 6-klasowym wykształceniem do dziewczynki. Gernreich. Cegielniana 23. od 3—5 pp.

ABSOLWENT der Preuss höheren Fachschule für Textilindustrie Aachen langiährige Praxis. Spez. Herren Streichgarn und Kammgarnanzugstoffe, Paletos, sucht Stellung für minimale Belohnug. Off.: „Jung tüchtig".

Lokale

BIURO „UNIVERSATOR", Dział mieszkaniowy Moniuszki 3, telefon 190-09 poleca bez odstępnego:
Zł. 200.— kwartalnie, 2 pokoje z kuchnią wszelkie wygody, posadzka, I p., Kilińskiego,
Zł. 290.— kwartalnie, 3 pokoje z kuchnią, wszelkie wygody, służbowy. — Skwerowa,
Zł. 460.— kwartalnie, 4 pokoje z kuchnią luksusowe wprost od gospodarza, okolica Gdańskiej,
Zł. 30.— pokój umeblowany, wszelkie wygody, wprost od gospodarza, okolica Górna. 22

DO WYNAJĘCIA natychmiast 4- i 3-pokojowe mieszkania. Piotrkowska 84, m. 11, zastać można od 2 do 4 pp.

3 POKOJE, kuchnia, łazienka, wygódka, 2 pokoje I p. front, słoneczne, odpowiednie na gabinet, poczekalnie oraz sklep z mieszkaniem zaraz do wynajęcia. Al. Kościuszki 41, dozorca.

DUŻY słoneczny pokój umeblowany, wejście z klatki schodowej do wynajęcia. Aleja Kościuszki 21, m. 11.

POSZUKIWANE zaraz dwa pokoje lub sala bez mebli w centrum. Oferty sub. „18". 22

POKÓJ ładnie umeblowany, front I p. z niekrępującem wejściem do wynajęcia. Żeromskiego 15, m. 4, telefon 213-39. 22

POKÓJ o 2 oknach umeblowany z wygodami natychmiast do wynajęcia. Gdańska 27, m. 19. 22

DWA słoneczne frontowe pokoje, z wszelkiemi wygodami, telefonem, z meblami lub bez do wynajęcia. Narutowicza 30, m. 8. 22

POKÓJ do wynajęcia z telefonem. — Zawadzka 16a, m. 5. 22

POKÓJ z kuchnią, ładne, słoneczne odstąpię. Zakątna 25, m. 12, I p. 22

POKÓJ frontowy, umeblowany, telefon — do wynajęcia. Żeromskiego 17, m. 5. 22

UMEBLOWANY pokój z oddzielnem wejściem przy rodzinie do oddania.— Piotrkowska 132, m. 40, 11—4 i 7—9.

„LOKUMPOL", Piotrkowska 55, poleca:
Pokój pojedyńczy z balkonem ulica Główna, front, I p. okazyjnie zł. 25.— kwartalnie,
Pokój z kuchnią z balkonem, śródmieście, front I p. zł. 100.— kw.,
2 Pokoje z kuchnią wygódką zł. 166, kwartalnie,
2 Pokoje z kuchnią, łazienką zł. 250.- kwartalnie,
3 Pokoje z kuchnią, wygody, front I p słoneczne zł. 286.— kw.,
4-5-6-7 Pokojowe mieszkania, sklepy, lokale handlowe, biurowe i fabryczne.
Pokoje umeblowane, z klatki schodowej, od zł. 25.— poleca **„Lokumpol",** Piotrkowska 55. 22

MIESZKANIE

4 pokoje z wszelkiemi wygodami, świeżo wyremontowane z meblami lub bez **natychmiast DO ODDANIA.** — Czynsz b. niski. Pusta nr. 9, m. 8, tel. 200-69. 20-2

1—2 OSOBOM odnajmę duży, frontowy pokój. Oddzielne wejście, front, I piętro. 11-go Listopada 47, m. 10.

POKÓJ dwuokienny ładnie umeblowany, telefon, wygody, odnajmę s[...] lidnemu panu. Wiad.: Gdańska 46, [...] 16.

2 POKOJE

nadające się dla doktora lub adwokata w centrum miasta na ul. Piotrkowskiej **DO ODSTĄPIENIA.** Oferty pod „Odpowiednie" do biura ogłoszeń S. Fuchsa, Piotrkowska 50.

1 POKÓJ z oddzielnem wejściem pr[...] rodzinie z obsługą od zaraz do w[...] najęcia. Narutowicza 7, m. 17.

POKÓJ umeblowany z wygodami w[...] najmę inteligentnej osobie lub be[...] dzietnemu małżeństwu. Żeromskie[...] 41, m. 3.

ODDAJĘ elegancki pokój, wygody, telefon, front, I piętro. Piłsudskie[...] 57, m. 5.

POKÓJ do wynajęcia z wszelkiemi wygodami z niekrępującem wejściem[...] Cegielniana 21, m. 7.

KONSUM
PRZY „WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE" S.A.
ROKICIŃSKA 54. Dojazd Tramwajami 10 i 16
poleca
100—5
swoje bogato zaopatrzone działy:
bielizna damska, męska, dziecinna
oraz **stołowa i pościelowa**
fartuchy
pończochy, skarpetki i obuwie
wełny i jedwabie
wszelka galanterja
naczynia i sprzęty kuchenne
oraz **dział kolonjalno-spożywczy.**
Wyłączna sprzedaż **resztek, brak i secunda.**
Polecamy nasze znane gatunki towarów a zwłaszcza marki **OK**
Uskuteczniamy wysyłki do Rosji na podstawie umowy z przedst. handl. Z. S. R. R.

Dyrekcja Koncertów: **Alfred Strauch.**
Tel. 213-84.
SALA FILHARMONJI
WTOREK, dnia 24-go stycznia 1933 r. o godz. 8.30 wiecz.
Recital Skrzypcowy
ALFRED SCHENKER
Przy fortepianie: **Dyr. Teodor Ryder.**
W programie:
FRANCK; BACH; TARTINI; LALO itd
Szczegóły w programach.
Bilety już nabywać można w Kasie w Filharmonji. 100-3

W ELEGANCKIM umebl. pokoju — wszelkiemi wygodami przyjmę dwuch panów — nie izrl. Aurbach, Kilińskiego 41. 22

DUŻY słoneczny pokój przy inteligentnej rodzinie dla pojedyńczej osoby lub małżeństwa z utrzymaniem lub bez od zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Żeromskiego 18, m. 27.

POSZUKIWANY pokój przy rodzinie dla dwuch panien (siostry). Możliwie z telefonem. Wiadomość: tel. 153-89.

5-cio pokojowe

MIESZKANIE, front z wygodami w centrum miasta na ulicy Piotrkowskiej od zaraz **DO ODDANIA.** Oferty sub. „Tanio" do biura ogłoszeń S. Fuchsa, ulica Piotrkowska 50. 25-2

POKÓJ słoneczny z wszelkiemi wygodami i telefonem natychmiast do wynajęcia. Narutowicza 35, m. 15.

DLA SOLIDNEGO pana (i) solon do wynajęcia. Piotrkowska 70, tel. 181-83

3 POKOJE odpowiednie dla lekarza, dentysty, biuro lub skład Śródmiejska 12, tel. 126-87. 22

POKÓJ frontowy, słoneczny, umeblowany do wynajęcia. Żeromskiego 12, m. 17 róg Zawadzkiej. 22

ODDAM dwuokienny pokój przy inteligentnej rodzinie z utrzymaniem lub bez. Wiadomość: Wólczańska 21, m. 19.

6 pokojowe mieszkanie

z wszystkiemi wygodami przy Al. Kościuszki od zaraz **DO WYNAJĘCIA** Wiadomość w administracji. 30-2

POKÓJ parterowy wejście wprost z podwórza do odnajęcia za 20 złotych miesięcznie. Leszno 58, m. 5. 22

2 POKOJE z kuchnią, ładnie umeblowane, front, wygody, telefon. Dzwonić 216-34 do 11 i 2—5. 22

GABINET KOSMETYCZNY
„SABA"
prowadzony przez współpr. Instytutu **„Andrea"** w W-wie **GDAŃSKA 42** front I p. tel. 127-35
godz. przyjęć od 10—2 i 4—8.
Zabiegi kosmetyczne systemem paryskim **„CEDIB"** i instytutu **„ANDREA"** w Warszawie 30-2

POSZUKUJĘ w śródmieściu 3 pokoje z kuchnią z komfortem na I lub II p. Oferty sub. „Bez odstępnego". 22

DUŻY słoneczny pokój od zaraz do oddania z umeblowaniem lub bez. Żeromskiego 29, m. 8. 22

POKÓJ umeblowany także nadający się na biuro zaraz do wynajęcia. — Wiadomość: Cegielniana 18, m. 4, tel. 173-97. 22

NIEZAWODNE ŚRODKI NA ŁUPIEŻ!
Institut de Beauté
roma
6-go SIERPNIA Nr. 3,
II piętro front. — Tel. 204-91.
Usuwanie piegów, wągrów i zmarszczek. — Racjonalny masaż twarzy. — Fachowe wskazówki w dziedzinie pielęgnowania cery. 30-2

DO WYNAJĘCIA przy intel. rodzinie izrael. 1 pokój z niekrępującem wejściem z telefonem lub 2 pokoje łącznie dla młodego małżeństwa. Zakątna 17, m. 18. 22

3 POKOJE z kuchnią, słoneczne ze wszelkiemi wygodami, nowoczesne do wynajęcia. Karola 8, lewa oficyna m. 16. 22

POKÓJ umeblowany, słoneczny, niekrępujący oddam niedrogo dla 1—2 pań. Zagajnikowa 48, m. 7 (kolonja oficerska). 22

1—2 FRONTOWE elegancko umeblowane pokoje wszelkiemi wygodami, niekrępującem wejściem do wynajęcia. Piramowicza 9, m. 8. 22

2 POKOJE z kuchnią z wygodami do wynajęcia. Aleja I Maja 17, m. 1.

DWA POKOJE z przedpokojem, kuchnią i wygodami do wynajęcia. Zielona 16 — Administracja. 22

POKÓJ ładnie umeblowany dla solidnego pana do wynajęcia. Skwerowa 15, m. 3. 22

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Andrzeja 29, m. 8. 22

Kaszel

chrypkę, zakatarzenia nosa, gardła oskrzeli itp. leczą i usuwają
ZIOŁA „POLANA"
zatwierdz. przez M. S. W. Nr. rej. 1349
CENA ZŁ. 2.—
do nabycia w Aptece D-ra Farm.
R. REMBIELIŃSKIEGO
w Łodzi,
ul. ANDRZEJA nr. 28. tel. 149-91.

ODSTĄPIĘ sklep istniejący lat 20 w dobrym punkcie. Wiadomość: Zielona nr. 33. Chlebowska. 22

1, 2, 3, 4-POKOJOWE mieszkania z wszelkiemi wygodami do wynajęcia przy Pomorskiej 41a. Wiadomość telefonicznie 166-42. 22

3 POKOJE z kuchnią z wszelkiemi wygodami zaraz do wynajęcia ulica Limanowskiego 28 u dozorcy. 22

2 POKOJE z kuchnią wszelkiemi wygodami do wynajęcia. Wólczańska 253 wiadomość u dozorcy. 22

3 POKOJE z kuchnią z wszelkiemi wygodami do oddania natychmiast. — Oferty sub. „R. K." w adm. Republiki.

6 POKOI z kuchnią i wszelkiemi wy[...]godami z centralnem ogrzewaniem[...] windą. Narutowicza 37, wiadomość[...] gospodarza.

2 POKOJE z kuchnią, pokoik służb[...]wy z wszelkiemi wygodami, II piętr[...] w nowym domu. Magistracka nr. [...] telefon 122-69.

OD ZARAZ do oddania umeblowa[...] frontowy, słoneczny pokój 6-go Sier[...]nia 37, m. 6.

SKLEPY do wynajęcia 11-go Listo[...]pada 37a. Wiadomość: tel. 200-90.

POKÓJ umeblowany z osobnem we[...]ściem, przy izraelickiej rodzinie. Za[...]wadzka 23, m. 30.

ODDAM pokój kawalerski dla pan[...] ładnie umeblowany, wejście absolut[...]nie niekrępujące, w frontowem dom[...] Grabowa L. 26, m. 3.

ŁADNY pokój o 2-ch oknach, umeblo[...]wany, od zaraz do wynajęcia. Tele[...]fon: Śródmiejska 27, m. 7.

POKÓJ umeblowany niekrępujący [...] wygodami u izrael. Kilińskiego [...] m. 26.

ODNAJMĘ ładną garsonierę na kil[...]ka godzin w tygodniu. Dzwonić 217-[...] poniedziałek i wtorek od 6 do 7 w[...]

ODNAJMĘ pokój dla pojedyńcze[...] osoby z wszelkiemi wygodami. Za[...]stać od 9—12 i od 2—5. Skwerowa [...] m. 21.

ŁADNY słoneczny b. ciepły pok[...] umeblowany do wynajęcia od zara[...] Al. I Maja 18, fr. II p. m. 7.

POKÓJ ładny niekrępujący telefon[...] 11-go Listopada 12, front I piętro[...] lewo.

POSZUKUJĘ: Mieszkania składające[...]go się z jednego pokoju z kuchnią[...] ewentualnie 2 pokoje z kuchnią [...] wszelkiemi wygodami w starym do[...]mu. Oferty skład. do administracji [...] niejszego pisma pod „K. 13".

POKÓJ z umeblowaniem lub bez do[...] wynajęcia, natychmiast. Piotrkowska [...] 62, m. 19.

PRZYJMĘ panią na mieszkanie. Prze[...]jazd 45, m. 45.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: **Administracja:** 122-14. **Redakcja:** Sekretarjat redakcji 127-24, referaty: miejski i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretarjat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika" 68-148.

Prenumerata „Republiki"
w Łodzi zł. 4.— za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie: z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.50. zagranica zł. 10.— „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. **CENY OGŁOSZEŃ:** Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 50 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.

Dodatek Literacko-Naukowy

CZYJA WINA?



Że świat na uwiąd gaśnie starczy,
A kryzys — zdawna nie nowina,
— Na konferencji gospodarczej
Toczy się śledztwo: czyja wina?

Nikt nie uznaje, że jest winny,
Tylko na drugich skargi wali:
— Ja nie broiłem, ale inny,
Ten — sąsiad obok... — I tak dalej...

Wciąż obwiniają się dokoła,
Wiecznie na kogoś słychać szepty,
A winowajców — niema zgoła,
I na poprawę — brak recepty...

Więc gdy na projekt rady żadnej
Nie mogą zdobyć się augury
— Sam chyba Jowisz gromowładny
Świat swym piorunem trzaśnie z góry!

W. Drozdowski.

NIEMA NIC NOWEGO POD SŁOŃCEM.

TAK BYŁO, JEST I BĘDZIE.

Kryzys obecny nie jest zjawiskiem nowem. — Co się działo w Ameryce sto lat temu. — Po latach tłustych przychodzą — „chude“.

Czy istnieje możliwość wyjścia z kryzysu.

(łu). — Ben-Akiba miał jednak rację... Niema nic nowego pod słońcem.

Gdy w czerwcu 1929 roku giełda newjorska, a wraz z nią szereg innych, przeżyły okres „czarnych dni“, cała prasa pisała o **„jedynym, niebywałym i nieznanym dotychczas w historji krachu giełdowym“.** Obecny kryzys nazywa się również „nieznanym dotychczas kryzysem“. Nie jest to określenie zupełnie ściste. Tak samo bowiem nazywano wszystkie inne kryzysy i krachy w niedawnej przeszłości.

Ciekawą jest rzeczą, jaki przebieg miały poprzednie kryzysy. Historyczny przegląd tych załamań ekonomicznych przekona nas, iż kryzys obecny jest zjawiskiem znanem w historji ostatniego stulecia. **Tak było, tak jest i tak, przypuszczać należy, będzie.**

W połowie ubiegłego stulecia, a mówiąc ściślej, w okresie między 1850 a 1857 rokiem stan ekonomiczny zarówno Ameryki, jak i Europy rokował jaknajlepsze nadzieje. Były to pierwsze lata po otwarciu dwuch kanałów: Sueskiego i Panamskiego, łączących całe części świata i wprowadzających nową erę do stosunków międzynarodowych. W tym okresie również w Kalifornji i Australji odkryto pierwsze pokłady złota, co było początkiem szalonego i zawrotnego tańca całej ludzkości wokół złotego cielca. Jak grzyby po deszczu **wyrastały liczne, często fantastyczne towarzystwa akcyjne, eksploatujące kopalnie złotodajnych żył.** Otwarły się wrota szczęścia nawet dla najbiedniejszych. Każdy zanosił ostatnie swe oszczędności do biur towarzystw akcyjnych, licząc na stokrotne zyski. Szaleństwo to ogarnęło szczególnie Amerykę, gdzie już w połowie ubiegłego stulecia kursowało zwodnicze słówko: **„prosperity“.** Ameryka wydawała się wszystkim **nowym rajem, ziemią obiecaną, krajem mlekiem i miodem płynącym.** Wszyscy byli pomieszani na punkcie pomnażania swych bogactw. Każdy dozorca, straganiarka, chłopiec na posyłki zanosił swe oszczędności maklerom giełdowym, spekulując na zniżkę lub zwyżkę, śledząc z gorączkowym niepokojem cyfry notowań giełdowych i snując złotą przędzę marzeń na temat rosnących miljonów w złotodajnych piaskach Klondyke.

Jeszcze 21 sierpnia 1857 roku przed biurami maklerów giełdowych ciągnęły się długie ogonki: ludzie nie mieli cierpliwości, jaknaprędzej pragnęli zaoszczędzone grosze złożyć w ofierze złotemu cielcowi. A 22 sierpnia, **jak grom z jasnego nieba, spadł wielki krach!** W ciągu 24 godzin runęły **setki przedsiębiorstw, tysiące ludzi straciło egzystencję.** Biura giełdziarzy, przed któremi jeszcze poprzedniego dnia ciągnęły się długie ogonki, a policja musiała utrzymywać porządek, były zamknięte na wszystkie spusty. Tego dnia przed gmachem giełdy w New-Yorku na Well-street rozległy się trzy strzały: **trzej giełdziarze pozbawili się życia.**

Krach giełdowy już z 1857 roku pociągnął za sobą ważkie konsekwencje. Nastąpiła stagnacja w handlu i przemyśle, kryzys ogarnął nawet przedsiebiorstwa rozrywkowe. **Budżet w 1857 roku zamknięto deficytem 650 miljonów dolarów. 1.700.000 osób znalazło się bez pracy i chleba!**

Ameryka przez 5 lat nie może się otrząsnąć po tym krachu. Oczywiście, że kryzys jak zaraźliwa choroba, przeniósł się szybko do Europy. Najbardziej ucierpiał Hamburg i inne miasta portowe, gdzie kipiące dotychczas życie zupełnie zamarło. Ucierpiały oczywiście wielkie firmy eksportowe, przedsiębiorstwa, utrzymujące kontakt z Ameryką, towarzystwa okrętowe itd.

Potem nastąpił **okres rekonwalescencji. Powoli wszystko wracało do normalnego stanu. Już w 1860 roku fabryki** znowu ruszyły pełną parą, znowu ożywili się maklerzy giełdowi. Ludzie mają słabą pamięć: **znowu drobny lud mieszczański zanosił swe oszczędności do biur giedowych, na spekulacje.** I oto w 1869 roku, a więc w 12 lat po pierwszym groźnym krachu, **zwalił się drugi, znacznie mniejszy.** Było to jakgdyby ostrzeżenie: nie wierzcie zbytnio słowu „prosperity“.

Stało się to 23 września, w piątek. Dzień ten przeszedł do historji pod nazwą **„czarnego dnia“.** Tylko dzięki propagandzie prasy i energicznym poczynaniom rządu, który rzucił niezwłocznie kilka dziesiątków miljonów dolarów dla podtrzymania padających w cenie akcyj, udało się uniknąć groźnej paniki.

O wiele groźniejszy był kryzys, powstały w 1873 roku. Tym razem powstał on w Europie i drogą powrotną poprzez ocean dostał się do Ameryki. Pierwsze gromy kryzysu padły wówczas w Austrji. W maju 1873 roku miało się odbyć w Wiedniu otwarcie międzynarodowej wystawy. W związku z tą wystawą spodziewano się wielkiego ożywienia i wszystkie giełdy były bardzo tą sprawą zainteresowane. Nawet Ameryka zaangażowała się w tej nowej spekulacji. Tymczasem wystawa wiedeńska zawiodła pokładane w niej nadzieje. Wskutek nieodpowiednich pogód, a w szczególności z powodu kilku wypadków cholery, cudzoziemcy na wystawę nie przybyli. **Dziesiątki miljonów guldenów wyrzucono bezowocnie. Ogromna ilość firm poniosła wielkie straty. Akcje zaczęły spadać na łeb i szyję. Znowu stanęły fabryki, wyrzucając na bruk tłumy bezrobotnych. Ten ciężki okres depresji trwał z krótkiemi przerwami do 1875 r.**

Okres wojenny i powojenny był dla Ameryki znowu erą ekonomicznego dobrobytu. Złoto szeroką falą płynęło z Europy do Stanów Zjednoczonych. Bezrobocia nie było tam wcale. Aż oto w czerwcu 1929 roku nastąpił nowy krach, dorównujący siłą wielkiej katastrofie z 1873 roku.

Kryzys ten trwa do obecnej chwili i obecny kryzys skończy się kiedyś, historja wskazuje bowiem, że **po chudych latach następuje okres lat tłustych.** W innych warunkach ludzkość nie mogłaby się wcale rozwijać. Nieszczęście polega jednak na tem, że **okresy lat chudych trwają coraz dłużej.**

W każdym razie kryzys nie jest zjawiskiem nowem i posiada już swą historję. Jak wyraził się pewien publicysta niemiecki, różnica polega tylko na tem, że w dawnych czasach **kryzys jechał bryką, potem — pociągiem, a teraz zaczynać już latać aeroplanem.** Kryzys taksamo korzysta ze zdobyczy techniki. Oczywiście, że dziś wygląda on inaczej, niż sto lub dwieście lat temu. Jest to prawo rozwoju ekonomicznego, którego nikt nie zmieni i którego obejść nie można.

LADISLAS LACATOS

Kobieta.

Kobiety lubią mądrych mężczyzn. Ale t[...] kich mężczyzn, którzy z ich powodu robią g[...] stwa, lubią one jeszcze bardziej.

* * *

Wiek XX można scharakteryzować: w[...] wielu praw kobiecych i wiek niewielu praw[...] kobiet.

* * *

Żaden anioł nie jest tak czysty i niewin[...] jak kobieta, której... nie można niczego dowie[...]

* * *

By wiedzieć, jak należy kobietą pogar[...] trzeba sobie uprzytomnić, jak się ją kochało.

* * *

Szczęście kobiety jest bardzo często nicz[...] innem, jak tylko zapłaconym rachunkiem kraw[...] cowej.

* * *

Bardzo często kobietom nie podoba się ja[...] mężczyzna tylko dlatego, że nie znają się [...] na dobrych rzeczach.

* * *

Bóg stworzył kobietę na samym końcu. N[...] mógł zresztą uczynić inaczej, w przeciwnym [...] wiem wypadku sprzeciwiałaby się ona wszy[...] kiemu na każdym kroku.

Tłum. Le[...]

Krach teatralny w Niemczech.

W Berlinie wywołał wielkie wraż[...] nie krach koncernu teatralnego bra[...] Rotter, który eksploatował 9 teatrów [...] stolicy. Do liczby teatrów roterow[...] skich należał Lessing - Theater, Scha[...] spielhaus, Komedja, Teatr Artystyczny. W teatrach tych zatrudnionych by[...] ogółem 1,200 osób personelu aktorskie[...] go, technicznego i biurowego. W cel[...] ratowania się przed bankructwem [...] B-cia Rotter nawiązali pertraktacje [...] grupą banków berlińskich, które m[...] łyby przejąć w swe ręce kierownictwo [...] finansowe i administrację koncernu te[...] atralnego.

Francuz zakochany w anglikach.

Jak Maurois rozpoczął swą karjerę literacką. — Francuski optymizm i angielski sceptycyzm. — Wielki przemysłowiec chce zreformować świat.

Z okazji 20-lecia działalności literackiej Andrzeja Maurois.

(r) W bieżącym miesiącu obchodzi 20-lecie swej działalności literackiej Andrzej Maurois, jeden z najwybitniejszych pisarzy francuskich, twórca essay'u t. j. powieści biograficznej, którego wielkim naśladowcą pod tym względem stał się Emil Ludwig.

Maurois został literatem zupełnie przypadkowo. Urodził się w roku 1885 w rodzinie wielkiego przemysłowca francuskiego, po skończeniu uniwersytetu poświęcił się pracy w przedsiębiorstwie swego ojca i na myśl mu nawet nie przyszło, by zapragnąć laurów na niwie literackiej. I kto wie czy zacząłby kiedykolwiek pisać, gdyby nie przypadek.

Uniwersytet w Oxfordzie, który ukończył Maurois, wydawał w roku 1913 wielką księgę pamiątkową. Rozesłano do wszystkich byłych wychowanków prośby, by napisali coś ze swych wrażeń i przeżyć dla tej księgi. Maurois (prawdziwe jego nazwisko brzmi Emil Herzog) zaczął pisać pamiętniki ze swego pobytu na uniwersytecie. Zaczął od niechcenia, ale później wciągnął się w tą pracę. Pisał przez kilka miesięcy, a gdy skończył, schował swe dzieło do szuflady. Nie mógł go posłać do Oxfordu nie był to bowiem krótki szkic czy artykuł, lecz całe dzieło. O wydaniu jego również nie myślał, gdyż nie przypuszczał, by miało to jakąś wartość literacką. A tymczasem w przyszłości praca ta zyskała sobie sławę p. t. **„Oxford“.**

W roku 1914 Maurois powołany został do wojska, a władając świetnie językiem angielskim, zajął **stanowisko tłumacza przy sztabie armji angielskiej,** operującej w okresie wojny światowej we Francji. Następstwem jego przygód wojennych i obserwacji były dwie książki **„Milczenie pułkownika Brembla“ i „Rozmowy doktora O'Grevdy“** które odrazu zyskały mu sławę i popularność.

Od tej chwili Maurois poświęcił się całkowicie pracy literackiej. Pracował w innych, niż wszyscy pisarze, warunkach. Ojciec pozostawił mu kolosalny spadek i Maurois, materjalnie zabezpieczony mógł pisać spokojnie, nie śpiesząc się i tworząc arcydzieła literatury europejskiej.

Przed dwoma laty odwiedził go Tomasz Mann. Gdy wrócił, opowiadał o nim:

— **Maurois jest człowiekiem wielkoświatowym.** Dom jego w Neuilly, niezwykle bogaty i z przepychem urządzony przypomina dom ministra, a nie literata. Ale wszystko jest urządzone na sposób angielski — prosto, bez ekstrawagancji, co świadczy o dużym smaku artystycznym Maurois. A sam Maurois? Wybitnie mądry i godny szacunku sceptyk, który do wszystkich spraw odnosi się z pobłażaniem, a przytem jest wielkim optymistą, nastrojonym zlekka melancholijnie.

Takim go widzą również czytelnicy jego dzieł. **Francuski gentleman przesiągnięty angielskimi nawykami i gorący propagator rasy anglo-saskiej. Sceptyk i optymista.**

Pierwszym jego essay'em była powieść p. t. **„Ariel czyli życie Shelley'a“.** Zyskała sobie tak kolosalne powodzenie, **że od tej pory na długi szereg lat Maurois poświęca się całkowicie powieści biograficznej. Jego drugi essay „Disraeli“ był już arcydziełem literatury.** Potomek żydów hiszpańskich, którzy zbiegli do Anglji przed inkwizycją, poeta i polityk Benjamin Disraeli, który później otrzymał tytuł lorda Beaconsfielda i został premjerem królowej Wiktorji i najpotężniejszym człowiekiem w Anglji, ciągle jeszcze budzi uwagę historyków i romanistów. Ale postać ta dopiero u Mauroisa zajaśniała pełnym blaskiem.

W ślad za tem dziełem ukazał się następny essay **„Byron“,** późn[...] **„Marszałek Liotee“, a następnie „Tu[r]gieniew“.**

Po essay'ach Maurois zaczął pis[ać] powieści. Wszystkie cieszyły się kol[o]salnem powodzeniem, zarówno „A[ni] anioł ani zwierzę“, jak „Bernard K[...]nait“, „Podróż do kraju artikołów“, „Klimaty serca“. Ale największy sukces miała jego ostatnia powieść, która ukazała się zaledwie przed kilku tygodniami p. t. **„Koło zdrady“.**

Niema celu przytaczania treści te[j] powieści, ale w kilku słowach trzeba uczynić, aby można się było rozjent[o]wać, jak skomplikowane zagadnienia poruszył Maurois w swej powieści. N[a] wstępie przytacza on motto, wzięte [z] biblji: „Albowiem ja, Pan, Bóg tw[ój] karzę dzieci za winy ojców do trzeciego pokolenia“. To motto wyjaśnia bardzo wiele. Maleńka dziewczynka **nienawidzi swą matkę, ponieważ wie, [że] zdradza ona swego męża, a jej ojca.** A[le] oto mijają lata, dziewczynka zamienia się na kobietę i po wyjściu zamąż, za[...]czyna **zdradzać swego męża.** A wówczas z kolei jej córeczka nienawidzi swej matki za to tak głęboko, że następuje niezwykle tragiczny epilog. Zamknęło się koło zdrady i poniosły karę dzieci do trzeciego pokolenia.

Maurois zamierza jeszcze wiele tworzyć i pisać. W jakim kierunku? U tego francuza, zakochanego w anglikach, wielkiego pana, pisarza i przemysłowca (po dzień dzisiejszy jest on właścicielem kilku fabryk), sceptycyzm łaczy się [z] wiarą. Przed kilku tygodniami powie[...]dział on w rozmowie z Fryderykiem Lefebvrem:

„Nastąpić musi zjednoczenie świata. To jest konieczne. Państwa Europy bę[...]dą musiały znaleźć wspólny język po[...]rozumienia. W przeciwnym razie bardzo prędko będziemy świadkami upadku cywilizacji europejskiej.

A. R.

TWÓRCA NOWEJ TURCJI.

Kim jest Mustafa Kemal Pasza.— Wielokrotny „zdrajca stanu", któremu groził stryczek. — Turcja dla turków. — Pierwsze posiedzenie parlamentu w Angorze.— Niech żyje europeizacja, precz z europejczykami.— Krwią i żelazem wprowadza śmiałe reformy.

Dyktator Turcji, Kemal Pasza, jest odważnym reformatorem.

(r) Na firmamencie politycznym zapłonęła nowa gwiazda jednego z najśmielszych reformatorów naszych czasów, **Mustafy Kemal Paszy.** Całe jego życie, wszystkie czyny i zamierzenia szły w kierunku przebudowy życia kraju, zamienienia państwa religijnego na państwo świeckie, wyzwolenia się z pod obcych wpływów.

Mustafa Kemal, jako młodzieniec był uczniem szkoły oficerskiej. Już wtedy zwrócił na siebie uwagę swych przełożonych nie tylko nadzwyczajnemi zdolnościami wojskowemi, ale i rewolucyjnemi poglądami, które wypowiadał otwarcie, nie licząc się z tem, że działo się to w czasach najsurowszego reżymu kalifatu. Głośno nazywał hańbą całkowite uzależnienie się pod względem gospodarczym i politycznym od państw europejskich. Pewnego razu omal nie dostał się pod sąd wojenny i nie został relegowany ze szkoły oficerskiej za **nazwanie sułtana zdrajcą narodu tureckiego.** Tylko dzięki wielkiemu poparciu, jakiem cieszył się Mustafa ze strony komendanta szkoły, podziwiającego niepospolite wprost zdolności wojskowe swego ucznia i prorokującego mu wielką karjerę, udało się tę sprawę zatuszować.

„Będę rządził Turcją!"

W dniu, w którym Kemal kończył szkołę i po raz pierwszy przypiął dystynkcje oficerskie, żegnając się z kolegami przed odjazdem do pułku, oświadczył:

— **Za 25 lat będę rządził Turcją albo nie będę żył.**

Było to w roku 1900. W roku 1926 rozpoczął on swe wielkie reformy.

Trudno przypuszczać, by Mustafa Kemal mógł tak szybko wybić się w jakimkolwiek innem państwie. W Turcji pomogła mu okoliczność, iż do oficerów ustosunkowywano się zgoła inaczej, aniżeli w krajach europejskich. O awansie decydowała nie ilość lat, przebyta w danym stopniu, ale zdolności. I oto po 5 latach, w stopniu majora Mustafa Kemal zwraca na siebie powszechną uwagę. **Zostaje on szefem sztabu III armji w Salonikach.** Na jego młody wiek nikt nie zwracał uwagi. Jego posunięcia taktyczne czynią go najpopularniejszą postacią w wojsku.

W Turcji powstaje wówczas wielka i potężna loża wolnomularska „Jedność i postęp". Na czele jej stoją: Enver bej, który odegrał później tak wielką rolę i utorował drogę Mustafie, będąc jego najzawziętszym wrogiem, uczony Dżemal Pasza, przywódca żydów tureckich Dżawid i przywódca albańczyków Njazi. Loża, która wszelkiemi siłami dążyła do zmiany stosunków panujących w Turcji, nie mogła nie zwrócić uwagi na Mustafę Kemala. Pertraktacje z nim prowadził Enver bej. Ale Kemal ustosunkował się do działalności loży z wyraźną pogardą.

— My idziemy różnemi drogami i do różnych celów — oświadczył Enverowi. — Nie wierzę w wasz czyn rewolucyjny.

Przeciwnik wojny.

Od tego dnia zaczął on atakować oficjalnie przywódców rewolucji, przed którymi ukorzył się sułtan, dając swoje placet na ich poczynania. Głosił otwarcie, że **ich rewolucja nic w kraju nie zmieniła.** Turcja w dalszym ciągu znajduje się we władzy państw europejskich. W Turcji panuje w dalszym ciągu nędza, jak za rządów absolutystycznych Abdul Hamida.

— Wypędzić **obcych. Samowystarczalność i tylko samowystarczalność i samopomoc** — oto były hasła Mustafy Kemala.

Niezadowolenie w kraju wzrastało. Naród, upojony zwycięstwami, dopiero teraz zrozumiał, że nowa konstytucja nic zgoła nie poprawiła **w jego sytuacji.** Zaczęto z uwagą **przysłuchiwać** się słowom Mustafy. **Stał się on** wówczas, a był to rok 1911, jakgdyby duchowym przywódcą nieskonsolidowanego ruchu. Minister wojny Szewket Pasza otrzymał ostrzeżenie. Znał on dobrze Mustafę i znał rewolucyjne nastroje Salonik. Kemal został odwołany z Salonik i jako podpułkownik otrzymał stanowisko w ministerstwie wojny. Chciano go mieć blisko siebie, pod obserwacją.

Porażka i zwycięstwo.

W roku 1911 wybuchła wojna turecko - włoska w Trypolisie. Enver Pasza i Mustafa Kemal nie znosili się wzajemnie oddawna, od czasu pertraktacyj przedrewolucyjnych, ale w czasie tej wojny stali się otwartymi wrogami. Enver wyraźnie lekceważył rady i wskazówki Kemala, tylko dlatego, że pochodziły od jego wroga. I turcy odnosili jedną porażkę po drugiej. Niespodziewanie wybuchła wojna bałkańska. **Czarnogórze, Serbja, Grecja, Bułgarja wypowiadają wojnę Turcji,** by skorzystać z okazji i odebrać te wszystkie ziemie, któremi w swoim czasie zawładnęła Turcja.

I wówczas nastąpił moment, który wyraźnie wskazał, do czego dąży Mustafa Kemal. Na posiedzeniu rady wojennej Mustafa poprosił o głos. Podniósł się i oświadczył:

— **Wypowiadam się przeciwko prowadzeniu tej wojny. Oddajcie Grecji, Serbji i Bułgarji ich ziemie. Nam są one niepotrzebne. Wy w swem zaślepieniu chcielibyście szerzyć islam na całym świecie. Panowanie islamu musi się skończyć. Nas nie powinny obchodzić interesy islamu, lecz interesy Turcji. Twórzmy tureckie państwo we właściwych tureckich granicach.**

Mustafa oskarżony został o zdradę. I gdyby sytuacja nie była wówczas tak tragiczna, niewątpliwie stanąłby przed sądem wojennym i skazany zostałby na śmierć. Ale rząd chciał prowadzić wojnę i potrzebował zdolnych oficerów. Szybko zawarto niekorzystny pokój z Włochami i Kemal wyjechał na front bałkański.

Turcja poniosła zupełną porażkę. Straciła niemal cały swój obszar europejski. Ale Enver umiał wykorzystać kłótnie, które wybuchły między sojusznikami przy podziale łupu. Szybko zebrał z rozbitków armję, pomaszerował na Adrjanopol i wkroczył do niego jako zwycięzca.

W Turcji nastąpił okres dyktatury. Na czele rządu stanęli Tallat, Enver i Dżemal. Sułtan spełniał wszystkie ich rozkazy, a tryumwirat rządził żelazną ręką, tłumiąc wszystkie objawy opozycji. Mustafa Kemal słał jeden list za drugim do Envera, domagając się wykorzystania sytuacji i wprowadzenia reform. Listy jego pozostawały bez odpowiedzi i wreszcie, **by się go pozbyć, wysłano go jako attache wojskowego do Sofji.**

Okres wielkiej wojny nie przynosi nam nic specjalnego z życia Mustafy Kemala. Awansowany do stopnia generała, odznaczył się nieprawdopodobną wprost odwagą i wyróżnił się jako wybitny strategik i taktyk. Ale czekał wciąż na swoją chwilę. I chwila ta nadeszła, gdy miał być zawarty pokój sewrski.

Pobita Turcja podniosła głowę. Cały naród chwycił za broń. Wszystko, tylko niehańba. Turcja nie chciała pokoju, który czynił z niej kraj niewolników i oddawał całkowicie pod opiekę państw europejskich. **Na czele zrewoltowanych oddziałów staje wówczas Mustafa.** Był to właśnie jego moment. Wolna, niepodległa Turcja w swoich granicach — oto było jego hasło. Zanosiło się na to, że wojska koalicyjne zostaną sromotnie wypędzone z granic Turcji. Trzej ludzie, którzy obradowali w Paryżu, Wilson, Lloyd George i Clemenceau nie mogli do tego dopuścić pod żadnym pozorem. I dlatego skorzystano z oferty Venizelosa. Rozgorzała **wojna grecko - turecka.** Wojna, która zakończyła się niespodziewanie **zwycięstwem Turcji.** Brała w niej udział nie armja turecka, lecz **cały naród turecki.** I wówczas Mustafa Kemal Pasza uzyskał najwyższy tytuł, o jakim mógł marzyć: **Ghazi — zwycięzca.**

Ucieczka sułtana.

Teraz już nic nie stało na przeszkodzie w urzeczywistnieniu jego planów. Dopiął nareszcie swego. Wojsko go ubóstwiało. Naród uwielbiał. Mustafa wydaje rozkaz, aby **parlament zgromadził się w Angorze, pod pozorem, że w Konstantynopolu grozi jeszcze niebezpieczeństwo.**

— Moja noga nie postanie w Konstantynopolu, dopóki nie będą usunięte obce wpływy, które przeżarły to miasto, a chcę być obecny na tem posiedzeniu parlamentu — oświadczył swym zaufanym.

Posiedzenie otworzył przewodniczący, przyjaciel Mustafy, i odrazu zgłosił wniosek: **„Parlament uchwala zniesienie sułtanatu, wypędzenie sułtana i ogłoszenie republiki".**

Posłowie oniemieli. Wybuchła burza, jakiej nie znał jeszcze parlament turecki. Wówczas Mustafa dał znak. **Na salę wkroczył oddział wojska.**

— **Sułtanat przestaje istnieć nawet wbrew waszej woli. Kto jest za wnioskiem?**

24 ręce podniosły się w górę. Pozostali milczeli.

— Uchwała została przyjęta jednogłośnie — oświadczył przewodniczący.

Burza protestów, która natychmiast milknie, gdy Mustafa wydaje rozkaz wycelowania karabinów na salę posiedzeń.

Tego jeszcze dnia **sułtan Vaheddin salwuje się ucieczką.** I Mustafa rozpoczyna odbudowę nowej Turcji. Powstanie Kurdów zostaje przez niego zgniecione z największem okrucieństwem. I od tego czasu Mustafa zmienia się całkowicie. Dotychczas był on wielkim żołnierzem, teraz staje się nauczycielem swego narodu. Rządzi jak autokrata, ale zachowuje formy ustroju demokratycznego, przeprowadzając wybory do parlamentu. **Opiera się na** administracji i wojsku.

Reformy Kemala-Paszy.

— **Będę rządził batem i karabinami, dopóki naród nie pozwoli mi rządzić miłością! — oświadczył on w Parlamencie.**

Po tygodniu ukazuje się pierwsze jego zarządzenie: **Turcja musi stać się cywilizowanym krajem w pełnem tego słowa znaczeniu. Przedewszystkiem musi zniknąć fez z głów turków.**

Mustafa wiedział, co czyni. Fez był oznaką islamu. A Turcja miała nie być więcej państwem religijnem, lecz świeckiem. Wyznanie miało być rzeczą osobistą każdego obywatela. W całym kraju rozpoczyna się wrzenie. Duchowieństwo podsyca niezadowolenie. Ale Mustafa wydaje rozkaz:

— **Kto od dziś za tydzień będzie miał fez na głowie, będzie publicznie oćwiczony.**

Wszelkie próby rozruchów krwawo tłumi. I po tygodniu czerwony fez przestaje istnieć w Turcji.

Po miesiącu nowe zarządzenie: **Zniknąć ma czarczaf** (zasłona) z twarzy **kobiet. Pozwala się ją nosić tylko kobietom, które w dniu wydania zarządzenia przekroczyły 50 lat.**

Znów próby buntu i znów pada twardy rozkaz dyktatora: **„Kobieta, która od dziś za tydzień będzie miała czarczaf na twarzy, będzie publicznie oćwiczona".** Czarczaf znika.

Następne zarządzenie: **pierwszy spis ludności w Turcji.** Oznaczonego dnia **pod groźbą kary śmierci nikomu nie wolno wychodzić z domu.** I w ten sposób urzędnicy, przy pomocy uzbrojonych żołnierzy, przeprowadzają spis ludności.

Dotąd prawem w Turcji był Koran. Mustafa wprowadza następną reformę: **Koran przestaje być prawem. I daje Turcji nowe ustawodawstwo: niemieckie prawo handlowe, włoskie prawo karne i szwajcarskie prawo cywilne, oczywiście odpowiednio zmienione** przez samego Kemala Paszę. **Skasowano wielożeństwo i haremy.**

Tym razem już nikt nie protestował. A Mustafa idzie dalej. Twierdzi on, że język narodu jest wykładnikiem jego kultury. A tymczasem język turecki ma pełno naleciałości arabskich i perskich. Trzeba oczyścić język. 6 miesięcy pracują najwybitniejsi profesorowie i język zostaje oczyszczony. **Zmieniona nawet zostaje nazwa Boga, który odtąd się nazywa nie Allahem, lecz Tanri.**

Kemal Pasza wprowadza **powszechne nauczanie,** ogłasza, że ci dorośli, którzy uczęszczać będą do szkół wieczorowych i nauczą się czytać i pisać według łacińskiego alfabetu, **będą płacić o 50 proc. mniejsze podatki.** Ustanawia nagrody dla najlepszych uczniów. Postanawia, **że wszyscy więźniowie, którzy odsiadują kary do 3 lat, o ile nauczą się czytać i pisać, będą zwolnieni z więzienia.** I tępi analfabetyzm gruntownie — w ciągu 2 zaledwie lat.

Modernizuje muzykę turecką, buduje konserwatorja i wprowadza europejskie instrumenty muzyczne. Wprowadza do lokali restauracyjnych **jazz i dancingi, zakłada operę z baletem.** Funduje akademje i szkoły malarskie, do których sprowadza nauczycieli z Europy. **Daje kobietom wszystkie prawa polityczne i społeczne, mianuje dwie kobiety sędziami w Angorze i jedną kobietę — radną miasta Konstantynopola.** A przy tem wszystkiem **zaciera wszystkie pozostałości wpływów europejskich.** Europeizuje kraj, niszcząc wpływy europejskie.

— Moje państwo będzie prawdziwem państwem tureckiem, ale na poziomie europejskim.

Oto dyktator nowej Turcji. Zmienił on cały kraj nie do poznania. Turcja niczem się teraz nie różni od państw europejskich. Pokutują tam jeszcze gdzieniegdzie stare tradycje, ale Mustafa niszczy je żelazną ręką. Morze krwi wylał, by osiągnąć swój cel. I osiągnął.

H. Armstrong.



LOUIS FISCHER.

Prawda o Rosji sowieckiej.

Stalin nic nie powiedział.—Wielkie trudności aprowizacyjne.—Nożyce cen są wciąż rozwarte. Wśród chłopstwa rośnie niezadowolenie.—Nie psychologja, lecz zwykła kalkulacja kupiecka.

Sowiety muszą poczynić wielkie zakupy w krajach kapitalizmu

(lu). Już prawie 18 miesięcy minęło od chwili wygłoszenia przez Stalina jego słynnej „sześciopunktowej" mowy. Było to jego ostatnie publiczne wystąpienie. Półtoraroczne milczenie — to okres bardzo długi dla kierownika takiego państwa, jakiem jest Rosja, gdzie milczenie „szefa" dowodzi, że jego podwładni również nic nie mają do powiedzenia. Naród pragnie silnej ręki i światła. Spodziewano się, że Stalin przemówi na październikowem zebraniu centralnego komitetu partji. Nastąpiło jednak rozczarowanie. 5-go listopada rozniosła się pogłoska, że Stalin, kontynuując tradycję Lenina, wygłosi wielką mowę polityczną podczas jubileuszowego święta Sowietu moskiewskiego. Miasto czekało z wielkiem zainteresowaniem. Zamiast przemówienia Stalina, wygłoszono jednak nudny elaborat, źle w dodatku odczytany przez Kalinina.

Cały naród rosyjski pragnie dziś być wtajemniczony w plany Stalina, żąda od niego wyjaśnień na temat ostatnich wydarzeń i sprecyzowania zamierzeń.*) widoczne są przygotowania do wielkich zmian. Pierwsze kroki zostały już poczynione. Ale szerokie masy, wciągnięte do rydwanu codziennej walki o byt, nie mogą ogarnąć wzrokiem perspektywy, widocznej dla tych nielicznych, którzy patrzą „zgóry". A pozatem nie posiadają one żelaznych nerwów Stalina lub Kaganowicza.

Dlaczego jest źle.

Od 1929 roku enuncjacja Stalina była nowym drogowskazem dla polityki sowieckiej. Artykuł jego „Sukcesy przewracają w głowie" w marcu 1930 roku **przypadł do gustu chłopom,** buntującym się przeciwko przymusowej kolektywizacji. Jego „sześciopunktowa" mowa z dnia 23 czerwca 1931-go roku **nastroiła dlań przychylnie inteligencję** i robotników. W mowie tej Stalin poruszył najistotniejszy może problem rewolucji bolszewickiej w obecnem stadjum: — zastosowanie inicjatywy prywatnej w gospodarce socjalistycznej. Piętnastolecie panowania Sowietów wykazało, iż impulsy społeczne stanowią potężną dźwignię i mogą wpłynąć na znaczne zwiększenie produktywności, **ale bez bezpośrednich korzyści indywidualnych impuls społeczny niewiele może zdziałać.**

Problem ten czeka jeszcze na swe rozwiązanie. Idea utworzenia specjalnych brygad czołowych i grup uświadomionych robotników nie jest nowa. Lenin mówił już o tem w 1920 roku. Patrzał on na te sprawy trzeźwo, mówił bowiem:

— **Robotnicy są materjalistami: — jeśli chcesz wytężonej pracy (powiadają oni), daj nam chleba, ubrania i mięsa!**

Zdaje się jednakże, iż bolszewicy zapomnieli dziś nietylko, że robotnicy są materjalistami, lecz oni sami również. Codziennie w „Prawdzie" i „Izwiestjach" ukazują się wstępne artykuły, ujawniające **braki w dziedzinie gospodarczej.** Tu jakaś fabryka nie wypełniła swego programu. Tam wskazuje się na wady systemu transportowego. W północnej części Kaukazu żniwa wypadły poniżej normy.

Dlaczego?... **Zła organizacja, niedbałe kierownictwo, niedostateczne poszanowanie instrukcyj moskiewskich i t. d.** Powody są zawsze subjektywne.

Ci markiści, których filozofja oparta jest na ekonomicznym terminiźmie, uznają tylko moment psychologiczny i dumni są z ujawnionego niejednokrotnie nonsensu, jakoby nie było żadnych objektywnych trudności. Ale trudności takie oczywiście istnieją i bolszewicy starają się je opanować. Ponieważ jednak nie mówi się o nich otwarcie, przeto **albo wprowadza się cały naród w błąd, albo też podkopuje się zaufanie przeciętnego obywatela do oficjalnej (niedostatecznej) oceny aktualnych wydarzeń.** Supremacja przyczyn subjektywnych jest tem szkodliwsza, że powoduje powstanie drakońskich nieraz środków przeciwdziałających: Ponieważ ludzie popełniają te wszystkie błędy, więc ludzi należy ukarać!... Zapomina się o tem, że konieczne są nie środki karne, rozgoryczające ich ofiary, lecz pewne posunięcia, które usunęłyby konkretne braki w dziedzinie gospodarczej.

Sytuacja gospodarcza jest zła, ale nie do tego stopnia, aby pewne reformy nie mogły wywołać poprawy.

Droga rewolucji bolszewickiej obraca się ciągle jeszcze wobec centralnego zagadnienia: — **stosunku między proletarjatem a chłopstwem.** Gdy Lenin w marcu 1921-go roku znowu wprowadził do gospodarki rosyjskiej kapitał prywatny, chcąc przychylniej usposobić do siebie wieś, czynił ten eksperyment bez obawy, gdyż był pewny, że proletarjat miejski wewnątrz państwa zawsze utrzyma stanowisko dominujące. I miał rację. Od owego czasu miasto przybrało znacznie na sile. Proletarjat wzrósł liczbowo, państwo stworzyło nowe, gigantyczne dziedziny przemysłu, wartość produktów przemysłowych dorównuje już prawie wartości produktów rolnych. W ostatnim dziesiątku lat szala gospodarcza przechyliła się stanowczo na stronę proletarjatu.

Ta niezmiernie ważna zmiana historyczna nastąpiła kosztem chłopstwa i dzięki jego pomocy. Wieś położyła znaczne zasługi dla rozwoju miasta. Ale chłopi nie mają już co dać. Zmniejszone racje żywnościowe zmniejszaja produktywność indywidualną, a tem samem — ogólny postęp pracy.

Wieś przeciw miastu.

W jaki sposób wieś utrzymywała miasta?... Przez dostarczanie państwu pszenicy, mięsa, bawełny, lnu, skóry etc. Państwo zamykało chłopu dostęp do otwartych rynków i zabierało od niego nadmiar produktów po ustalonej cenie. Na początku pięcioletniego planu chłop mógł bardzo mało produktów fabrycznych kupić za zarobione pieniądze, ale ostatnio państwo zasypało go tylu bezwartościowemi papierkami, że sprzedaż produktów rolnych stała się jednoznaczna z opłacaniem haraczu. W tym samym czasie znacznie podskoczyły w cenie artykuły przemysłowe.

Wieś oczywiście zaprotestowała. **Chłopi nie chcą oddawać za bezcen swego zboża. Kreml poszedł wówczas na ustępstwo i zgodził się na zmniejszenie rekwirowanej ilości produktów rolnych, pozwalając jednocześnie chłopom na sprzedaż pozostałej części na rynku otwartym za dowolną cenę.**

Ale ten nowy system handlu w kołchozach nie funkcjonuje należycie. Reforma majoma nie przyniosła więc pożądanych skutków. Wręcz przeciwnie— pogorszyła ona sytuację o tyle, że **pogłębiła niechęć chłopa, który teraz dopiero uświadamia sobie, ile mógłby zarobić, gdyby państwo nie odbierało mu drogą rekwizycji znacznej części zboża.** Rezultatem tych stosunków jest w tym roku groźna postawa chłopstwa, które stawia opór przy rekwizycji zboża. Prasa sowiecka nie ukrywa bynajmniej tych faktów.

— **Dostarczenie chleba** — pisze „Prawda" w jednym z ostatnich artykułów — **odbywa się w atmosferze zaciętej walki klasowej".**

Inna depesza donosi:

— Zboża jest dość w północnym Kaukazie, ale jest ono ukryte przed okiem państwa!

— Mówi się otwarcie o sabotażu, a bolszewicy oczywiście sabotaż ten przypisują psychologji kułaków, jakkolwiek dla każdego jest rzeczą zrozumiałą, że **przyczyną tego sabotażu jest zdrowa kalkulacja kupiecka.** Nie tylko „kułaki", lecz nawet biedni chłopi występowali przeciwko rekwizycji, przyczem znane są wypadki tego rodzaju, iż członkowie partji rozmyślnie podawali fałszywe dane co do swych zbiorów, lub też ukrywali część zboża, by nie oddawać za bezcen pszenicy i żyta magazynom państwowym. **Chłop woli ukryć kartofle, by potem wykorzystać je jako paszę dla bydła, niż oddać urzędnikom sowieckim za stos bezwartościowych banknotów.** W roku bieżącym opór chłopów przyjął nowe formy. Stwierdzono, że w niektórych okręgach **chłopi umyślnie zasiali mniej kartofli.** Jest to zjawisko fenomenalne. Chłop nie chce czynić więcej, niż to jest konieczne. A gdy sam siebie nie może wyżywić, idzie do miasta, aby tam pracować lub żebrać. Oczywiście, że w takich warunkach trudno mówić o postępie gospodarki rolnej.

Ponieważ zmniejszono ilość rekwirowanego zboża, przeto **musiano również zmniejszyć porcje chleba kartkowego.** Spowodowało to dalsze pogłębienie kryzysu żywnościowego. Zarobki większości robotników i urzędników nie pozwalają na kupno środków żywności poza kartkami.

Możliwe jest tylko jedno rozwiązanie: — **albo państwo znowu wprowadzi w całej rozciągłości system kartkowy, albo też wznowi wolny handel i zniesie rekwizycję.** Kombinacja częściowego handlu w kołchozach i rekwizycji jest nielogiczna i praktycznie niemożliwa.

Bolszewicy z wielkim trudem poddali się temu żelaznemu prawu logicznemu. Szkoda im za każdym razem tegorocznych zapasów, które mogą zdobyć drogą przymusowej wymiany (zapominają jednak o tem, że płacą za to drogo, gdyż **rosnącem wśród chłopstwa niezadowoleniem).** Możliwe również, że czynnik prestiżowy odgrywa tu wielką rolę: — **chłop nie może się dowiedzieć, że to on zmusił rząd do zmiany polityki.** A może kierownicy polityki sowieckiej przypuszczają, że do przyszłych zbiorów ograniczenie eksportu artykułów żywnościowych umożliwi im przeprowadzenie obniżki cen, ustabilizowanie rubla i stworzenie takich warunków, w których sprzedaż artykułów rolnych państwu nie byłaby jednoznaczna z rekwizycją, lecz stanowiłaby normalne zjawisko handlu wymiennego.

Postulaty chłopów.

Gdyby chłop rosyjski miał prawo głosu, wysunąłby niewątpliwie następujące żądania:

1) **Zmniejszenie ilości zboża, która w myśl dekretu winna być dostarczona państwu.** Obecnie ilość ta wynosi 15 miljonów tonn, co jest już ilością zredukowaną wobec dawniejszych 18 miljonów, ale ilość tę można zmniejszyć w 1933-im roku do 7 miljonów tonn.

2) **Chłop chce zgóry wiedzieć, jaką część swych zbiorów odda na cele państwowe.** Dotychczas rekwizycja była dowolna. Chłop zasiewał ziemię. Urzędnik państwowy przeprowadzał inspekcję i oznajmiał: „Masz oddać X pudów". Po miesiącu, gdy do ogólnej ilości zarekwirowanego w cały okręgu zboża jeszcze brakowało, ten sam urzędnik miał prawo zgłosić się po raz drugi i oświadczyć: — **„Oprócz dostarczonych „X" pudów musisz dodać jeszcze „Y" pudów".**

W takich warunkach nic dziwnego, że naród oczekuje wyjaśnień od swego przywódcy. Stalin powinien więc wystąpić i powiedzieć otwarcie:

—**Znosimy system kartkowy wraz z jego nieodłączną biurokracją, protekcją, nadużyciami i uprzywilejowanemi sklepami. Wobec tego rekwizycja produktów rolnych jest nam już niepotrzebna. Pozostawiamy otwartą drogę kołchozom w dziedzinie handlu. Przyznajemy się oficjalnie do inflacji, która faktycznie istnieje już od wielu lat. Mamy nadzieję jednak, że wolny handel, ustabilizowanie importu i exportu przyczyni się do zmniejszenia okresu trwania inflacji. Postaramy się zwalczyć inflację również przez zmniejszenie wydatków państwowych".**

Jedyna droga.

Ale na tem nie może się jeszcze skończyć przemówienie Stalina. Winien on w jakikolwiekbądź sposób wzbudzić zaufanie wśród mas chłopskich, że jest **to polityka „poważna i obliczona na dłuższą metę".** Albowiem szerokie masy nie wierzą już tak bezkrytycznie w słowa przywódców moskiewskich. Nazbyt wiele było już zmian. Kolektywy wiejskie chcą mieć prawo rządzenia sobą na zasadach demokratycznych. Również w kooperatywach fabrycznych chcą dojść do głosu robotnicy, dotychczas bowiem rządzą tam dyrektorzy pod t. zw. „proletarjacką kontrolą".

Nie ulega wątpliwości, że trudności piętrzyć się będą, dopóki nie nastąpi normalna wymiana towarów między socjalistycznem miastem a skolektywizowaną wsią. Należy się jednak obawiać, że bolszewicy zaczną wprowadzać reformy częściowo, co byłoby rzeczą niepożądaną. Jeśli podniesie się produkcję lekkiego przemysłu, w takim razie niebezpieczeństwo nie będzie zbyt wielkie. Zachodzi tylko obawa, że skoro w rękach chłopów pozostaną wielkie zapasy zboża, **nie starczy towarów na zamianę.** Ale problem ten może być łatwo rozwiązany przez import gotowych artykułów. Na rynkach kapitalistycznych dość jest towaru, z ktorym nikt nie wie co począć. **Zakupienie towaru zagranicznego na sumę 100 miljonów dolarów na osiemnastomiesięczny kredyt — oto jedyna droga, która mogłaby rozwiązać obecny problem towarowy i żywnościowy w Rosji sowieckiej.**

*) Przemówienie Stalina, wygłoszone przed kilku dniami na plenum WCIK nie zawierało nic godnego uwagi i miało charakter bezbarwnego urzędowego expose.